

XIV. SPRAWOZDANIE

ZAKŁADU

NAUKOWO-WYCHOWAWCZEGO

OO. JEZUITÓW

W BĄKOWICACH POD CHYROWEM

upoważnionego jako „Prywatne gimnazjum“ do odbywania egzaminów dojrzałości i wydawania świadectw, mających równe znaczenie ze świadectwami zakładów państw. (Reskr. W. c. k. Min. W. i O. z dnia 29. stycznia 1899 r. L. 1458).

ZA ROK SZKOLNY

1907.



PRZEMYŚL.

Nakładem Zakładu naukowo-wychowawczego OO. Jezuitów w Bąkowicach pod Chyrowem.

Z drukarni Józefa Styfięgo 1907.

T R E Ś Ć :

1. Istota i zadanie światopoglądu. Napisał X. Fryderyk Klimke T. J.
Weltanschauung, ihr Wesen und ihre Aufgabe. Von Friedrich Klimke S. J.
2. Statystyka Zakładu przez Dyrektora.



RR. inw.
Spr. 18.

Istota i zadanie światopoglądu.

W dzisiejszej filozofii objawia się dziwny pod niejednym względem kontrast do filozofii wieku przeszłego. Podczas gdy wtedy stosunkowo mało mówiono o całokształcie filozofii, o jednolitym, obejmującym wszystko poglądzie na świat, dziś niema może nikogo, któryby nie wyrobił sobie takiego poglądu. Dziś pytamy się każdego myśliciela, jaki jest jego „światopogląd“; a jeżeli kto się wyłącznie zajmuje kwestyami specjalnymi z „jakiejś dziedziny filozofii, to go może już nawet nie uważamy za filozofa.

I co dziwniejsza: nie tylko filozof każdy, ale niemal każdy nieco głębiej i szerzej myślący uczoney występuje ze „swoim“ światopoglądem. Tu usiłuje chemik ze swojego stanowiska dać jednolite pojęcie wszechrzeczy, tam stara się fizyolog wtłoczyć cały świat w granice pojęć i praw ze swojego fachu, tam znowu lekarz kreśli swój obraz metafizyczny. Kto choć pobieżnie przegłądał literaturę filozoficzną z ostatnich lat dziesięciu, ten nie może nie zwrócić uwagi na fakt, że z każdym rokiem mnożą się dzieła, broszury, artykuły przedstawiające jakiś światopogląd, i to oczywiście możliwie oryginalny, samodzielny, własny. Nie mieć własnego poglądu znaczy prawie to samo, co nie być samodzielnym myślicielem, należeć do jakiejś szkoły. Na zebraniach międzynarodowych, na kongresach nie tylko filozofów, ale i przyrodników, prawników, lekarzy, omawia się znaczenie światopoglądów, roztrząsa się ich wzajemny stosunek oraz stosunek do różnych nauk. I tak słowo „Weltanschauung“ stało się hasłem myślicieli i całych nieraz obozów, ideałem dla każdego uczonego. I nie tylko właściwych uczonych; każdy akademik lub gimnazjalista, każdy nawet socjalista ma swój własny, rzekomo jednolity i jedynie prawdziwy pogląd na świat.

Że wobec tego niezliczona jest ilość tych światopoglądów, że nieraz idą w kierunkach rozbieżnych a nawet wprost przeciwnych, że się nawzajem zwalczają i potępiają, nikogo zadziwić nie

powinno. Ale zadziwić musi samo zjawisko, że się tyle mówi i pisze o światopoglądach, że tak liczni powstają metafizycy, otwarci czy ukryci, co zamierzają skreślić jeden wielki, jednolity obraz całego świata i bytu wogóle. Albo nie zadziwić, cieszyć raczej powinno nas to zjawisko. Bo jest ono objawem głębszych potrzeb i dążeń, nurtujących w łonie dzisiejszego społeczeństwa i dzisiejszej nauki. To zjawisko jest ponownym stwierdzeniem tej odwiecznej prawdy, że człowiek nie może się zadowolić tym lub owym wykrojem bytu, nie może się na zawsze zasklepić w ciasnych granicach jednego zawodu, nie może sprzedać swego rozumu dla kilku preparatów mikroskopijnych, kilku syntez chemicznych, lub choćby nawet dla całej fizyki, astronomii, linguistyki, psychologii. W głębi duszy odzywa się coś, co ją rwie wyżej i wyżej, żyje instynktowne poczucie swej solidarności nie tylko z tem lub owem jestestwem, ale z światem całym, i nie tylko ze światem widzialnym, ale i ze światem jakimś niewidzialnym, transcendentnym, metafizycznym. Jak człowiek siebie samego poznaje i odczuwa jako jedność i całość nierozłączną, tak też każda dziedzina wiedzy odkrywa przed jego okiem swą jedność i solidarność z innymi polami nauki, objawia mu coraz szersze i dalsze widnokregi, idące coraz bardziej ku granicom naszego poznania, hen w dal, gdzie serce przeczuwa i rozum domyśla się owego jądra wszechbytu, źródła przyrody i ducha, dawcy wszelkiej prawdy, wszelkiego dobra i piękna. I dlatego człowiek nie może się na długo zasklepić w ciasnym kole swych najbliższych obowiązków; a choćby nawet przez kilka generacji żył pochylony ku ziemi, wzrok zatopiony w materii, pręcej, czy później, dochodzi do świadomości, że taka sytuacja jest nienaturalna. Wtedy rozciąga swe skurczone, martwe członki w świeżem powietrzu, podnosi wzrok z ziemi ku jasnemu słońcu promieniom, i budzi się w nim radosne uczucie, że tu jego ojczyzna, a nie u stóp jego, w nędznej materii.

Takie właśnie usposobienie przejawia się dzisiaj wszędzie i u wszystkich. Wszystkie one „światopoglądy“ są właśnie wyrazami tego budzącego się ducha, są dowodem, że myślącemu człowiekowi więcej potrzeba, niż sama tylko wiedza zawodowa dać może, są dowodem, że nie tylko nasze potrzeby intelektualne, ale i potrzeby estetyczne, etyczne, społeczne i religijne mogą i muszą być zaspokojone, jeżeli wogóle życie nasze posiada jakiś sens i jakiś cel.

Lecz gdy pewne prądy z wielką siłą żywotną dążą do urzeczywistnienia swych ideałów, zazwyczaj szlachetnym zamiarom nie zawsze odpowiadają siły; chęci i uczucia górują nad rozumem, a mętne pojęcia paraliżują najidealniejsze nawet porywy, prowadząc na bezdroża, pozbawiając pewnych i trwałych fundamentów. Tak i tu. Na co dążę do jednolitego poglądu na świat? Jakimi drogami mogą doń dojść? Na czym polega prawdziwy, zdrowy, rozumny pogląd na świat? O tem mało kto lub prawie nikt nie zdaje sobie sprawy.

Ażeby więc te tak liczne i rozbieżne dążności skupić i nadać im jednolity, systematyczny charakter, ażeby zdobyć kryterium do rozpoznania, czy jakiś dany światopogląd jest prawdziwy, chcemy możliwie jasno odpowiedzieć najpierw na to, w jakim celu dążymy do jednolitego na świat poglądu, czyli jakie jest jego zadanie; następnie, jakie z tego zadania wynikają istotne cechy każdego poglądu; i wreszcie, czy najwybitniejsze światopoglądy społeczne temu zadaniu i tym warunkom czynią zadość.

I.

Jaki cel stawia sobie myśliciel, dążący do jednolitego całości kształtu filozoficznego, do harmonijnego na świat poglądu? Nie można najpierw powiedzieć, żeby tym celem było przedstawienie wszechświata w sposób taki, jakiby może jego życzeniom i pragnieniom odpowiadał. Filozofia to nie jakieś utopijne marzenie, ale odbicie rzeczywistości w myślącym duchu. Jak więc każda nauka, tak i filozofia ma na oku poznanie rzeczywistości takiej, jaką jest, tak też światopogląd, który jest jakby istotą, duszą każdego systemu filozoficznego, ma na celu ujęcie wszechświata w jedną harmonijną całość, ale taką, jaką świat jest w rzeczywistości.

Choć więc każda filozofia ma na oku poznanie przedmiotowej rzeczywistości, to nie można jednak powiedzieć, żeby zadaniem światopoglądu było ujęcie wszystkich rzeczy bez wyjątku w jedność systematyczną. Albowiem nikt nie zaprzeczy, że nie poznamy wszystkich praw, panujących w świecie przyrody i ducha. Ileż tajemnic zawiera w sobie sama materya, ileż zagadnień jeszcze nierozwiązanych mieści w sobie kwestya życia! Poznaliśmy już niezliczone ciała kosmiczne, lecz po za nimi mieszczą się może

jeszcze miliony. Za pomocą mikroskopu doszliśmy do dziwnie dokładnej znajomości procesów, jakie się odbywają w komórce, zbadaliśmy rozwój istot żyjących od pierwszej chwili aż do rozwiniętego, dojrzałego organizmu; lecz na czem w istocie ten proces życiowy polega, jaką jest owa siła, kierująca z tak cudną prawidłowością i celowością atomami i drobinami materii, tego nie wiemy. Jeszcze większe tajemnice zawiera w sobie kwestya związku między zjawiskami psychicznymi a fizyologicznymi. A że nawet ta część rzeczywistości, która nam jest bezpośrednio znajomą, że życie nasze psychiczne nie jest w zupełności poznane, o tem świadczą choćby olbrzymie wysiłki współczesnej psychologii. Mała, ogromnie mała jest ta część rzeczywistości, którą naprawdę znamy. A nawet i tę część znamy tylko jakby z jednej strony, bo nie zdolamy w zupełności pojąć właściwej rzeczy istoty. Celem światopoglądu nie jest zatem ujęcie całej rzeczywistości, jeżeli przez tę całość rozumiemy zbiór wszystkich bez wyjątku rzeczy.

Z natury więc naszego poznania wynikają pewne granice każdego światopoglądu. Z powyższych uwag wynika, że ma on jako zadanie ujęcie przedmiotowe rzeczywistości poznanej. Lecz nawet nie całej rzeczywistości poznanej. W przeciwnym razie bowiem światopogląd filozoficzny nie różniłby się w niczem od pojedynczych nauk, będąc poprostu ich wszystkich sumą. Już sama filozofia ogranicza się do badania pewnych tylko stron rzeczywistości, zwracając uwagę na ogólniejsze związki i prawa bytu: a światopogląd w dzisiejszem tego słowa znaczeniu nie utożsamia się poprostu z filozofią. Powiedziałbym, że światopogląd ma się tak do filozofii, jak się ma filozofia do pojedynczych nauk. Jak bowiem filozofia bada głębszą istotę grup zjawiskowych oraz ich wzajemne stosunki i wspólne prawa, tak światopogląd obejmuje znów tylko najważniejsze wyniki pojedynczych gałęzi filozoficznych, skupia w sobie i zlewa w jedną całość najwyższe prawa bytu, zwracając przedewszystkiem uwagę na wspólne, istotne cechy i na najwyższe, najpowszechniejsze, ostatnie przyczyny. Więc światopogląd zostawia na boku mnogość faktów historycznych i różnaitość wydarzeń przypadkowych, zostawia na boku strone indywidualne i prawa szczegółowe istot, zostawia na boku strone zewnętrzną, zjawiskową, usiłując zgłębić sam rdzeń bytu i wspólną rzeczy istotę.

Zachodzi więc pytanie, jaką drogą myśliciel może dojść do rozróżnienia praw mniej istotnych i mniej powszechnych od istotnych i najpowszechniejszych ?

Ta droga jest podwójna, po części doświadczalna, po części rozumowaniem wskazana. Zaczynając od doświadczenia codziennego i od wyników, do jakich dochodzą pojedyncze nauki, wznosimy się do coraz wyższych praw i własności bytu, do praw wspólnych coraz obszerniejszym zakresom bytu, które nawet w najogólniejszych abstrakcjach jeszcze mają znaczenie a zatem ważne są dla wszystkich szczegółowych rzeczy. Posuwając się w ten sposób od rzeczy indywidualnych do praw i własności bytu najogólniejszych spostrzeżemy, że cały świat dzieli się niejako na dwie części, jedną fizyczną, drugą psychiczną. Filozofia przyrody bada najogólniejsze prawa świata fizycznego; filozofia ducha czyli psychologii najwyższe własności świata psychicznego. Otóż światopogląd zada sobie pytanie, w jakim stosunku wzajemnym stoją te dwie główne części rzeczywistości, jakie są wspólne obom prawa i własności, jaki zachodzi związek między jedną a drugą.

Stosując zaś do przedmiotów doświadczenia naszego pojęcia i prawa zasadnicze, które są niezbędną podstawą myślenia i bytu, dochodzimy drogą rozumowania do pewnych dalszych konsekwencji, rzucających nam znowu obfite światło na najogólniejsze własności bytu i na istotę wszechrzeczy. Widzimy bowiem, że wszystkie rzeczy, podpadające pod doświadczenie nasze, są skończone, zmienne, niedoskonałe; że ich działanie koniecznie zależy od pewnych warunków zewnętrznych, że nad nimi stoją ogólne prawa zmuszające je, by się w sposób nieco antropomorfistyczny wyrazić, do takiego a nie innego zachowania się, do takiej a nie innej działalności. Zjawisko podobne musi wywołać nasze zdziwienie i pytanie, gdzie jego dostateczna racja. Nie mogąc zaś jej znaleźć w rzeczach samych, rozum dochodzi koniecznością logiczną do istoty absolutnej, nieskończonej doskonałej, posiadającej w sobie samej ostateczną rację bytu tak własnego jak i wszystkich innych rzeczy.

Tak więc z dwóch stron umysł widzi się zmuszonym do szukania odpowiedzi na pytanie, gdzie i jaka jest przyczyna lub zasada wszechbytu. Z jednej bowiem strony doszliśmy do poznania, że całość świata dzieli się na dwie wielkie, główne części. Między jedną a drugą zachodzą głębokie, istotne różnice. Różnic

tych ani filozofia idealistyczna, ani przeciwna jej filozofia materyalistyczna, ani wreszcie rozmaite odcienie filozofii immanentnej czyli monizmu psychicznego zatrzeć nie zdołają. Choćbyśmy jedną część zjawisk, mianowicie materyalnych, uważali w rzeczy samej za równorodną z zjawiskami psychicznymi; choćbyśmy wmówili w siebie, że rzeczy pokazują się nam po części w szacie materyalnej tylko wskutek indywidualnej organizacji zmysłów naszych: fakt różnicy w samym bezpośrednim pojmowaniu nie da się tem zaprzeczyć, ani też dalszy fakt, że inne prawa panują tu a inne tam, że zjawiska jednego nie dadzą się żadnym sposobem zamienić lub sprowadzić do drugich.

Pomimo jednak tych zasadniczych różnic doświadczamy ciągle bezpośrednio w sobie samych, pośrednio w całym świecie, że te dziedziny tak różne nie są odosobnione, że nie stoją obojętnie jedna obok drugiej, lecz że liczne są związki między jednymi a drugimi; że świat fizyczny wszędzie nosi na sobie ślady ducha i myśli, a odwrotnie duch wszędzie się opiera na materji i wyrasta z niej. Wzajemność i wspólność tej zależności wskazuje zatem na jeszcze bardziej ogólne prawa, obejmujące już nie tylko te dwie części zosobna, ale obie razem, i łączące je w ten sposób w jedną wyższą całość. Zachodzi zatem pytanie, jakie są te ogólne prawa i jaki jest ów byt, w którym te prawa mają swe źródło, swą rację dostateczną.

A że taki byt najwyższy, panujący nad wszystkim istnieć musi, o tem przekona nas także sama natura rzeczy pojedynczych. Wprawdzie zasada zachowania materji i energii pouczyły nas, że wśród najrozlicniejszych zmian i wydarzeń fizyczno-chemicznych ani odrobina tej materji lub energii nie obraca się w niwecz, i różni filozofowie usiłowali stąd wykazać bezwzględne i wieczne istnienie materji. Mniejsza tu o to, czy mają słusność ci, którzy rzeczywistości stojącej na najniższym szczeblu doskonałości chcą przypisać wieczność i siłę do wyprowadzenia z siebie ducha jak wogóle wszelkiej doskonałości; mniejsza tu w ogóle o to, który to byt jest absolutną przyczyną i ostateczną racją wszystkiego, czy to jest sam wszechświat, czy też jaka istota ponad nim bytująca. Tu chodzi nam tylko o ten jeden fakt niezaprzeczalny, że wszystkie rzeczy, które znamy, są niedoskonałe, ograniczone, od innych zależne. Czy zwrócimy uwagę na najmniejsze cząstki materji, czy na olbrzymie ciała kosmiczne krążące po przestworach:

one wszystkie podlegają prawu bezwładności, wszystkie znajdują się w zależności wzajemnej, a każde ich działanie, każda zmiana w ich ruchu, w ich własnościach zmusza nas do szukania przyczyn zewnętrznych. W zjawiskach życiowych rzecz ma się tak samo. Wprawdzie każdy organizm żywy ma swe własne wsołne (immanentne) prawa działania, posiada w sobie tajemną siłę, która w martwą materię wlewa sprężystość i plastyczność życia a nawet czucia, ale każdy organizm musi marnie zginąć, jeżeli mu zabraknie pewnych warunków zewnętrznych; jeżeli pozbawimy go życiodajnych promieni słonecznych, wody lub innych potrzebnych mu pokarmów. A w życiu psychicznem spostrzegamy to samo. Każde wrażenie, każde czucie, każda myśl jest zależna od pewnych warunków zewnętrznych. Zatem każda z osobna istota nie jest ostateczną racją swej działalności, swej indywidualności i swego bytu wogóle, lecz racja ta leży gdzieś poza nią i ponad nią.

Jak bardzo takie rozważania zmuszają nas do przyjęcia bytu absolutnego i nieskończonego, o tem może choćby ten fakt przekonać, że Spencer, pomimo że w pojęciu Absolutu widzi najrozmaitsze sprzeczności, jednak na podstawie rzeczywistości widzi się zmuszonym do przyjęcia bytu absolutnego. Istnienie Absolutu, powiada w swoich „First principles“, zawiera się we faktach: że każde nasze poznanie jest względne; że wszelki byt względny jest zagadkowy, chyba że się odnosi do rzeczywistego bytu bezwzględnego; że sam byt względny staje się absolutnym, jeżeli nie przyjmujemy poza nim bytu w zupełności niezależnego, czyli absolutnego; i wreszcie, że istnienie Absolutu zawiera się w procesie myślenia. Na tem, kończy Spencer, opiera się nasza niezachwiana wiara w ową rzeczywistość.

Doszliśmy więc do dwóch głównych, zasadniczych punktów, które każdy światopogląd, o ile się da, wyświetlić i wytłómaczyć powinien: stosunek świata psychicznego i fizycznego, ducha i materii z jednej strony; stosunek świata empirycznego do Absolutu z drugiej strony. Sposób pojmowania tych dwóch przedewszystkiem problemów nadaje każdej filozofii a zatem i każdemu pogładowi na świat właściwy mu charakter.

Tak zatem przedstawia się zadanie o b j e k t y w n e każdego światopoglądu, mianowicie o ile się odnosi do rzeczywistości przedmiotowej. Powyżej dane określenie domaga się więc pewnego uzu-

pełnienia i ograniczenia. Powiedzieliśmy, że światopogląd ma za zadanie ujęcie przedmiotowe rzeczywistości poznanej. Teraz zaś widzieliśmy, że w tej rzeczywistości poznanej ogranicza się on do ujęcia i wyjaśnienia najogólniejszych tylko związków i praw bytu. Tym związkiem, temi prawami są przedewszystkiem związek i prawa świata fizycznego i psychicznego, związek i prawa bytu zależnego i absolutnego. Z obu zaś punktów ostatni, t. j. związek bytu zależnego z Absolutem jest, jak jeszcze zobaczymy, najogólniejszy i najistotniejszy w rzeczy samej, a najważniejszy dla nas ludzi. W porównaniu z tym najwyższym problemem podrzędne stosunkowo ma znaczenie kwestya, czy cały świat jest w gruncie rzeczy psychiczny lub nie, czy materya jest tylko pozorem zewnętrznym istoty duchowej, lub czy też zjawiskom fizycznym i psychicznym odpowiada jakiś jeden byt, objawiający się tylko w tych dwóch formach. Kwestya ta, twierdzimy, jest względnie mniejszej wagi, jakkolwiek współczesna filozofia niemal wyłącznie tylko wyjaśnienie tego punktu ma na oku. O wiele ważniejszy jest punkt drugi, stosunek bytu względnego do bezwzględnego, punkt, który prawie w całej filozofii starożytnej a przedewszystkiem w filozofii średniowiecznej i wogóle chrześcijańskiej zawsze pierwsze zajmował miejsce. Bo niezależnie od tego, czy byt empiryczny jest w istocie psychiczny lub materialny, czy też posiada zupełnie inną jakąś nieznaną nam naturę: w każdym razie istnieje różnica między bytem względnym i bezwzględnym. Względność, relatywizm, oto najważniejsza i najistotniejsza cecha rzeczywistości empirycznej. Dlatego niezmiernie głębokie i trafne są studia metafizyczne starożytnych i chrześcijańskich filozofów nad tą właśnie kwestyą. I dlatego metafizyka dzisiejsza jest stosunkowo tak jałową, że porzuciła ten istotny punkt, kusząc się o rozwiązanie kwestyi podrzędnej wagi.

Co się jednak tyczy samego bytu absolutnego, to nie wystarczy przekonać się o jego istnieniu; trzeba będzie dojść do możliwie jasnego pojęcia jego istoty i natury, bo od tego właśnie niemal wszystko zależy.

I tu przedstawia się zadanie światopoglądu z innego punktu widzenia. Każda filozofia ma nie tylko zadanie przedmiotowe, ale także pewne zadanie niejako *podmiotowe*, bo jak z jednej strony ma jako przedmiot samą rzeczywistość, tak z drugiej strony jest

wytworem człowieka myślącego i jest dla człowieka myślącego. I pod tym właśnie względem podmiotowym filozofia jest tym mostem łączącym człowieka z bytem, jest tym związkiem, przez który dopiero człowiek staje się częścią całości, jest tem zwierciadłem, za pomocą którego człowiek może się w prawdziwym tego słowa znaczeniu nazwać mikrokosmosem.

Filozofia i światopogląd jest dla człowieka i jest także wytworem jego umysłu, jego całej istoty. Jako wytwór człowieka jest więc zależny od jego ducha, a także od jego uczuć, namiętności, całego charakteru. Filozofia jest dla człowieka, ma zatem zaspokoić rozmaite potrzeby i wymagania jego. W tej jednej myśli tkwi może najgłębsza racja, dlatego ludzkość od początku cywilizacji zajmowała się filozofią, dlatego każdy człowiek bez wyjątku, i prostak wiejski i każde dziecko jest do pewnego stopnia filozofem. W tej myśli tkwi również najgłębsza racja, dlatego systemy filozoficzne były, są i będą zawsze najróżnorodniejsze; dlatego nawet wśród jednej i tej samej szkoły filozoficznej te same myśli i zasady w każdej duszy pod innym załamują się kątem. Nic też może nie dowodzi w sposób równie namacalny indywidualności i stosunkowej niezależności każdego człowieka z osobną; wszelki panteizm i monizm sprowadzający pojedyncze zjawiska i byty do jednej całości psychicznej, jednej świadomości absolutnej, ma tu zagadnienie dla siebie wprost nierozwiązalne.

Rzeczywistość jest jedna, ale usposobienia, skłonności, charakteru ludzkie są różne, różne są pojęcia i przekonania, z którymi człowiek od dzieciństwa się zrosł. Lecz wśród tej różnorodności znajdują się pewne wspólne wszystkim potrzeby, wspólne dążności. Jakie więc są te potrzeby, którym światopogląd zadość czynić powinien? Jakie stąd wypływa zadanie podmiotowe każdego światopoglądu?

Na pierwszym miejscu należy uważać na to, że rozum ludzki domaga się koniecznie odpowiedzi na rozliczne pytania i zagadnienia, jakie rzeczywistość mu nasuwa. Bo ta rzeczywistość nie przedstawia się nam bezpośrednio jako jedna, harmonijna całość. Poznajemy wprawdzie liczne związki prawidłowe w przyrodzie, w życiu społecznym i życiu umysłowym; ale obok tych związków widzimy ciągle przerwy, różne przypadki niewytłómaczone, zjawiska dziwne, dotąd nie spostrzegane. Rozum chce się więc przekonać, czy ta nieprawidłowość jest prawdziwą lub pozorną tylko; albo

raczej będąc przekonany, że nic nie dzieje się bez dostatecznej racyi, szuka owych ukrytych związków, zamieniających nawet najbardziej nieregularne zjawiska w jeden nieprzerwany łańcuch przyczynowy.

Obok rozumu odzywa się także serce, uczucie, instynkt. Otóż czy te uczucia i instynkty bierzemy jako objawy biologiczne, dążące do zachowania bytu jednostki i rodzaju, czy jako estetyczne, mające na celu odczucie i poczucie piękna, harmonii, zgody i symetrii, czy wreszcie jako religijne w najobszerniejszem tego słowa znaczeniu: pod każdym względem rzeczywistość stawia tym uczuciom raz po raz trudności i przeszkody i wywołuje w ten sposób problemy, domagające się energicznie rozwiązania. Liczni są nieprzyjaciele, którzy usiłują podkopać nasze życie; liczne są zjawiska psujące, czy rzeczywiście czy też na pozór tylko, harmonię świata i niedopuszczające do urzeczywistnienia naszych ideałów estetycznych; liczne wreszcie są wydarzenia, rażące naszą cześć dla religii, wywołujące oburzenie naszego poczucia sprawiedliwości i miłości. Światopogląd powinien i tym różnorodnym wymaganiom według możliwości zadość uczynić.

Wreszcie nie należy zapominać o tem, że człowiek jest istotą społeczną, żyjącą w towarzystwie innych ludzi, w rodzinie, gminie, państwie. Owszem, cała ludzkość stanowi jedną wielką rodzinę, ze wspólną naturą, wspólnemi zdolnościami, wspólnemi dążnościami i ideałami. Otóż i tu napotyamy raz po raz trudności, przeszkody, dziwne fakta, które zdają się kłamać naszemu pojęciu o jedności rodzaju ludzkiego. Owa różnica olbrzymia między narodami dzikimi a stojącymi na szczycie kultury, owe wojny między narodami, kłótnie domowe, bratobójcze walki klasowe, owa nienawiść jednych do drugich, owo samolubstwo tak głęboko zakorzenione w każdym niemal człowieku: to wszystko staje na przeszkodzie naszemu pojęciu o jedności rodzaju ludzkiego. Zatem i tu problemy nierozwiązane, trudności, wywołujące silną reakcję całego jestwa naszego.

Zależnie od tego, który z tych problemów pierwszy zwróci uwagę myśliciela na siebie, tok jego rozumowania będzie inny, inny jego system filozoficzny. Lecz i tu, podobnie jak w rzeczywistości przedmiotowej, z rozlicznych zagadnień, będących przedmiotami szczegółowych badań, wyluszcza się pewne ogólne kwe-

stye, wszystkim wspólne a zatem najbardziej istotne. I tym właśnie wspólnym wymaganiom powinien światopogląd zadość czynić.

Usuając tak kwestye podrzędne, znowu dochodzimy do wniosku, że owe dwa punkty wyżej przytoczone są i pod względem podmiotowym najważniejsze. A naprzód kwestya stosunku świata fizycznego do psychicznego. W każdym człowieku z osobna styka się niejako bezpośrednio jeden świat z drugim; w sobie samych chwytny poprostu ową różnicę z jednej a wzajemną zależność i zgodność z drugiej strony. Widzimy wpływ warunków fizycznych nie tylko na zdrowie, ale, co ważniejsza, na życie uczuciowe i umysłowe, na życie moralne i społeczne, widzimy też odwrotnie olbrzymie znaczenie, jakie mają ideały, przekonania i dążności czy to na nasz organizm, czy też na całość życia społecznego, na martwą naturę nawet. Więc punkt ten pierwszy dotyczy całej naszej istoty.

Drugi punkt jeszcze jest ważniejszy i istotniejszy, więc i pod względem subiektywnym góruje nad wszystkimi innymi. Czy rozum, lub nierozum jest zasadą bytu; czy wszechświat wraz z człowiekiem jest wykwittem mechanicznej konieczności, lub rozumnej, celowej wolności; czy na wszystkich polach bytu panuje ewolucya i względność powszechna, lub też wśród wszelkich zmian i różnic istnieją stałe zasady, prawa nienaruszalne, niezachwiane ideały: to wszystko ma istotne znaczenie dla całego człowieka. Nie może być obojętną rzeczą dla niego, czy byt jego indywidualny kończy się z życiem, lub czy też istnieje życie pozagrobowe; czy jest jakaś sprawiedliwość końcowa, czy też dyssonanse życiowe nie dają się zrównoważyć. Od odpowiedzi na te pytania zależy cała wartość, cały sens życia ludzkiego: tu tkwi zatem rdzeń nie tylko bytu wogóle, ale i bytu naszego, życia naszego umysłowego, estetycznego, społecznego i religijnego. Zatem na te przedewszystkiem pytania światopogląd musi dać jasną odpowiedź.

Tak się więc przedstawia zadanie światopoglądu i ze strony przedmiotowej i ze strony podmiotowej; zobaczymy już, jakie z tego zadania wynikają istotne cechy każdego światopoglądu.

II.

Obierając zaś nasze uwagi o podwójnem zadaniu każdego światopoglądu za punkt wyjścia w celu jasnego poznania, jakie

powinny być istotne jego cechy, przekonamy się najpierw, że każdy światopogląd powinien być jednolity, czyli innemi słowy, że powinien nam wykazać jedną ostateczną rację i zasadę bytu, z której cały świat z mnogością i różnorodnością swych zjawisk wypływa. Bez tej własności zasadniczej nie wytłumaczyłby nam światopogląd owej przedziwnej harmonii, uderzającej nas pomimo wszelkie dyssonanse tak potężnie, i nie czyniłby zadość najistotniejszym potrzebom podmiotu poznającego. Zatem światopogląd powinien być w najprawdziwszem tego słowa znaczeniu monistyczny.

Nie wystarczy jednak, by nam w jakikolwiek sposób wskazał ową jedność zasadniczą bytu; jeżeli nie będziemy mieli jasnego po z n a n i a tak o jej istnieniu jako też o jej naturze i własnościach istotnych, nie możemy powiedzieć, że światopogląd taki może spełnić zadanie, jakie mu wszyscy myślący ludzie przypisują. Jasne więc poznanie tej zasady bytu jest drugim i niezbędnym warunkiem idealnego światopoglądu.

Z tą zaś własnością łączy się w sposób najściślejszy trzecia własność, mianowicie, żeby owa zasada bytu była nie tylko jedną, nie tylko jasno, ale także p e w n o poznaną. Ta trzecia własność nie utożsamia się poprostu z drugą. Jest bowiem zupełnie możliwą rzeczą, że drogą hipotez dojdzie się do jasnego poznania pewnych praw, które jednak nie będą silnie udowodnione, bo będą tylko przypuszczeniami, koniecznymi może przy pewnym poziomie wiedzy, ale tylko warunkowo. bo nie wykluczają innych możliwości. Tak np. pojęcie materji lub eteru jest dla przyrodników dość jasne, a jednak w wysokim stopniu hypotetyczne, gdyż zupełnie możliwą jest rzeczą, byśmy kiedyś w inny sposób te same zjawiska tłómaczyli. Przez jasność rozumiemy zatem świadome poznanie wszystkich pojedynczych cech, wchodzących w zakres pojęcia, przez pewność zaś, że owe cechy nie są tylko jakiemis przypuszczeniami, ale w samej rzeczywistości ściśle uzasadnione.

Te trzy cechy światopoglądu: jednolitość, jasność i pewność, domagają się dokładniejszego uzasadnienia i ściślejszego określenia. Zadanie zaś, jakieśmy znaleźli dla światopoglądu, posłuży nam za kryterjum w tej analizie powyższych cech.

A naprzód: jaką powinna być jednolitość poglądu na świat, zależy i od natury podmiotu poznającego, i od rzeczywistości, będącej przedmiotem poznania.

Każde poznanie nasze dąży z natury swojej do zjednoczenia przedmiotów poznanych, do ujęcia ich w jedną systematyczną całość. Poznać coś znaczy zawsze nowe wrażenia lub pojęcia sprowadzić czyto jako całość czyto w pojedynczych cechach do dawniejszych wrażeń i pojęć, wykazać związek między nowem wrażeniem a dawnymi, a pierwsze poznanie jest raczej uznaniem aniżeli poznanie. Jeżeli odbieram jakieś nowe wrażenie, natychmiast staram się niemal instynktownie w pamięci odszukać jakichś elementów, dawniejszych wrażeń, do których nowe wrażenie byłoby podobne. Znalazłszy takie powiadam, że poznałem tę (nową) rzecz, i wypowiadam sąd o niej, np. ta kartka jest zielona, to jest ton skrzypcowy itp. Tak się dzieje w świecie wrażeń, tak samo w świecie myśli. Nowy wypadek, nowe zjawisko, nowe zagadnienie jest mi dopiero wtedy jasne, dopiero wtedy odważam się powiedzieć, że poznałem, zrozumiałem tę rzecz, jeżeli znalazłem przyczyny lub wogóle związki znane, prawidłowe, zapomocą których nowe zagadnienie da się sprowadzić do znanych już związków i praw. Każde więc poznanie z natury rzeczy jest redukcją, jest sprowadzeniem różnorodności do pewnej jedności, różnorodności do tożsamości, oczywiście w pewnych granicach.

Cała nasza strona uczuciowa wykonywa podobną redukcję. Weźmy na uwagę wszystkie uczucia i opierające się na nich akty woli, czy to uczucia biologiczne, czy estetyczne, czy społeczne, czy wreszcie religijne: wszędzie możemy rozróżnić dwie sprężyny, pobudzające nas do czynu: miłość i wstręt. Jak miłość wszędzie i zawsze dąży do połączenia przedmiotu ze sobą, do upodobnienia rzeczy unilowanej ze sobą lub też odwrotnie siebie z przedmiotem; tak wstręt, antypatya jakakolwiek chciałaby znieść, usunąć, zniszczyć wszelkie nieprzyjemności, lub przynajmniej, jeżeli tego dokazać nie może, zamienić je pod danym kątem widzenia na rzeczy przyjemne i miłe. Więc i tu cała natura nasza dąży do jedności.

Taż sama dążność objawia się nie tylko między władzami naszemi a ich właściwymi przedmiotami, ale także między władzami samemi, o ile należą do jednej i tej samej jednostki ludzkiej. Znaną jest rzeczą, jak wielki jest wpływ, jakie uczucia, skłonności, namiętności wywierają na rozum i wogóle na władze poznawcze, skłaniając je na swoją stronę; i odwrotnie także historia zna niejednego człowieka, w którym jasne poznanie i silne przekonanie zdołało opanować i zmienić niemal zupełnie stronę uczuciową,

podnosząc ją do swych idealnych wyżyn. Nigdy nie może być sprzeczności między poznaniem a uczuciem, wogóle całym życiem człowieka; prędzej czy później albo namiętności zaślepią rozum i pozyskają go dla swych podłości, albo też rozum zdoła opanować nieokiełzane namiętności. Tylko ludzie połowiczni, ludzie bez woli i charakteru, ludzie, zadowolający się pozorami zewnętrznymi mogą znieść w sobie sprzeczność sądu z postępowaniem. Tacy nie odczuwają tego zgrzytu dysharmonii, bo tacy nie są właściwie ludźmi, ale automatami ulicznymi lub salonowymi bez rozumu, bez serca, bez duszy.

Idealny więc światopogląd odpowie tym wszystkim dążnościom. Lecz z pewnem ograniczeniem.

W tej bowiem dążności podmiotu, by wszelki byt sprowadzić do jednej zasady, stoi na straży prawdy sam przedmiot, cała rzeczywistość. Jeżeli więc w tej redukcji posuwamy się za daleko, wtedy świat rzeczywisty przypomina nam, że i ta redukcja ma swoje granice. Z tego też punktu można, jak się nam zdaje, najlepiej ocenić wartość postulatu, jaki niemal wszyscy współcześni filozofowie stawiają jednolitemu, monistycznemu na świat pogładowi. Mianowicie domagają się, ażeby światopogląd sprowadził mnogość rzeczy i zjawisk do jednej zasady konstytutywnej, t. j. ażeby wykazał istotną równość, nawet tożsamość wszystkiego, a zwłaszcza zjawisk fizycznych i psychicznych. Lecz któż nie widzi, że się w taki sposób z góry przesądza o tem, jakim powinien być świat przedmiotowy. Właśnie ci, którzy najostrzej krytykują filozofię średnowieczną, metafizykę dedukcyjną i racjonalizm apryoryczny, ci którzy rzekomo jedynie na doświadczeniu się opierają, by dojść do światopoglądu, właśnie ci wpadają tu w najgorszy apryoryzm, popełniają tu błąd zasadniczy, sprzeczny z ich hasłami, gdyż z góry decydują o istocie świata. Że musimy dojść do jednolitego poglądu na świat, tego domaga się natargywie cała natura nasza; ale w jaki sposób, w jakich granicach ta jedność i jednolitość się wreszcie przedstawi, o tem rozstrzyga już nie podmiot i natura poznania naszego, ale przedmiot, rzeczywistość. Wszelki zatem monizm, w powyższy sposób pojęty, wychodzi z założenia najzupełniej dowolnego. I tu także pokazuje się, o czem jużesmy wyżej wspomnieli, że współczesna metafizyka nie dociera do samych szczytów myśli i bytu. Przez swoje apryoryczne założenie zamyka sobie drogę do badania jedności przyczyn, szukając jedynie

jedności t równorodności istotnej zjawisk, której pomimo najrozmaitszych konstrukcyi hypotetycznych znaleźć nie może, — gdyż jej w rzeczywistości niema.

Lecz jeszcze pod innymi względami rzeczywistość jest normą światopoglądu. Filozofii optymistycznej opiera się niedoskonałość i względność rzeczy, opierają się liczne dyssonanse, nieszczęścia, katastrofy, namiętności i grzechy ludzkie. Pessimizmowi zaś przeciwstawia rzeczywistość istniejącą pomimo tych wszystkich braków i po nad nimi wspaniałą harmonię, prawidłowość, piękność, celowość przyrody. Egoistyczne zasklepanie się w swem małym i nędznym „ja“ przezwyciężają najwznioślejsze potrzeby, zadania i ideały społeczne; antropomorfistyczne i antropocentryczne zachcianki odbijają się od martwej materji i od ciasnych granic ziemi.

Jest zatem w rzeczywistości samej wielka rozmaitość, wielkie bogactwo, które podnosi głośny protest przeciw gwałtownemu sprowadzaniu wszystkiego do jednostajnej, nudnej monotonii. Bogactwo bytu jest tak wielkie, że go nawet umysłem naszym wyczerpać nie zdołamy; że i największy postęp wiedzy ludzkiej tylko tem bardziej nam uprzytomni, ilu rzeczy jeszcze nie znamy. Cecha jednolitości światopoglądu nie utożsamia się zatem z zupełnością i wykończeniem. Właśnie dlatego, że światopogląd nigdy nie będzie zupełny, postęp w nim jest zawsze możliwy, owszem konieczny. Wprawdzie nie wszystkie zdobycze nauk szczegółowych i filozofii wchodzą bezpośrednio w ramy światopoglądu; ponieważ atoli najwyższe i najogólniejsze pojęcia i prawa metafizyczne wyrastają z najniższych i najbardziej szczegółowych przez coraz to wyższe i ogólniejsze pojęcia i prawa, więc zmiana ich, wzbogacenie, ściślejsze określenie, pewniejsze udowodnienie musi z koniecznością rzeczy wpłynąć i na tamte.

Drugą cechą prawdziwego światopoglądu jest jasne poznanie tej jedności zasadniczej, do której się wszzechbył sprowadza. Bez tego charakteru jasności, który już powyżej określiliśmy jako dokładne poznanie pojedynczych cech, wchodzących w pojęcie owego pierwiastka, nie może być naprzód mowy o prawdziwym światopoglądzie. Będzie to mglisty może i chwiejny obraz naszej fantazyi, ale nie wykwit najwyższy nauki i filozofii, nie poznanie mające kierować całem naszym postępowaniem.

Zatem nie może być dalej mowy o tem, by taki światopogląd mógł mieć jakiś znaczny wpływ na życie nasze. A przecież jednym z głównych zadań światopoglądu jest to, ażeby nam przyświecał w naszych czynnościach; aby był drogowskazem wśród najrozmaitszych kolizyi życia; ażeby nam przypominał wieczne i prawdziwe ideały, jeżeliby zwrok nasz chciał się znowu zwrócić ku ziemi. Światopogląd prawdziwy powinien skupiać wszystkie siły naszej woli i rozumu, nadać im jeden, jednolity kierunek, a przez to podnieść wartość i siłę moralną i społeczną człowieka. Bez tej zaś cechy jasności o spełnieniu tego tak ważnego zadania ani mowy być nie może. Bez niej światopogląd będzie tylko zabawką dla rozumu, będzie podobny do kosztownych ram, w których znajduje się obraz bezwartościowy. Światopogląd wskazuje nam cel i zadanie nasze; jeżeli cel jest niejasny, mglisty, chwiejny, jakże drogi do celu prowadzące mogą być jasne i pewne? jakże może się rozwijać i wzrastać siła moralna? jakże zapał prawdziwy, wytrwały ogarnąć całe jestestwo nasze? Jak w każdym zawodzie tylko ten może być prawdziwie pożytecznym i dzielnym członkiem społeczeństwa, który wyrobił sobie zupełnie jasne pojęcie o swem szczególnem zadaniu i wszelkimi siłami dąży do jego spełnienia: tak tylko ten wejdzie w harmonijną całość bytu, kto jasno pojął i zrozumiał najwyższe, najistotniejsze kwestye życiowe, i kto z całą konsekwencyą dąży do ich rozwiązania.

Pierwiastek czyli zasada bytu musi nam więc być dobrze znaną. Jednak, jak pierwsza cecha jednolitości, tak i ta druga domaga się jeszcze ściślejszego określenia. Mówi się czasem, że redukcya wszystkich rzeczy do pierwiastka znanego będzie tylko wtedy zupełna, jeżeli pierwiastek ów jest bezpośrednio znany. A że bezpośrednio znane jest tylko życie nasze świadome, psychiczne, więc cały byt należy sprowadzić do naszych aktów świadomości. Więc cały t. zw. świat zewnętrzny niczem innym nie jest, jak tylko skupieniem rozlicznych i rozmaicie ugrupowanych aktów świadomych naszej jaźni. Więc nie ma różnicy między światem fizycznym i psychicznym, gdyż świat materialny jest tylko treścią naszej psychy. Jeżeli zaś życie psychiczne, akty świadomości są jedynym bytem, zasadą wszelkiego bytu, to pierwiastek ten nie domaga się już dalszego wyjaśnienia i udowodnienia; byłoby bowiem rzeczą zupełnie zbyteczną, owszem niemożliwą, zasadę jedynie istniejącą jeszcze chcieć określić i wytłumaczyć. Tak poj-

muje rzecz społeczny t. zw. monizm psychiczny, któremu między innymi dał klasyczny wyraz znany fizyolog Max Verwor n w mowie mianej na publicznem posiedzeniu królewskiego Towarzystwa Nauk w Gettyndze 14. listopada 1903 roku.

Niestety Verwor n pomieszał tu dwie rzeczy zupełnie różne, sądząc, że co jest bezpośrednio znane, nie domaga się już dalszego wyjaśnienia. Lecz — pomijając wszystkie inne trudności, jak n. p. czy rzeczywiście świat zewnętrzny da się bez reszty sprowadzić do pewnej sumy zjawisk psychicznych — któż nie widzi, że życie nasze psychiczne, wrażenia i czucia nasze, jako z istoty swej zależne od pewnych warunków, jako zmienne, przemijające, względne domagają się natarczywie dalszego wytłómaczenia? Kto w ten sposób pojmuje jednolitość światopoglądu i sprowadzanie całego bytu do jednego czynnika znanego, ten zapomina o tem, że wobec różnorodności zjawisk psychicznych, o prawdziwej jedności, o monizmie, nawet mowy być nie może; zapomina również o tem, że choćby cały świat sprowadził do zjawisk psychicznych, same te zjawiska w sobie dostatecznej racyl bytu nie mają. Nie chodzi zatem o to, że zmuszeni jesteśmy uznać życie nasze psychiczne jako fakt, którego już naukowo do innego faktu sprowadzić nie możemy, — lecz chodzi przedewszystkiem o to, byśmy jasno poznali, iż ostatnia zasada bytu posiada w sobie samej dostateczną rację i swego własnego i wszelkiego innego bytu.

Błąd, w jaki tu monizm psychiczny popada, jest tylko dalszą konsekwencyą błędnego pojmowania cechy jednolitości światopoglądu, które już powyżej napiętnowaliśmy. Monizm psychiczny zapomina o tem, że najwyższemi kategoryami bytu są byt względny i bezwzględny, zapomina więc w następstwie o tem, że wszelki byt względny domaga się redukcji do bytu bezwzględnego, a kusi się jedynie o sprowadzenie bytu fizycznego i psychicznego do jednej wspólnej wsobnej zasady. Ponieważ zjawiska fizyczne są nam tylko pośrednio znane, niejako ze swej strony zewnętrznej, zjawiska zaś psychiczne bezpośrednio, więc sądzi monizm psychiczny, że należy koniecznie pierwsze tłumaczyć przez drugie, i że te drugie już żadnego nie domagają się wytłumaczenia i objaśnienia.

Wreszcie na trzeciem miejscu żądaliśmy, by ta redukcya zjawisk do jednej zasady nie była hypotetyczna, nie była tylko mniej lub więcej możliwa lub prawdopodobna, lecz by światopogląd

mógł nam dać pewne, niezachwiane dowody na swoje najwyższe wnioski i twierdzenia. Rzeczywistość bowiem jest jedna i pewna, w rzeczywistości niema możliwości lub przypuszczeń, lecz albo istnieje byt, fakt lub prawo, albo go niema. Prawdziwy więc światopogląd będzie ten, który samą rzeczywistość jak najdokładniej odtwarza.

Ważniejszą atoli przyczyną, dlaczego od poglądu na świat żądamy tej pewności i ścisłości dowodów, są potrzeby podmiotu. Bez tej bowiem trzeciej cechy żadna z tych potrzeb naszych, o których w pierwszej części była mowa, nie może być zaspokojona, przeto bez tej trzeciej cechy światopogląd chybia celu.

Nasamprzód nie może być mowy o tem, by się rozum zadowolił jakimś poglądem hypotetycznym tylko, mniej lub więcej prawdopodobnym. Gdzie dla wytłumaczenia rzeczy lub faktu rozmaite drogi stoją nam otworem; gdzie znajdują się różne, nieraz sprzeczne ze sobą możliwości, tam rozum nie doszedł jeszcze do poznania rzeczywistości. Wtedy znajduje się on jeszcze na drodze do celu, szuka jeszcze prawdy, nie posiada jej.

Taki stan umysłowy udziela się z koniecznością rzeczy stronie naszej uczuciowej. Uczucia, skłonności i namiętności nasze, nie mające ni pewnego przewodnika, ni jednolitego, jasno określonego kierunku nad sobą, wylamują się z pod władzy rozumu teni łatwiej, że sam rozum nie czuje się pewnym swego panowania. Tak następuje dysharmonia w całym jestestwie naszym.

Cała nasza wartość moralna upada. Jaka bowiem może być siła woli do podejmowania ofiar i trudów, jeżeli ostateczny cel niepewny? Na co poświęcać mienie, zdrowie, dobrą sławę u ludzi, jeżeli tak zwany obowiązek jest może tylko urojony; jeżeli niepewną jest rzeczą, czy istnieje Bóg, czy jest jakieś życie pozagrobowe? Wprawdzie etyka współczesna odwołuje się tu do autonomii moralnej, więc zupełnie niezależnej od wiary w Boga i życie pozagrobowe. Jakże atoli może być znaczenie takiej etyki¹ niezależnej dla życia konkretnego, o tem przekonywa nas choćby ta jedna myśl, że jeżeli sam sobie dyktuję prawa postępowania moralnego, to i sam mogę się w danym razie od obowiązku spełnienia tego prawa uwolnić. Jeżeli natura ludzka jest ostateczną zasadą moralności, wtedy stoiczna cnota imperatywu kategorycznego i cyniczne dogadanie swym namiętnościami jest w równej mierze uprawnione. Wystarczy też zwrócić uwagę na rozmaite

zjawiska wprost przerażające, na zaciętą walkę stanów, na wyrafinowany w najwyższym stopniu egoizm, na kradzieże i gwałty publiczne i t. d., zjawiska wypływające koniecznie i logicznie z praktycznego zastosowania autonomii moralnej.

Jak z dwu powyższych cech, tak i z tej trzeciej własności światopoglądu wypływają liczne i ważne konsekwencye. I tu także pokazuje się, że nie tyle ważną jest kwestya, czy może zjawiska psychiczne i fizyczne są tylko dwiema stronami jednej i tej samej istoty numenalnej, jak raczej kwestya, czy istnieje byt absolutny, od którego wszystkie rzeczy zależą, i czy ten byt absolutny jest istotą rozumną, wolną, twórcą świata, lub też jakimś bytem nieosobowym, z którego cały świat koniecznością mechaniczną wypływa.

Dalej pokazuje się tu naocznie, jaką wartość dla człowieka posiada współczesna metafizyka t. zw. indukcyjna. Posługując się jedynie metodami, używanymi w naukach empirycznych, metafizyka taka musi się koniecznie opierać na najrozmaitszych hipotezach. A jeżeli już ogólniejsze prawa przyrody, sformułowane przez nauki empiryczne, są hypotetyczne tylko, to uogólnienia, wykonywane przez metafizykę indukcyjną na podstawie tych praw, muszą być hipotezami w drugiej potędze. Wszyscy też zwolennicy metafizyki indukcyjnej uznają otwarcie hypotetyczny charakter swych ostatecznych wywodów; w dziwnej zatem sprzeczności z temi wyznaniem stoi przypuszczenie, jakoby za pomocą metafizyki, będącej z natury rzeczy hypotetyczną, można dojść do światopoglądu, nie zawierającego w sobie żadnej hipotezy.

Wprawdzie musimy na tem miejscu zostawić otwartą kwestyę, czy wogóle można dojść do zupełnie pewnego światopoglądu. Rozstrzygnięcie tej kwestyi należy już do systematycznego całokształtu filozofii samej. W każdym razie pewną jest rzeczą, że światopogląd, nie mający tej trzeciej cechy, nie urzeczywistnia ideału naszego, nie spełnia zadania, jakie spełnić powinien. Że tak jest, o tem może nas przekonać historia współczesnej myśli i życia współczesnego. Owa niezgodność, odnosząca się nawet do najwyższych ideałów i sięgająca do najgłębszych korzeni życia umysłowego i moralnego; owa dysharmonia między przekonaniem a postępowaniem, między wygłaszanymi teoryjami a konkretnym życiem; owe gorączkowe uganianie się za bogactwami, za chwilową rozkoszą; owa polityka dążąca jedynie do zaspokojenia ce-

łów egoistycznych, depcząca wszelkie prawa ludzkie i uczucia sprawiedliwości i miłości: czy to nie smutny dowód, że niema prawdziwego światopoglądu między ludźmi? Nigdy nie mówiono tyle co dzisiaj o światopoglądach; nigdy też nie dał się odczuć tak wielki, dotkliwy brak światopoglądu jak dzisiaj.

Jeżeli jednak istnieje prawdziwy pogląd na świat, to powinien posiadać trzy cechy wyżej wymienione. Prawdziwy więc i w najwznioślejszem tego słowa znaczeniu jednolity pogląd na świat będzie ten, który poznawszy istnienie i właściwą naturę ostatecznej racji wszechrzeczy, umie zaspokoić najistotniejsze potrzeby nasze intelektualne i moralne, umie całości życia naszego nadać jeden pewny kierunek, podnosząc je do odwiecznych, niezachwianych niczem ideałów.

Z określenia tego jako też z całego toku rozumowania naszego wynika, że nazwą światopoglądu obejmujemy pogląd filozoficzny tak na świat jak i na życie nasze, więc to, co się po niemiecku odrębnymi wyrazami „Weltanschauung“ i „Lebensanschauung“ nazywa. Obie bowiem te nazwy zdają nam się wyrażać tylko dwie strony jednej i tej samej rzeczy. Jak słowo „Weltanschauung“ głównie zwraca uwagę na rzeczywistość przedmiotową; tak nazwa „Lebensanschauung“ ma przedewszystkiem na oku życie ludzkie. Jedno atoli nie może się, jak widzieliśmy, obejść bez drugiego. Pogląd na życie, na zadania nasze społeczne i moralne nie może być niezależny od pojęć, jakie sobie wyrabiamy o świecie przedmiotowym a zwłaszcza o bycie absolutnym. Etyka zawsze była i będzie nawet u tych, którzy uprawiają t. zw. etykę niezależną lub też czysto opisową, zawisła od metafizyki.

III.

Przystępujemy wreszcie do odpowiedzi na pytanie, czy współczesne poglądy na świat posiadają cechy poprzednio wyliczone, i czy są zdolne do spełnienia tego zadania, jakie prawdziwemu pogładowi na świat stawiamy. Nie możemy tu oczywiście wejść w obszerny rozbiór i gruntowną krytykę wszystkich współczesnych systematów filozoficznych; musimy się ograniczyć do najbardziej rozpowszechnionych i tylko najistotniejsze ich znamiona rozświetlić.

Wszystkie systematy możnaby ustawić w jeden nieprzerwany niemal szereg według tego, jakie stanowisko zajmują względem czynnika duchowego w świecie, i jak bliższą naturę tego czynnika pojmują. Na najniższym szczeblu należałoby wtedy umieścić systematy materialistyczne. Bo wszystkie odrzucają istnienie bytu od materii odrębnego i od niej w istocie swej niezależnego, bytu duchowego. Nie mogąc atoli w zupełności zaprzeczyć zjawisk psychicznych, tłumaczą je jużto jako pozór lub wypadkową czysto mechaniczną drobinowych ruchów materii; jużto jako własność materii, odrębną wprawdzie od innych własności, ale spórzędną z niemi; lub wreszcie uznają, że zjawiska psychiczne w żaden sposób do praw i własności materii sprowadzić się nie dadzą, i przypuszczają, że każdy atom z natury swej posiada obok strony materialnej stronę i pierwiastek psychiczny tak, że jednak obie jedną nierozłączną stanowią istotę.

Przy bliższem atoli badaniu tych trzech głównych kierunków materialistycznych pokazuje się, że żaden z nich nie czyni zadość wyżej postawionym warunkom. Materializm mechaniczny jest golem twierdzeniem; nikt bowiem nie zdołał dotąd wykazać lub choćby pomyśleć, jak zjawiska psychiczne mogą być ruchem lub wypadkową ruchów. Choćbyśmy, według słynnego porównania Leibniza, weszli w mózg ludzki jakby w młyn jakiś olbrzymi, zawsze zauważylibyśmy tylko atomy i ich kombinacye i ruchy. Nie tylko życie psychiczne i jego związek z ruchami materii pozostaje w materializmie na zawsze zagadką nierozwiązalną; sama nawet materia, ta rzekomo jedynie znana i prawdziwa rzeczywistość, jest pojęciem jednym z najciemniejszych i najbardziej hypotetycznych. A że materia jest bytem ze wszech miar skończonym, niedoskonałym, zależnym: więc materializm nie zdoła także wykazać, gdzie tkwi ostatnia i dostateczna racya wszystkiego.

To też ta forma materializmu, broniona jeszcze w połowie przeszłego wieku przez Büchnera, Vogta i innych, dziś już, przynajmniej między filozofami, nie znajdzie dużo zwolenników. Dziś materializm, stosownie do postępu nauk i panujących zasad teoryopoznawczych, delikatniejsze przybiera formy. I tak głosi np. Wilhelm Ostwald, że jedynym pierwiastkiem świata nie jest materia jakaś atomistyczna, lecz energia. Energia jest jedyną substancją i jedyną przypadłością, jest przyczynowością, jest wogóle całym bytem. Wszystkie zjawiska fizyczne i psychiczne, to tylko

różne formy jednej i tej samej energii. Energia nerwów, energia mózgowa i energia psychiczna nie różni się w swej istocie od energii formy, objętości, ruchu i t. d. Cały świat da się zatem sprowadzić do jednego pierwiastka, i to pierwiastka jedynie i bezpośrednio znanego. Pogląd więc energetyczny na świat jest według Ostwalda zupełnie wolny od jakichkolwiek konstrukcyi hypotetycznych i posiada wszystkie zalety, jakich się od światopoglądu domagamy.

Wobec takich pochwał, jakich Ostwald dla swego systemu nie szczędzi, zastanowić musi fakt, że ten sam Ostwald na innym miejscu otwarcie przyznaje, iż pogląd energetyczny jest tylko jednostronną abstrakcją, tylko „tymczasowem mniemaniem“. (Vorlesungen über Naturphilosophie. 3. wyd. 4, 398.) Mamy tu także przykład, że uczony ze swej specjalnej dziedziny chce objąć cały świat i całą jego różnorodność wtłoczyć w ciasne granice swego fachu. Prawda, że rzeczy poznajemy tylko o tyle, o ile na nas działają, że więc wszędzie możemy wykazać czynnik energetyczny; lecz niemniejszą jest prawdą, że to tylko jedna strona rzeczywistości. Z tego bowiem jeszcze wcale nie wynika, jakoby wszystko było tylko energią, jakoby poza energią nie było substancyi, nie było przypadłości ani przyczynowości. Jeżeli więc w oczach Ostwalda cały świat jest jednym olbrzymim magazynem energii i nic więcej, to jest to pogląd conajmniej bardzo hypotetyczny. Jest to dowolną hipotezą, że ciała wraz ze swojemi własnościami i czynnościami nie są niczem innym, jak energią. Jeszcze bardziej dowolną hipotezą jest twierdzenie, że zapomocą energii można wszystko wytłómaczyć, i że zasada przyczynowości jest identyczną z prawem zachowania energii. A najdowolniejszą hipotezą jest mniemanie, jakoby można całe życie psychiczne pojmować jako dalszy ciąg tych samych zmian energetycznych, które widzimy w materyi. Bo nie tylko że Ostwald tej równości nie udowodnił, ale nawet jeżeli ją przyjmniemy, to nie postąpimy ani o krok w zrozumieniu życia psychicznego. Rzecz ma się tu zupełnie tak jak w pierwszej formie materializmu: czy się życie psychiczne nazywa wydzieliną lub fosforescencją mózgu, czy też nową formą powszechną energii, w obu razach mamy do czynienia z dowolną hipotezą, z dogmatycznym, nieuzasadnionem niczem twierdzeniem. Nazwało się rozmaite rzeczy i zjawiska tem samym słowem: oto wszystko.

Materyalizm energetyczny nie jest więc mostem, łączącym byt psychiczny i fizyczny. Lecz nie tylko tu tkwi trudność w systemie monistycznego energetyzmu. Energia ma być jedynym bytem i zarazem bytem nam bezpośrednio znajomym. Jeżeli się jednak Ostwalda pytamy o dokładniejsze określenie tej energii, otrzymamy jako odpowiedź — milczenie. Dowiadujemy się tylko, że energia jest pracą mechaniczną i wszyskciem, co z tej pracy powstać może. Lecz kto to wykonywa tę pracę? Dlaczego się energia według znanych nam praw przemienia, dlaczego wogóle według pewnych stałych praw a nie zupełnie dowolnie? Dlaczego te prawa są inne w świecie materyalnym, inne w świecie psychicznym, jeżeli jedna i ta sama energia wszędzie się znajduje? Dlaczego przemiany energii są w zupełności zależne od innych poprzednich? Jeżeli energia jest nam bezpośrednio znaną, jeżeli jest pojęciem wolnem od wszelkich hipotez, to dlaczego stawiamy wogóle takie pytania? dlaczego nie otrzymujemy na nie odpowiedzi?

Energetyzm może co najwyżej zadowolić umysł przyrodnika, który wszędzie szuka tylko zmian energii, a po za nimi nic nie widzi; który stracił zmysł filozoficzny dla wszystkich zagadnień ogólniejszych, wyższych, a dla ludzkości najważniejszych. W naukach przyrodniczych może wyjaśnić niejedną kwestyę, lecz w szeregu światopoglądów niema dlań miejsca.

Lecz może liczący dzisiaj tylu zwolenników „monizm realny“ Haeckla spełnia zadanie światopoglądu? Czy entuzjazm, z jakim się tysiące przyłączają do wyznania wiary „proroka z Jeny“, czy owe tysiące egzemplarzy, w których się pisma jego po świecie rozchodzą, nie są oczywistym dowodem na to, że jego monizm zdoła rzeczywiście dać zadowalającą odpowiedź na pytania rozumu i na potrzeby serca?

W czem tkwi rdzeń monizmu realnego Haeckla? Czy nie utożsamia się jego pogląd z wymienionym na pierwszym miejscu materyalizmem atomistycznym? Boć i Haeckel przyjmuje, że cały świat składa się z drobin materji, które mechaniczną koniecznością wytwarzają cały świat nie tylko fizyczny, ale i psychiczny. Lecz to jest tylko jedna strona jego doktryny. Haeckel usiłował połączyć zalety tego materyalizmu z monizmem Spinozy i stworzył albo raczej wznowił inną formę materyalizmu. Przyznaje on, że zjawiska psychiczne nie dają się sprowadzić do zjawisk lub ruchów materji, z drugiej atoli strony chce koniecznie cały świat

wyprowadzić z jednego tylko pierwiastka. I dla tego przyjmuje, że już każdy atom materji posiada stronę psychiczną, duszę niejako potencjalną. Ta dusza nie objawia się jeszcze w ruchach atomów, chyba o ile chemiczne związki i własności z nich wynikające należy uważać za skutek tej prymitywnej duszy. Dopiero w bardziej skomplikowanych istotach, np. w komórkach pierwotniaków i wogóle w życiu roślin i zwierząt objawia się dusza w swym właściwym charakterze. Dlatego też zwierzęta i człowiek nie mają odrębnej duszy substancyjalnej, lecz całe ich życie psychiczne jest sumą, wypadkową owych dusz atomowych. Najwyższe zaś prawo, któremu cały świat podlega, jest t. zw. „prawo substancyi“ (Substanzgesetz), obejmujące, według terminologii Haeckla, prawa zachowania materji i energii. Prawo to rozwiązuje wszystkie zagadnienia filozoficzne, o ile się wobec krytycznej myśli już przedtem nie odsłoniły jako zagadnienia pozorne tylko.

Spoglądając na całą działalność Haeckla, mimowoli czujemy pewien podziw i szacunek dla jego energicznej, konsekwentnej, wytrwałej pracy, z jaką się dla dopięcia swego celu poświęca. Niezmordowana praca jego może być i dla nas przykładem i zachętą. Lecz tem tragiczniejsze wrażenie robi na nas myśl, że zoolog jeneński tyle siły, tyle wiedzy zawodowej poświęca nie dla prawdy, lecz — dla dogmatycznej mrzonki. Już na pierwszy bowiem rzut oka spostrzegamy, że jego monizm jest nieszczęśliwą próbą pogodzenia dwóch zupełnie różnych poglądów, materializmu i racjonalistycznego panteizmu Spinozy. Już zasadnicze twierdzenie, że atomy materji mają obok własności i natury fizycznej także własności i naturę psychiczną, nie jest bynajmniej monistycznym rozstrzygnięciem problemu kosmologicznego. Kwestya stosunku duszy do ciała nie jest rozstrzygnięta, lecz tylko na dalszy plan odsunięta. I tak w samym punkcie wyjścia tkwi właśnie ten sam dualizm, który Haeckel tak nienawidzi i prześladowuje. Zdaje się jednak, że mu nie tyle o usunięcie dualizmu wogóle chodziło, jak raczej o wyrugowanie pewnej jego formy, przyjmującej mianowicie obok czynnika materialnego byt absolutny duchowy, Boga. Jego Bogiem jest przyroda, jego wiarą jest uznanie prawdy, piękna i dobra w niej. Lecz jakaż to nędzna karykatura, ten Bóg-przyroda! Jakaż to wiara pełna krzyczących sprzeczności, pełna najdowolniejszych przypuszczeń, pełna zarozumiałych, dogmatycznych twierdzeń!

Haeckel opiera się rzekomo w całej swej filozofii na najpewniejszych prawach, zdobytych przez nauki przyrodnicze. Lecz zapomocą jakich doświadczeń nauki przyrodnicze udowodniły wieczność i nieskończoność materii? Które to fakta przyrodnicze wykluczają istnienie osobistego Boga? Który uczony wykazał eksperymentalnie istnienie „duszy“ w drobinach materii? Czy już same atomy nawet nie są tylko hipotezą? Jakże Haeckel mógł o tem zapominać? Czy nam udowodnił drogą doświadczenia, iż dusza ludzka lub życie psychiczne zwierząt jest tylko kombinacją owych „dusz atomowych“? Nie znajduję w całej literaturze filozoficznej współczesnej ani jednego dzieła, któreby tak apryorycznie, tak dowolnie, tak — rzekłbym — beczelnie rozwiązywało i usuwało wszelkie, i najtrudniejsze zagadnienia, jak „Welträtsel“ prof. Haeckla.

I dlatego to pisma Haeckla tyle znajdują rozgłosu nie pomiędzy ludźmi myślącymi, lecz w szerokich kołach niewierzącego tłumu, dającego się unosić śmiałością wystąpienia, tłumy, którego olśniewa blask naukowości i szum pustej terminologii. W innych systemach monistycznych myślący badacz nie znajdzie może prawdy, lecz znajdzie prawdziwe zagadnienia, znajdzie godne uwagi lub przynajmniej godne zwalczania teorie i hipotezy; tu nie ma nic takiego, tylko głoślowne twierdzenia ciągną się nieprzerwanym łańcuchem od początku do końca. Ponieważ jednak jest dużo takich, którzy właśnie nie chcą dowodów na istnienie lub nawet przeciwko istnieniu Boga; ponieważ jest dużo automatów brukowych, idących bezmyślnie, mechanicznie prawie za poruszeniami namiętności i podnietami zewnętrznymi; dużo lalek salonowych, przyzwyczajonych od młodości tylko do tego, co miękkie, szumne i modne: dlatego tylko monizm Haeckla może się dziś cieszyć takim rozgłosem i aplauzem. Czy to dowód, jak wysoko stoi kultura umysłowa, samodzielność i indywidualność dzisiejszego społeczeństwa, nie chcemy tu rozstrzygać.

Z rozlicznych, kursujących dzisiaj światopoglądów, monizm Haeckla zdaje się nam najmniej zasługiwać na to miano.

Wszystkie wogóle systematy materialistyczne grzeszą przesadnym dogmatyzmem i naiwnem niemal zaślepieniem. Dusza, wartości psychiczne dla każdego bez wyjątku człowieka pierwsze zajmują miejsce. Nawet szukający jedynie rozkoszy zmysłowej Epikurejczyk znajduje ją przecież nie w materii jako takiej, ale w jej posiadaniu i używaniu, a więc w czynnikach psychicznych; na-

wet filozof materialistyczny nie szuka materji, lecz myśli i rozwiązania zagadnień życiowych, więc znowu czynników psychicznych. I ten właśnie czynnik psychiczny materializm usuwa na drugi plan, chce go spodlić, zniszczyć. Monizm, jednolitość materializmu jest tylko w słowie i wyobraźni, nie w myśli i rzeczywistości.

Punktem wyjścia we wszystkich systemach materialistycznych jest pogląd naiwny, jakoby nam t. zw. materja i rzeczy materialne były bezpośrednio dane i znajome. Lecz podobnej ewolucji, jaka się odbywa w każdym człowieku, podlega także myśl filozoficzna: w pierwszych latach życia zwracamy niemal wyłączną uwagę na otaczający nas świat i wcale nie lub mało o na nasze stany podmiotowe. Z rozwojem umysłu dusza, świadomość wysuwa się coraz bardziej na pierwszy plan. Tak samo filozofia pierwotnie wychodzi z przypuszczenia, że świat materialny jest przez się jasny, znany, pewny. Później dopiero dochodzi do krytycznej refleksji nad sobą i widzi, że niczego poznać nie możemy, jeżeli nam nie jest w jakikolwiek sposób dane w świadomości. To też św. Augustyn, a później Kartezjusz oparli całą filozofię na fakcie świadomości, a dalszy rozwój myśli z tego właśnie wyszedł punktu. Odtąd więc nie otaczający mnie świat jest mi bezpośrednio znany, lecz własna jaźń i akty świadomości. Nie o swoim myśleniu, czuciu, chceniu wątpić mogę, ale o tem, czy istnieje poza moją jaźnią byt transsubiektywny, czy to ciała martwe, czy też ludzie podobni do mnie życiem i świadomością. Na tej to zasadzie, że nic nie poznajemy, jak tylko co się znajduje w naszej świadomości, i o ile się w niej znajduje, powolną ewolucją myśli, której znamiennymi etapami są Locke, Berkeley, Hume, Kant, wyrobił się pogląd, jakobyśmy poznawali li tylko nasze stany świadomości, i jakoby świat składał się z naszych czuć i wrażeń.

Tak powstała i rozwinęła się filozofia idealistyczna w przeciwstawieniu do materialistycznej. Jak ta tylko materję uznaje, jej ruchy i własności, tak tamta zna tylko ducha i jego akty świadome. Materializm sprowadza więc ducha do własności materji, idealizm materję do czuć i wrażeń. W obu zaś kierunkach objawia się jasno dążność do jednolitego na świat poglądu.

Lecz jak materializm, tak i idealizm zawiera w sobie poważne trudności. Jeżeli wszystko, co wiem i poznaję, jest tylko sumą aktów świadomości, cały świat na pozór zewnętrzny znika i staje

się czystym ducha wytworem. Cały świat, nie tylko martwa materia, ale i zwierzęta, inni ludzie, jacy obecnie żyją, jacy żyli i żyć będą, to tylko świat jakiś wsobny, któremu po za moją jaźnią nic nie odpowiada.

Tej właśnie konsekwencyi zadaje kłam całe nasze życie codzienne społeczne i moralne. W życiu codziennem dokładnie różniamy nasze stany subiektywne od rzeczy zewnętrznych; dokładnie różniamy otaczający nas świat od siebie samych; wszędzie i zawsze opieramy się na tem, że po za nami i niezależnie od nas istnieje świat realny, transsubiektywny. I nie opieramy się na tem jako na jakimś przypuszczeniu, ale jesteśmy najmocniej o tem przekonani, że jak siebie i swoje akty psychiczne, tak i świat zewnętrzny niejako bezpośrednio poznajemy, i że to poznanie nie mniej i nie więcej podlega możliwości wątpienia o jego istnieniu, jak poznanie naszych aktów psychicznych. Zwracam tylko uwagę na siebie: oto obecnie mam przed sobą stół i papier, na którym piszę; jest mi to niemniej pewnem, jak że myślę w tej chwili o idealizmie.

Tej oczywistości i sam idealizm oprzeć się nie zdoła. I dlatego niema może żadnego myśliciela-idealisty, któryby zupełnie konsekwentnie przyznał się do skrajnego i bezwzględnego solipsyzmu; wszyscy niemal idealisci przyjmują świat transsubiektywny, realny i rzeczywisty, różniący się od naszych czuć i wrażeń. Mniejsza o to, czy ten świat nazywają bytem w sobie, jak Kant; czy też duchem, jak Berkeley, Fichte, Bergmann i inni: w każdym razie przyjmują sprzecznie ze swoim założeniem, świat zewnętrzny.

To też żaden z tych kierunków nie może mieć pretensyi do jednolitego, jasnego i pewnego poglądu na świat. Światopogląd idealistów nie jest jednolity, bo zawiera w sobie albo sprzeczność logiczną, albo sprzeczność z całym życiem i postępowaniem naszym; nie jest jasny i pewny, bo konstrukcyja świata zewnętrznego z czuć i wrażeń naszej jaźni jest pełna dowolnych przypuszczeń, pełna mistycznych, tajemniczych zagadnień.

Oczywistą więc jest rzeczą, że światopogląd, który tylko w chwili samotnego dumania zdaje nam się możliwy lub nawet jedynie prawdziwy, a który przy najbliższem zetknięciu się z życiem praktycznem pryska, jak bańka mydlana, że taki pogląd nie może być podstawą naszego zadania życiowego, że nie potrafi

pogodzić potrzeb intelektualnych z moralnemi, dążności czysto spekulatywnych z prądami konkretnej rzeczywistości.

Dlatego wystąpili w ostatnim czasie inni filozofowie, którzy w istocie rzeczy nie porzucając zasadniczego założenia idealizmu, zamierzają inną drogą uniknąć niedogodności i jednostronności teoryopoznawczego idealizmu i dojść do jednolitego i zupełnie wolnego od hipotez poglądu na świat. Mam na myśli dzisiejszy monizm psychiczny, przybierający różne formy w filozofii czystego doświadczenia, czyli filozofii immanentnej, i w empiryokrytycyzmie.

Zwolennicy tych kierunków dają nam zupełnie nowy pogład na świat. Po za myślami, czuciami, wrażeniami nic nie istnieje: papier, na którym piszę, to suma stosunkowo stale ze sobą połączonych czuć wzrokowych i dotykowych; ogród, na który patrzę przez okno, pagórki okryte ciemnym lasem, chmury wiosenne, zasłaniające co chwila walczące z uciekającą zimą słońce: to nie jakieś „rzeczy“ po za wrażeniami, niezależnie od nich istniejące, lecz to czucia pewnych form i figur, pewnych barw, światła i cieni. Cały więc świat składa się z elementów czuciowych; niema zatem istotnej różnicy między światem fizycznym a psychicznym, niema różnicy między podmiotem a przedmiotem, między duszą a ciałem, między myślą a rzeczą.

Pogład na świat psychomonistyczny, który tu w głównych tylko przedstawiliśmy zarysach, ma licznych i głośnych zwolenników; wyliczam tylko takich filozofów i przyrodników jak R. Avenarius, J. Petzold, E. Mach, H. Cornelius, H. Kleinpeter, J. B. Stallo, po części także W. Ostwald, dalej A. Riehl, Rehmke, Poincaré, Th. Ziehen, M. Verworn, Keibel, E. Laas i t. d.

Mogłoby się zdawać, żeśmy popełnili pomyłkę, wyróżniając tych ostatnich od idealistów. Wszak jedni jak drudzy znają tylko czucia i wrażenia!

Jest atoli zasadnicza między nimi różnica. Idealizm starszej daty przyjmuje bowiem za pewnik, że jaźń, świadomość jest bytem indywidualnym, jednym, niepodzielnym, który w sobie wytwarza wszystkie te wrażenia, czucia i t. d. Więc cały świat przestrzenny, materialny, jest tylko pozorem. Inaczej monizm psychiczny. Według niego niema jednostki psychicznej, indywidualnej, którą idealizm nazywa „ja“. Według niego „ja“ nie jest niczem

innem, jak tylko gęstszym skupieniem czuć i wrażeń, węzłem, jak się Mach wyraża, w ciągłej masie świata. Wszystkie rzeczy t. zw. zewnętrzne nie są więc w świadomości jakiegoś indywidualnego „ja“; przestrzeń, wielkość, figura, ruch, to nie wytwory mojej jaźni, ale suma elementów, mniej lub więcej ściśle ze sobą połączonych. Podczas gdy idealista powie, że to słońce jest tylko projekcją na zewnątrz pewnego wrażenia, będącego w mej duszy, monista psychiczny powiada, że rzeczywiście tam, gdzie słońce widzę, jest suma elementów, które w stosunku do sumy elementów tworzących jaźń nazywa czuciami. Tej różnicy w pojmowaniu rzeczy daje np. Ziehen dobitny wyraz, kiedy powiada: „Jedynе miejsce naszych czuć jest poza mną w świecie“, („Der einzige Ort unserer Empfindungen ist draussen in der Welt“. Über die allgemeinen Beziehungen zwischen Gehirn und Seelenleben. ² 51), albo Hering: „Owo wrażenie (słońca) mamy tam, gdzie się nam właśnie słońce pokazuje“. („Diese Empfindung haben wir da, wo uns eben die Sonne erscheint“. Obacz: Mach „Analyse der Empfindungen“. ⁵ 22 uw. 1.)

Tak więc cały świat zewnętrzny jest rzeczywisty; nie jest tylko projekcją naszych myśli i wrażeń; ale nie jest fizyczny, lecz psychiczny tak samo jak t. zw. świat wewnętrzny, lub dokładniej mówiąc, elementy fizyczne i psychiczne są sobie równe co do swej istoty. Różnica jednych i drugich nie jest przedmiotową, essencyonalną, ale różnicą w sposobie pojmowania tylko. Jeżeli bowiem owe elementy uważamy w stosunku do innych elementów przedmiotowych, wtedy nazywamy je fizycznymi; jeżeli je zaś uważamy w stosunku do elementów stanowiących nasze „ja“, wtedy nazywamy je psychicznymi. W tym światopoglądzie niema rzekomo także żadnej hipotezy, bo czyż można mieć jakąś wątpliwość o bezpośredniej oczywistości naszych czuć i wrażeń?

A jednak: czy psychoniści nie zbyt wczesnie triumfują nad innymi światopoglądami? Czy się może nie ludzą, uważając wszystko w swej filozofii jako zupełnie i bezpośrednio jasne i pewne? My nie możemy się pozbyć podejrzenia, jakoby ci filozofowie tylko dlatego wszystko uważali za jasne i pewne, ponieważ zamykają oczy na dalej, głębiej sięgające pytania, ponieważ zadowolają się powierzchownym, naiwnym pozytywizmem i impresjonizmem. Zamierzają dojść do wolnego od wszelkich hipotez, czystego doświadczenia, a nie widzą licznych hipotez, na jakich budują; chcą

wykluczyć metafizykę, a nie widzą, jak sami się wikłają w gęste sieci przypuszczeń najbardziej metafizycznych.

Metafizyka zawiera się już w pierwszych ich założeniach. Mówiąc, że świat składa się z elementów w sobie niezmiennych, a zmiennych w stosunku do poznającego „ja“ (por. Mach, *Analyse* ⁵ 36), z góry stanowią różnicę między bytem w sobie i bytem dla nas, budują więc na teoryopoznawczym dualizmie, który przecież uważają za sprzeczny z czystym doświadczeniem. Psychomoniści chcą usunąć dualizm poznającego podmiotu i przedmiotu poznanego; według nich nie należy mówić „myślę“, „czuję“, lecz „myśli“, „czuje“, podobnie jak mówimy „pada“, „grzmi“; a zapominają, że przecież, aby podobne zdanie wypowiedzieć, ten który je wypowiada, o tym fakcie wiedzieć powinien. Powiadają, że nie wychodzą poza granice czystego doświadczenia, jeżeli na podstawie analogii u innych „ludzi“ przyjmują podobne wrażenia, czucia, myśli, jakie i sami mają; a zapominają, że jeżeli te obce czucia i myśli są tak samo realne jak ich własne, oni je tak samo poznać powinni.

I tak dałoby się jeszcze dużo o tym najnowszym światopoglądzie powiedzieć. Lecz roztrząsanie i głębsze uzasadnienie pojedynczych kwestyi wychodziłoby poza ramy obecnego zadania. Tylko jedno jeszcze poruszymy pytanie: skąd owe elementy, owe czucia i wrażenia? Skąd ich wzajemna zależność, skąd odrębna prawidłowość w świecie fizycznym i psychicznym? Dlaczego niektóre „elementy“ powstają, inne znikają? Dlaczego pewne grupy elementów są stosunkowo stałe, inne nie? Dlaczego możemy postawić prawa mechaniczne, biologiczne, historyczne itd? Gdzie ostateczna racja tego wszystkiego? Na te pytania psychomoniści nie dają nam odpowiedzi. Już same pytania zdają się im niedorzeczne. Według nich logika zamienia się w psychologię; prawd wiecznych, zasad stałych nigdzie niema; wszystko zmienne, chwiejne, chwilowe. Heraklitowskie „πάντα ῥεῖ“ jest ich hasłem.

Czyż więc nie mieliśmy słuszności, kiedyśmy powiedzieli, że w poglądzie psychomonistów i empiryokrytyków wszystko jasne i pewne, ponieważ zatykają sobie uszy na wszelkie dalsze pytania? Słusznie piętnuje I. Volkelt tego rodzaju filozofię jako dziwnie krótkowidzący dogmatyzm („Quellen der menschlichen Gewissheit“. 1906. str. 112), a O. Ewald jako płochą powierzchowność, nienawisć instynktowną do wszelkich głębszych zagadnień. („R. Avenarius als Begründer des Empiriekriticismus“. 1905. str. 174).

W końcu zobaczymy jeszcze, czy i o ile filozofia chrześcijańska, teistyczna może nam dać jednolity pogląd na świat, pogląd, posiadający powyżej wymienione własności i zdolny do spełnienia zadań, o których w pierwszej części była mowa.

Większość współczesnych filozofów, nawet wielu z pomiędzy wierzących chrześcijan, da nam na to pytanie odpowiedź stanowczo zaprzeczającą. Filozofia chrześcijańska, powiadają, nie może dać jednolitego poglądu na świat, gdyż z istoty swej jest dualistyczną. Z jednej strony ustanawia zasadniczą różnicę między bytem bezwzględnym a bytem stworzonym; z drugiej strony stanowi przepaść między bytem materialnym a bytem psychicznym. I tego dualizmu podwójnego nie uważa bynajmniej za tymczasowy, wskazany na razie względami metodologicznymi, który jednak w dalszym rozwoju nauki i filozofii może i powinien być zastąpiony poglądem monistycznym, lecz uważa go za samą istotę rzeczy i wierny obraz rzeczywistości. Niema tu zatem mowy o jednolitości. Lecz i do dwóch innych cech rości sobie nieuzasadnione pretensje. Istnienie Boga, bytu nieskończonego i stwórcy świata, istnienie duszy substancjalnej, istnienie wreszcie życia pozagrobowego: to wszystko konstrukcje metafizyczne, nie dające się ściśle uzasadnić. Można co najwyżej wierzyć w istnienie Boga, wolności, nieśmiertelności, ale udowodnić tych trzech postulatów nie można.

Nie możemy tu dać obszernej i gruntownej krytyki takich zarzutów dziś dość powszechnych; nie możemy też na tem miejscu uzasadnić istnienia Boga, wolności i nieśmiertelności, jako też zasadniczej różnicy między bytem materialnym a psychicznym. Wobec powyższych zarzutów stawiamy tylko niektóre pytania. Czy różnica między bytem fizycznym a psychicznym jest tylko dowolną konstrukcją czysto subiektywną, lub czy ma fundament w przedmiotowej rzeczywistości? Czy różnica między bytem względnym, skończonym, a bytem nieskończonym i bezwzględnym jest mrzonką naszej fantazy? Czy w rzeczy samej nic nas nie zmusza do ustanawiania tych dwóch głównych kategorii?

Według zwolenników „monistycznego“ poglądu na świat takby być powinno. Lecz czy kto z nich udowodnił, że tego podwójnego dualizmu w świecie niema? Wszyscy bez wyjątku zgadzają się nato, że w całym doświadczeniu naszym ciągle natrafiamy na dwie klasy bytu zgoła różne, na byt psychiczny i fizyczny. Tej różnicy nikomu wybić z głowy nie mogą. Jedynie na podstawie swoich

systemów, nie na podstawie doświadczenia, usiłują ją zatrzeć. Lecz jak się materyalizmowi nie udało wyprowadzić ducha z materji, tak idealizm nie zdołał przekonać o tem, że materya jest w rzeczy samej czemś psychicznem. Zawsze doświadczenie codzienne i fakt różnicy nauk przyrodniczych i duchowych zada kłam takiemu twierdzeniu. Choćby spirytualista był najmocniej o tem przekonany, że cała przyroda jest w istocie swej duchową, i on także musi przyznać, że w niej zgoła inne panują prawa i związki, aniżeli w życiu psychicznem. Niech materyalista aż do znudzenia nam powtarza, że duch jest tylko własnością lub funkcją materji, przez to jeszcze nie usunie faktu, że żadną miarą własnego twierdzenia udowodnić ani zrozumieć nie może. Już w pierwszej części doszliśmy do wniosku, że światopogląd ma za zadanie ujęcie przedmiotowe rzeczywistości: czyż to więc jest ujęciem przedmiotowem świata, jeżeli ten pomimo wszelkich usiłowań nie da się wtłoczyć w pojęcia materyalizmu lub spirytualizmu?

Nie inaczej rzecz się ma co do dualizmu bytu względnego i bezwzględnego. Względność, ograniczoność, niedoskonałość i wszechstronna zależność rzeczy, podpadających pod nasze doświadczenie, jest tak oczywista i daje nam się na każdym kroku tak we znaki, że byłoby szaleństwem zaprzeczać tego. I z niemniejszą natarczywością domaga się od nas zdrowy rozum i logiczne myślenie, byśmy do tych rzeczy względnych szukali zasady bezwzględnej. I ten także dualizm uznają w rzeczy samej moniści i panteiści wszelkich odcieni. Przyznają oni otwarcie, że rzeczy konkretne są skończone i niedoskonałe, że domagają się uzasadnienia w jakimś bycie absolutnym; żeby atoli uniknąć znieawidzonego dualizmu, powiadają, że samą istotą rzeczy jest byt absolutny, obejmujący wszystko w swem nieskończonem jestestwie. Liczne, nieraz bardzo dziwne i sztuczne są sposoby, któremi usiłują pogodzić ze sobą dwa pojęcia wprost siebie wykluczające, pojęcie względności i bezwzględności, pojęcie istotnej niedoskonałości i doskonałości absolutnej. Żeby im się w rzeczy samej udało stworzyć w ten sposób jednolitą całość, tego chyba sami nie wierzą, bo inaczej nie zbijaliby się nawzajem, nie szukaliby ciągle nowych sposobów i dróg do uzasadnienia swej teoryi.

I jakże mogłoby być inaczej? Który rozum zdoła pojąć, że jeden i ten sam byt może być zarazem skończony i nieskończony,

stworzeniem bytu bezwzględny i zarazem częścią istotną tego bytu? Mówi się, że rzeczy są skończone, o ile nam się objawiają, a nieskończone czyli częścią absolutu w swej ukrytej istocie. Lecz jakże byt nieskończony może się objawiać we formie skończonej? Chyba wtedy, jeżeli my sami, którzy poznajemy te rzeczy, jesteśmy bytami skończonymi. Ale takie przypuszczenie sprzeciwiałoby się zasadniczemu założeniu monistów! I ja także stanowią część absolutu, i ja jestem w istocie swej bezwzględny, absolutny. A przecież doświadczam siebie ciągle jako byt indywidualny, ograniczony, skończony. Więc ja, cząstka absolutu, poznaję siebie, i to koniecznie i zawsze, jako byt skończony i względny, poznaję siebie tak nawet w tej chwili, w której sobie powiedziałem, że przecież jestem częścią absolutu!

Jeżeli więc filozofia chrześcijańska uznaje istotną różnicę między bytem fizycznym i psychicznym z jednej, bytem względnym i bezwzględnym z drugiej strony, wypowiada tylko to samo, co każda inna filozofia w zasadzie także uznaje, bo wypowiada to, do czego nas sama rzeczywistość zmusza. Istnieje tylko ta różnica, że filozof chrześcijański otwarcie to uznaje i właśnie fakt tego dualizmu obiera za punkt wyjścia dla jednolitego pojmowania świata; inne zaś systematy siebie same oszukują, zadając gwałt logicznemu myśleniu i zdrowemu rozsądkowi. I właśnie dlatego, że nie wychodzi z dowolnych założeń, lecz ze samej rzeczywistości, filozofia chrześcijańska daje także większą gwarancję, że zdoła w sposób zadowalający wytlómaczyć zagadnienia bytu i życia.

Byłoby rzeczą nader powabną, obiecującą dużo pięknych i głębokich myśli o życiu i byciu, rozwinąć obszerniej poruszoną kwestyę i zastosować do pojedynczych dziedzin życia, do zadań naszych indywidualnych, społecznych i etycznych, do potrzeb estetycznych i religijnych. Ta walka tocząca się w każdym człowieku, mającym choć iskrę jeszcze szlachetności i dążności do ideału, to borykanie się codzienne z trudnościami najróżnorodniejszemi, ta ewolucja myśli i kultury w historii rodzaju ludzkiego, te genialne odkrycia wielkich umysłów i krwawe przewroty roznamiętnionego pospólstwa, ta walka o byt, przybierająca najrozmaitsze formy od pracy prostego robotnika aż do urzędzeń społecznych, instytucji naukowych i polityki między narodami: czy to wszystko ma jakiś sens i cel, czy jest wogóle możliwe, jeżeli świat niczem innym nie jest jak mechaniczną ewolucją materii lub objawem

jednego, obejmującego wszystko absolutu? Czy możemy na prawdę pomyśleć, że materya w ewolucyi swej dąży do ducha i świadomości, by własną swą naturę zwalczyć i opanować? Lub czy da się pojąć i zrozumieć absolut, oszukujący sam siebie, zaprzeczający siebie? Najfantastyczniejsze bajki starożytnych o stugłowych hydrach i Bóg wie jakich jeszcze potworach są igraszką i dziecinną zabawką w porównaniu do tego potworu, jakim byłby wszechświat według teoryi monistów. To nie „Bóg prawdy, piękna i dobra“, o którym H a e c k e l z takim patosem mówi, ale źródło wszelkiego kłamstwa, wszelkiej brzydoty i wszelakiej przewrotności.

*

*

*

Na tem urywam pobeżny szkic najważniejszych światopoglądów. Niech czytelnik, któremu chodzi o prawdziwe poznanie bytu i życia, o zrozumienie sprzeczności napotykanych na każdym kroku, przy pomocy kryteriów, danych w dwóch pierwszych częściach, sam sobie odpowie na pytanie, która filozofia może dać prawdziwy, jasny, jednolity i uzasadniony pogląd na świat. Nie tyle czytaniem cudzych wywodów, ile raczej samodzielniem zgłębianiem poruszonej kwestyi dojdziemy do zadowalającej odpowiedzi.

Fryderyk Klimke T. J.

STATYSTYKA ZAKŁADU.

Rektor:

Jan Nuckowski;

uczył prop. w VII. VIII.; godz. tyg. 4.

Nauczyciele:

Maksymilian Kohlsdorfer, dyrektor; uczył jęz. niem. w kl. VII.; godz. tyg. 4.

Jan Burgiel, zawiadowca gab. hist. nat., uczył jęz. pol. w IIIb; mat. w V; hist. nat. w II. publ. i pryw., V. VI.; godz. tyg. 15.

Teofil Bzowski, uczył rel. w II. publ. i pryw., IIIa, IIIb; jęz. ros. w 4 oddz. godz. tyg. 16.

Szymon Czarnota, gosp. kl. IIIb; uczył jęz. łac. i greck. w IIIb; jęz. pol. w II.; godz. tyg. 14.

Aleksander Gromadzki, zawiadowca gab. fizykalnego; uczył fiz. w IVa, IVb; hist. nat. w IIIa, IIIb; godz. tyg. 10.

Ignacy Gruszczyński, uczył mat. w IIIa, VII, VIII; fiz. w VII, VIII; godz. tyg. 14.

Józef Hanaczek, uczył jęz. niem. w II, IIIa, IIIb; jęz. franc. w 2 oddz.; jęz. ang. w 1 oddz.; godz. tyg. 19.

Eugeniusz Helczyński, uczył rel. w V, VI, VII; jęz. pol. w IVa, IVb; godz. tyg. 12.

Wiktor Hoppe, uczył jęz. niem. w V, VI, VIII; jęz. ang. w 3 oddz.; godz. tyg. 18.

Leon Kapaun, gosp. kl. VII; uczył jęz. łac. i greck. w VII, VIII. godz. tyg. 19.

Fryderyk Klimke, gosp. kl. IVa; uczył jęz. niem. w IVa, IVb; mat. w IIIb, IVa, IVb, VI; godz. tyg. 20.

Romuald Koppens, gosp. kl. V; uczył jęz. greck. w V; jęz. pol. w V, VI, VIII; godz. tyg. 14.

Telesfor Kowalski, gosp. kl. I; uczył jęz. łac. i niem. w I; mat. w I. publ. i pryw.; godz. tyg. 20.

Jakób Krysa, gosp. kl. VI; uczył rel. w VIII; geogr., hist. pow. i kr. rodz. w I, IIIa, IIIb, V, VI; godz. tyg. 19.

Adolf Lachman, uczył rel. w I. publ. i pryw., IVa, IVb; jęz. pol. w I; hist. nat. w I. publ. i pryw.; jęz. franc. w 1 oddz.; godz. tyg. 17.

Bogusław Mączka, gosp. kl. IVb, uczył jęz. łac. i greck. w IVb; godz. tyg. 10.

Andrzej Mróz, uczył jęz. łac. w V, VI; jęz. greck. w VI; godz. tyg. 17.

Stanisław Pykosz, gosp. kl. IIIa; uczył jęz. łac. w IIIa, IVa; jęz. greck. w IIIa; godz. tyg. 17.

Władysław Rejowicz, uczył jęz. pol. w IIIa, VII; jęz. greck. w IVa; godz. tyg. 10.

Józef Sas, gosp. kl. VIII; uczył geogr., hist. powszech. i kr. rodz. w IVa, IVb, VII, VIII; godz. tyg. 17.

Jan Słonkowski, gosp. kl. II; uczył jęz. łac. i hist. powsz. i geogr. w II; mat. w II. publ. i pryw.; jęz. franc. w 1. oddz.; godz. tyg. 20.

Michał Hellon, uczył jęz. franc. w 4 oddz.; godz. tyg. 8.

Józef Krupski,*) uczył gimn. w 8 oddz.; szerm. i tańców w 2 oddz.

Jan Mayer, uczył jęz. pol. w II. pryw., godz. tyg. 3.

Ryszard Malotta, uczył jęz. łac. w II. pryw.; jęz. niem. w II. pryw. i w kl. przyg. C; godz. tyg. 19.

Tomasz Nawrocki, uczył rel., jęz. pol. niem., rach. i kaligr. w kl. przyg. B; godz. tyg. 23.

Aleksander Piątkiewicz, uczył śpiewu.

Franciszek Piątek, uczył jęz. pol. rach. i kaligr. w kl. przyg. C; godz. tyg. 12.

Włodzimierz Prochyra, uczył jęz. rusk. w 2 oddz.; godz. tyg. 4.

Antoni Ptaszek, uczył geogr. hist. powsz. w I. i II. pryw.; hist. kr. rodz. w IIIa, IIIb; godz. tyg. 9.

Ferdynand Quies, uczył rel. w kl. przyg. C; godz. tyg. 3.

Waldemar Seidel, uczył kaligr. w kl. I. publ. i pryw.; II. publ. i pryw.; godz. tyg. 4.

Bolesław Szopiński, uczył jęz. łac. pol. i niem. w I. pryw. godz. tyg. 17.

Zygmunt Wojtych, uczył rys. w kl. gimn. w 3 oddz.; geometrii wykř. w 2 oddz.; stenogr. w 2 oddz.; rys. w kl. przyg. C; godz. tyg. 14.

Prefekci:

Wojciech Stafiej ,	prefekt generalny
Włodzimierz Prochyra ,	" VIII. klasy
Franciszek Mollo ,	" VII. "
Michał Kurzeja ,	" VI. "
Ludwik Roelle ,	" V. "
Paweł Stepek ,	" IV. "
Antoni Ptaszek ,	" III. "
Stefan Dzierżanowski ,	" II. "
Władysław Dzikiewicz ,	" I. "
Julian Klimkiewicz ,	" przyg. "
Władysław Kotowicz .	
Gaspar Majsner .	
Józef Morawiec .	
Paweł Szafryński .	

*) Gwiazdka przy nazwisku oznacza nauczyciela nie będącego członkiem zakonu.

ROZKŁAD NAUK

i wykaz używanych podręczników.

KLASA I.

Religia. 2 godz. tyg. Nauka wiary i obyczajów. (Wielki katechizm religii katol., zatwierdzony przez episkopat austr.)

Język łaciński. 8 godz. tyg. Odmiana prawidłowa imion i czasowników; najpotrzebniejsze zasady składni. Tłumaczenie z języka polskiego na łaciński i odwrotnie. Co tydzień zadanie szkolne. (Samolewicz: Zwięzła gramatyka jęz. łac. — Steiner-Scheindler-Samolewicz: Ćwiczenia łac. na I. klasę.)

Język polski. 3 godz. tyg. Elementarna nauka o zdaniu pojedynczym i składni zgody; o najważniejszych zdaniach pobocznych; o odmianie imienia i czasownika i ważniejszych znakach pisarskich. — Ćwiczenia w płynnym i gładkim czytaniu i zdawaniu sprawy z ustępów poprzednio czytanych i objaśnionych. — Wygłaszanie z pamięci piękniejszych utworów poetycznych i prozaicznych. — W 1. półroczu ćwiczenia ortograficzne co tydzień; w 2. półroczu naprzemian ćwiczenia ortograficzne i stylistyczne szkolne i domowe. (Próchnicki i Wójcik: Wypisy polskie na I. klasę. — Konarski: Zwięzła gramatyka jęz. polsk.)

Język niemiecki. 6 godz. tyg. Czytanie; uczenie się na pamięć słów, zwrotów i całych ustępów; zdawanie sprawy z treści czytanych ustępów na podstawie stosownych pytań; rozmówki. — Odmiany regularne i zasady składni. Co tydzień zadanie szkolne (ćwiczenia ortograficzne). (German-Petelenz: Ćwiczenia niemieckie dla kl. I.)

Geografia. 3 godz. tyg. Widnokrąg; kształt ziemi, strony świata; położenie geograficzne; karty geogr.; lądy i morza; rozczłonkowanie lądów; ukształtowanie powierzchni ziemi; wody lądowe; ruchy ziemi i klimat; świat organiczny ziemi; geografia polityczna.

— Próby rysowania rzeczy najprostszych z geografii. (Romer: Geografia dla I. klasy).

Matematyka. 3 godz. tyg. (w 1. półroczu arytmetyka, w 2. półroczu arytmetyka i geometrya na przemian). Z arytmetyki: Układ miar metrycznych; liczba; system dziesiętkowy; znaki rzymskie. Dokładne i gruntowne przerobienie czterech działań na liczbach całkowitych, dziesiętnych, wielorakich. Podzielność liczb; rozkład liczby na czynniki pierwsze. Początki nauki o ułamkach zwyczajnych. — Z geometryi pogładowej: Zasadnicze pojęcia o prostej, kole i kątach przy dwóch równoległych. Najprostsze własności trójkąta. — Częste ćwiczenia domowe; co miesiąc zadanie szkolne. — (Podręcznik arytmetyki i algebry. Część I. i II. — Moćnik-Maryniak: Geometrya pogładowa. Część I.)

Historia naturalna. 2 godz. tyg. W pierwszych 7 miesiącach zoologia: Typ kręgowców (ssawce, ptaki, gady, płazy i ryby) ze szczególnym opisem głównego okazu każdego rzędu i z uwzględnieniem biologii. — W ostatnich 3 miesiącach botanika: Zasadnicze pojęcia o budowie roślin i ich rozwoju, objaśniane i powtarzane na ważniejszych okazach roślin dwuliściennych. — (Nussbaum i Wiśniowski: Zoologia na klasy niższe. — Rostański: Botanika szkolna na klasy niższe).

KLASA II.

— Religia: 2 godz. tyg. Nauka wiary i obyczajów. (Wielki katechizm religii katolickiej.)

Język łaciński. 8 godz. tyg. Powtarzanie odmian prawidłowych; nauka odmian nieprawidłowych; przysłówki, przyimki, spójniki; conjug. periphr., acc. i nom. cum inf., abl. absol., gerundium i gerundivum. — Ćwiczenia w tłumaczeniu i rozmówki jak w kl. I. — Na miesiąc 3 zadania szkolne, 1 domowe. (Samolewicz: Zwięzła gramatyka jęz. łac. — Steiner-Scheindler-Samolewicz: Ćwiczenia łac. dla klasy II.).

Język polski. 3 godz. tygod. Odmiana imienia; składnia rzędu; przysłówki i przyimki. — Rozbiór, streszczanie i opowiadanie ustępów z wypisów i deklamacya. — Ćwiczenia ortograficzne, stylistyczne 3 na miesiąc, na przemian szkolne i domowe. (Małecki: Gramatyka jęz. polsk. — Próchnicki i Wójcik: Wypisy polskie dla II. klasy.).

Język niemiecki. 5 godz. tyg. Opowiadanie ustępów czytanych. Rozmówki. Uczenie się na pamięć wierszów i prozy. Powtórzenie i uzupełnienie gramatycznych wiadomości. Co tydzień wypracowanie piśmienne, z tych co miesiąc jedno domowe. (German-Petelenz: Ćwiczenia niem. dla kl. II.).

Historia i geografia. 4 godz. tyg. Dzieje starożytne sposobem biograficznym. Szczegółowa geografia fizyczna i polityczna Azji i Afryki; poziomy i pionowy układ Europy; szczegółowa geografia Europy południowej i zachodniej. Ćwiczenia w rysowaniu map. (Semkowicz: Opowiadania z dziejów powszechnych. Część I. — Baranowski i Dziedzicki: Geografia powszechna).

Ma tem. 3 godz. tyg. Z arytmetyki: Poszukiwanie największego wspólnego dzielnika i najmniejszej wspólnej wielokrotności. Systematyczne przerobienie działań na ułamkach zwyczajnych. Wyrażenie ułamków zwyczajnych w postaci dziesiętnych i odwrotnie. Stosunki i proporcje. Reguła trzech z uwzględnieniem rozwiązywania za pomocą proporcji, sprowadzania do jednostki i praktyki włoskiej. Reguła procentu. Z geometrii pogładowej: Przystawanie trójkątów i jego zastosowanie. Oś odcinka i dwusieczna kąta. Najważniejsze własności koła, czworokątów i wielokątów. Zadania jak w kl. I. (Kranz: Arytmetyka i algebra. Część II. — Moćnik — Maryniak: Geometria pogładowa. Część II.).

Historia naturalna. 2 godz. tyg. W 1. półroczu z zoologii: Przegląd zwierząt bezkręgowych z szczególnym uwzględnieniem systematyki i biologii owadów. — W 2. półroczu botanika: Najpospolitsze rośliny zarodnikowe. Główniejsze rodziny nasiennych roślin krajowych oprócz poznanych w 1. klasie i niektóre rośliny uprawne zagraniczne. Wszystko, ile możliwości, na okazach żywych z uwzględnieniem systematyki, a szczególnie biologii. (Nussbaum-Wiśniowski: Zoologia — Rostafiński: Botanika na klasy niższe).

KLASA III.

Religia. 2 god. tyg. Nauka o obrzędach kościoła katolickiego i powtarzanie katechizmu. (Ks. Jougan: Liturgika katolicka).

Język łaciński. 6 godz. tyg. Powtórzenie materiału gramatycznego z kl. II. Składnia zgody i rzędu. Ćwiczenia w tłumaczeniu z języka polskiego na łac. (3 godz. tyg.) — Lektura wybranych żywo-

tów z Korneliusza Neposa (wyd. Kłak): Miltiades, Themistocles, Aristides, Cimon, Alcibiades, Pelopidas, Agesilaus, Phocion, Hamilcar, Hannibal. Opowiadania w języku łacińskim na tle lektury. Co 2 tygodnie zadanie szkolne, co 3 tygodnie zadanie domowe. Lektura pryw. obejmowała resztę żywotów. (Samolewicz — Sołtysik: Gramatyka jęz. łac. Część II. — Próchnicki: Ćwiczenia łac. dla klasy III.)

Język grecki. 5. godz. tyg. Odmiana prawidłowa imion i słów do perf. mocnego. Tłómaczenia z języka greckiego na polski i odwrotnie. Od listopada począwszy, co miesiąc 2 zadania, domowe i szkolne na przemian. (Ćwikliński, Gramatyka jęz. greckiego. — Winkowski-Taborski: Ćwiczenia greckie).

Język polski. 3 godz. tygod. Nauka o odmianie czasownika; składnia w obrębie czasownika. Czytanie wzorów według wypisów, objaśnianie i zdawanie sprawy; deklamacja jak w kl. I. Krótkie wiadomości o życiu i pismach celniejszych pisarzy, z których dzieł poznano wyjątki. — Wypracowania stylistyczne 2 na miesiąc, domowe i szkolne na przemian. (Kryński i Małecki: Gramatyka języka pol. — Czubek-Zawiliński: Wypisy pol. na III. klasę).

Język niemiecki. 4 godz. tyg. Opowiadanie samodzielne ustępów czytanych, ze szczególnem uwzględnieniem wyrażeń i zwrotów synonimicznych. Uczenie się na pamięć. — Systematyczna gramatyka w zakresie nauki o formach i składni rzędu. — Wypracowania piśmienne 2 na miesiąc, szkolne i domowe na przemian. (German-Petelenz; Ćwiczenia niemieckie dla kl. III. — Petelenz: Deutsche Grammatik 3. wyd.).

Historia i geografia 3 godz. tyg. Dzieje wieków średnich sposobem przeważnie biograficznym. Geografia fizyczna i polityczna Europy północnej, środkowej i wschodniej, (z wyjątkiem monarchii aust. węg.), Ameryki i Australii. Ćwiczenia w rysowaniu prostych szkiców z map. (Semkowicz: Opowiadania z dziejów powszechnych. Część II. — Baranowski i Dziedzicki: Geografia powszechna.)

Matematyka 3 godz. tyg. Z arytmetyki i algebry: Wprowadzenie liter na oznaczenie liczb, wprowadzenie liczb ujemnych, działania na liczbach algebraicznych, jednomianach, wielomianach, ułamkach algebraicznych, podnoszenie wielomianów i liczb do drugiej potęgi, wyciąganie pierwiastka drugiego stopnia z liczb; liczby przybliżone i działania na nich. — Z geo-

metryi pogładowej: Równoważność i pomiar figur płaskich. Proporcjonalność odcinków, podobieństwo trójkątów i wieloboków. Zadania: 3 na półrocze. (Kranz, Arytmetyka i algebra. Podręcznik dla niższych klas szkół średnich. Część II. — Moćnik-Maryniak: Geometria pogładowa. Część II.).

Historia naturalna. 2 godz. tyg. W 1. półroczu fizyka: Ogólne własności ciał, ciepło i chemia. W 2. półroczu mineralogia: (Kawecki i Tomaszewski: Fizyka dla niższych klas. — Wiśniowski: Wiadomości z mineralogii.).

KLASA IV.

Religia. 2 godz. tyg. Nauka o obrzędach Kościoła katol. (Ks. Jougan. Liturgika katol.).

Język łaciński. 6 godz. tyg. Nauka o czasach, trybach, różnych rodzajach zdań, tropach i ważniejszych figurach. Prozodya i metryka. Ćwiczenia w tłumaczeniu z jęz. polskiego na łaciński. Lektura: z Cezara Bell. Gall. (wyd. Terlikowski) w kl. IVa. ks. I. i VII., w kl. IV b. ks. III. i IV.; z Owidyusza Metam. (wyd. Skupniewicza) ust. 2—5. Lektura pryw. obejmowała z Cezara Bell. Gall. inne księgi, z Owidyusza inne ustępy. Zadania jak w kl. III. (Samolewicz — Sołtysik: Gram. jęz. łac. Część II. — Próchnicki: Ćwiczenia łac. dla kl. IV.).

Język grecki. 4 g. tyg. Odmiana słów na ω od perf. począwszy; słowa na μ, słowa nieprawidłowe; najważniejsze wzory ze składni. — Tłumaczenie z jęz. greck. na polski i odwrotnie. — Co dwa tygodnie zadania, na przemian domowe i szkolne. (Ćwikliński: Gramatyka jęz. greck. — Winkowski — Taborski: Ćwiczenia greckie).

Język polski. 3 godz. tyg. Czytanie i odtwarzanie wzorów według wypisów i deklamacya. Nauka o zdaniach złożonych i okresach; etymologia i głosownia w zarysie z uwzględnieniem historycznego rozwoju języka. Przygodna nauka o wierszu polskim. Wypracowania stylistyczne jak w kl. III. (Małecki: Gramatyka jęz. pol. — Czubek-Zawiliński: Wypisy polskie dla IV. kl.).

Język niemiecki. 4 godz. tyg. Reproduk^{ik k k}cja w klasie III. Uczenie się na pamięć. Systematyczna gramatyka^{zarr} z xresie nauki o zdaniu i uzupełnienie składni rządu. — Wypracow^{ia}ia piśmiennie jak

w kl. III. (German-Petelenz: Ćwiczenia niemieckie dla kl. IV. — Jahner: Deutsche Grammatik.)

Historya geografja. 4 godz. tyg. Dzieje nowożytne sposobem biograficznym. Geografja monarchii austriacko-węgierskiej. Ćwiczenia w rysowaniu map. (Semkowicz: Opowiadania z dziejów powszechnych. Część III. — Benoni-Majerski: Geografja aust. węg. monarchii.)

Matematyka. 3 godz. tyg. Z arytmetyki i algebry: Równania pierwszego stopnia. Podnoszenie liczb do sześciannu i wyciąganie pierwiastka sześciennego z liczb. Równania dwumienne stopnia drugiego i trzeciego. Reguła trzech złożona. Odsetki składowane. — Z geometrii poglądowej: Główne rzeczy ze stereometrii. — Zadania 3 na półrocze. (Kranz: Arytmetyka i algebra. Część II. — Moćnik-Maryniak: Geometria poglądowa. Część II.)

Fizyka. 3 godz. tyg. Dynamika ciał stałych; ciecze i gazy; magnetyzm i elektryczność; akustyka i optyka; główne rzeczy z kosmografii. (Kawecki i Tomaszewski: Fizyka dla niższych klas.)

KLASA V.

Religia 2 godz. tyg. Nauka wiary kat. podług książki ks. Jeża.

Język łaciński. 6 godz. tyg. Lektura szkolna: Liwiusza (wyd. Zinger — Majchrowicz) ks. XXI. Owidyusza (wyd. Skupniewiczza) Metam. 4, 5, 13, 18, 20, 22, 24; Fast. 5, 6, 7, 17, 19; Trist. 3, 5, 6, 10. Godzina tyg. ćwiczeń gramatyczno-stylistycznych. Na lekturę prywatną czytali zdolniejsi uczniowie Liwiusza ks. I., z Owidyusza ustępy nie objęte lekturą szkolną. Co miesiąc zadanie szkolne.

Język grecki. 5 godz. tyg. Lektura szkolna: Chrestomatya z pism Xenofonta (wyd. Fiderera): Anabasis: 1—11 w całości, od 13—18 czytano najpiękniejsze wyjątki przeważnie kursorycznie. Z Iliady Homera (wydanie Sołtysika) w całości ks. I., z II. ks. wybrane ustępy. — Ćwiczenia gramatyczne raz w tygodniu na podstawie lektury. — Lektura prywatna obejmowała: Xenofonta Cyropedyę od 1—9 i Pamiętniki o Sokratesie, a z Homera III. i IV ks. Iliady. — W półroczu 4 zadania szkolne. (Ćwikliński: Gramatyka jęz. greckiego, wyd. III.).

Język polski. 3 godz. tyg. Czytanie i rozbiór ustępów zawartych we „Wzorach poezyi i prozy“ Próchnickiego, wyd. II. i całego.

„Pana Tadeusza“, wyd. „Macierzy“. Na podstawie tej lektury poznawanie rozmaitych rodzajów stylu i form literackich tak w zakresie poezji jak prozy. Krótkie wiadomości historyczno — literackie o cenniejszych pisarzach, których utwory poznano. Nadto uczniowie zdawali często sprawę z lektury domowej, która obejmowała z początku łatwiejsze poematy epickie, później niektóre pamiętniki, nowele, powieści i przystępniejsze utwory dramatyczne. Deklamacja jak w kl. I. — Wypracowania stylistyczne; 7 na półrocze, na przemian domowe i szkolne.

Język niemiecki. 4 godz. tyg. Samodzielna reprodukcja na podstawie obszernej lektury, przeważnie prozaicznej. Uzupełnienie wiadomości gramatycznych przy danej sposobności. Prócz tego czytano „Hauff's Märchen — die Karavane“ w całości. Lektura prywatna obejmowała inne bajki Hauffa, Koernera „Zriny“, Lessinga „Minna von Barnhelm, Shakespeare'a „Kaufmann von Venedig itp. W półroczu 7 zadań, na przemian domowe i szkolne. (Ippoldt — Stylo, Deutsches Lesebuch I. Teil.)

Historia i geografia. 3 godz. tyg. Dzieje starożytnego Wschodu, Grecji i Rzymu do końca II. wojny domowej. Geografia państw starożytnych. (Zakrzewski: Historia powszechna. Część I.)

Matematyka. 4 godz. tygod. Z algebry: Wyrażenia algebraiczne całkowite. Największy wspólny dzielnik i najmniejsza wspólna wielokrotność. Wyrażenia algebraiczne ułamkowe. Stosunki i proporcje. Równania stopnia pierwszego. — Z geometrii: Planimetria. — Zadania 3 na półrocze (Kostecki: Algebra. — Mochnik-Maryniak: Geometria dla wyższych klas).

Historia naturalna. 2 godz. tygod. W 1. półroczu mineralogia i geologia: Najważniejsze minerały i skały z uwzględnieniem główniejszych własności postaciowych, fizycznych i chemicznych, jakoteż znaczenia w geologicznym rozwoju skorupy ziemskiej. W 2. półroczu botanika: Najważniejsze zasady morfologii, fizjologii i biologii roślin na tle systematyki botanicznej (Wiśniowski: Mineralogia i geologia. — Rostafiński: Botanika na klasy wyższe).

KLASA VI.

Religia. 2 godz. tyg. Dogmatyka szczegółowa podług książki Ks. Jougana.

Język łaciński. 6 godz. tyg. Lektura szkolna: Salustyusza *Bellum Jugurthinum* (wyd. Soltysik); — Wergiliusza (wyd. Eichler-Rze-

piński.) — *Aer.* ks. I. *Ecl.* I. V. VII. *Georg.* I. VI. — *Cycerona Or. in Catil.* I. (wyd. Sołtysik). — Lektura prywatna obejmowała: *Cycerona* inne mowy przeciw *Katylinie*; *Cezara* wojnę domową. — Ćwiczenia gramatyczno-stylistyczne i zadania jak w kl. V.

Język grecki. 5 godz. tyg. Lektura szkolna: *Chrestomatya z pism Xenofonta* (wyd. Fiderera): *Pam. o Sokr.* 1, 2, 3. — *Homera Iliady* (wyd. Scheindler-Sołtysik) ks. III. VI. IX. XXII. *Chrestomatya z pism Herodota* (wyd. Scheindler-Terlikowski) ustępy: 1—8, 16—20, 26. — Lektura prywatna obejmowała inne księgi *Iliady* i niektóre ustępy z *Herodota*. Ćwiczenia gramatyczne i zadania jak w kl. V.

Język polski. 3 godz. tyg. *Historya literatury polskiej od zabytków średniowiecznych do r. 1795.* na podstawie dzieł bądźto w całości, bądźto częściowo czytanych i analizowanych. W całości czytano: *Treny i Odprawę posłów Kochanowskiego*, *Powrót posła Niemcewicza*, *Zabobonnika Zabłockiego*. Nadto wielu uczniów zdało sprawę z lektury prywatnej nadobowiązkowej, która obejmowała: *Kazania sejmowe Skargi*, trylogię *Sienkiewicza* powieściową o XVII. w., *Listopad Rzewuskiego*, główne dzieła *Krasickiego*, *Niemcewicza*, *Zabłockiego*, albo szczegółowe studia literackie o wybitnych pisarzach. *Wypracowania stylistyczne*: 7 na półrocz, z tych 3 szkolne, 4 domowe. (*Tarnowski-Wójcik*: *Wypisy polskie*, cz. I. wyd. III. Lwów, 1903).

Język niemiecki. 4 godz. tyg. *Czytanie i rozbiór utworów pomieszczonych w Wypisach.* Nadto przeczytano: *Die deutsche Heldensage* (wyd. Graesera), *Grillparzera „Der Traum ein Leben“* i *„Die Ahnfrau“*. Prywatna lektura obejmowała niektóre dramaty *Shakespeare'a*, *Lessinga*, *Schillera*; *Oberon*, *Hermann u. Dorothea*, *Abbasiden* i t. p. *Zadania jak w kl. V.* (*Ippoldt — Stylo, Deutsches Lesebuch, II. Teil*).

Historya i geografia. 3 godz. tyg. *Dzieje rzymskie od Cezara; dzieje średniowieczne i nowożytne do połowy XV. w.* (*Zakrzewski*: *Historya powszechna. Część I. II. III.*)

Matematyka. 3 godz. tyg. *Z algebry*: *Nauka o potęgach i pierwiastkach.* *Logarytmy.* *Równania stopnia drugiego o jednej niewiadomej.* — *Z geometryi*: *Stereometrya.* *Trygonometrya do rozwiązywania trójkątów.* — *Zadania*: 3 na półrocz: (*Baraniecki*: *Algebra.* — *Moćnik-Maryniak*: *Geometrya dla wyższych klas.*)

Historya naturalna. 2 godz. tyg. *Zoologia systematyczna w zarysie z szczególnem uwzględnieniem anatomii i fizjologii człowieka.* (*Petelenz*: *Zoologia na klasy wyższe*).

KLASA VII.

Religia. 2godz. tyg. Etyka katolicka podługksiążki ks. Szczeklika.

Język łaciński. 5 godz. tyg. Lektura szkolna: Cyclerona mowy „Pro Sex. Roscio Amerino“ i „Pro Murena“; z pism filozoficznych: Tusculanae disp. ks. II. — Z Wergiliusza Aeneis ks. VI. i niektóre ustępy z ks. VIII. IX. — Lektura prywatna obejmowała inne mowy i pisma filozoficzne Cyclerona, Enejdę Wergiliusza w kompletnem wydaniu. — Ćwiczenia gramatyczno-stylistyczne i zadania jak w kl. V.

Język grecki. 4 godz. tyg. Lektura szkolna: Demostenes Filippika I; Olint. III. i mowa w sprawie Cherzonezu. — Homer Odys. I. IV. VII. XI. i ustępy ważniejsze z ks. VIII. IX. X. XII. — Lektura prywatna: Inne księgi z Odyssei; mowy Demostenesa i Lizyasa. — Zadania 3 na półrocze.

Język polski. 3 godz. tyg. Historya literatury od Krasickiego do Słowackiego. Czytano z pomocą lektury domowej: Utwory pomieszczone w Wypisach oraz w wydaniach Westa i Naucz. Szk. wyż.— Zabłockiego: Zabobonnika; Niemcewicza: Powrót posła; Felińskiego: Barbarę Radziwiłłównę; Morawskiego: Dworzec; Brodzińskiego: Rozprawę o klasyczności i romantyczności; Mickiewicza: Ballady, Sonety erotyczne i krymskie, Wallenroda, Dziady wileńskie i drezdeńskie; Malczewskiego Maryę; Goszczyńskiego Zamek; Zaleskiego; Przenajświętszą Rodzinę; Słowackiego: Kordyana, Mazepę, Balladynę (z objaśn. Gallego), Lillę Wenedę, Beniowskiego, Anhellego. Uczniowie celniejsi czytali nadto Goszczyńskiego Króla Zamczyska i Sobótkę;—Zaleskiego: Ducha od Stepu. Powtórzone Brodzińskiego Wiesława, Mickiewicza Grażynę i P. Tadeusza.

Lektura prywatna obejmowała: St. Tarnowskiego Historyę literatury T. III—V; Brücknera Dzieje literatury; — Chmielowskiego: Hist. literat. T. II—IV; prace prof. Tretiaka, Małeckiego i Kallenbacha — z arcydzieł utwory pisarzy polskich okresu V. VI. i VII.; z obcych pisarzy Byrona: Manfreda, Korsarza, Więźnia, Oblężenie Koryntu, Giaura; Szekspira: Hamleta, Macbeta, Króla Leara; Calderona: Księcia Niezlomnego; Racina: Brytanika. Wypracowań 5 na półrocze z tych 2 szkolne. (Tarnowski-Próchnicki: Wypisy polskie Cz. I i II. wyd. II.).

Język niemiecki. 4 godz. tyg. Krótkie wiadomości historyczno-literackie o najważniejszych prądach literackich. Dokładniejsza, na lek-

turze dzieła Goethego „Dichtung und Wahrheit“ oparta znajomość epoki klasycznej. — Lektura szkolna: Wallensteins Lager, Piccolomini, Wallensteins Tod. Dichtung und Wahrheit. — Lektura domowa obowiązkowa: Grillparzer, Das goldene Vliess. — W półroczu 5 zadań na przemian szkolne i domowe.

Historya i geografia. 3 godz. tyg. Dzieje nowożytne. (Zakrzewski: Historia powszechna. Część III.).

Matematyka. 3 godz. tyg. Z algebry: Równania stopnia drugiego o wielu niewiadomych. Ułamki ciągle. Równania nieoznaczone. Szeregi. Zestawienia i Dwumian Newtona. — Z geometryi: Trygonometrya. Początki geometryi: analitycznej na płaszczyźnie. — Zadania 3 na półroczu. (Baraniecki: Algebra. — Moćnik-Maryniak: Geometrya dla klas wyższych).

Fizyka. 3 godz. tyg. Kinematyka. Dynamika ciał stałych, cieczy; gazy. Ciepło. Chemia. (Kawecki i Tomaszewski: Fizyka dla klas wyższych. Tomaszewski: Chemia).

Propedeutyka filozofii. 2 godz. tyg. Logika (ks. Nuckowski T. J.: Początki logiki ogólnej).

KLASA VIII.

Religia. 2 godz. tyg. Historia Kościoła katolickiego według książki ks. Jougana.

Język łaciński. 5 godz. tyg. Lektura szkolna: Horacy 2 satyry, 1 list, 2 epody, 21 ód wybranych (wyd. Librewski-Dolnicki). — Z Tacyta Historiarum ks. I. Agricola Germania (kursorycznie). Na lekturę prywatną inne utwory Tacyta i Horacego. Ćwiczenia gram. styl. i zadania jak w kl. V.

Język grecki. 5 godz. tyg. Lektura szkolna: Sofokles: Edyp w Kolonos; Plato: Apologia Sokratesa i Laches. Lektura prywatna obejmowała inne dramaty Sofoklesa; z Platona Entyfrona, Kritona, Protagorasa i Fedona. Ćwiczenia gram. jak w kl. V. zadania 3 na półroczu.

Język polski. 3 godz. tyg. Historia literatury polskiej po roku 1830. do końca XIX. stulecia na podstawie lektury (w dalszym ciągu) niektórych dzieł Słowackiego (Lilla Weneda, Anelli, Ks. Niezłomny, Ks. Marek, znamienne liryki z okresu mistycznego); Krasieńskiego (Nieboska Komedia, Irydyon, Przedświt, Psalmi), Szujskiego (Wallas) w całości, innych zaś autorów w wyjątkach zawartych w podręczniku szkolnym. Syntetyczny pogląd na rozwój całej literatury.

Wypracowania stylistyczne: w I. półroczu 5, z tych 2 szkolne, 3 domowe; w II. półroczu 3 szkolne. (Wypisy polskie te same, co w kl. VII.)

Język niemiecki. 4 god. tyg. Czytanie i analiza poezji Schillera treści filozoficznej, nadto Goethego: Die Italienische Reise, Götz von Berlichingen, Iphigenie auf Tauris; Grillparzera Medea. Lektura obowiązkowa domowa: Kleista Hermannsschlacht i Euripidesa Iphigenie in Tauris. Lektura prywatna obejmowała dramaty Shakespeare'a, Goethego, Grillparzera. W 1. półroczu 5 zadań, w 2. półroczu 3, na przemian domowe i szkolne.

Historya i geografia. 3 godz. tyg. Historya i statystyka monarchii austriacko-węgierskiej. (Głąbiński-Finkel: Historya i statystyka austriacko-węgierskiej monarchii.)

Matematyka. 2 godz. tyg. Powtórzenie całego kursu gimnazjalnego. — Zadania 3 na półrocze.

Fizyka. 3 godz. tyg. Akustyka. Optyka. Magnetyzm. Elektryczność. Kosmografia. (Kawecki i Tomaszewski: Fizyka dla klas wyższych.)

Propedeutyka filozofii. 2 godz. tyg. Psychologia empiryczna. (Ks. Pechnik: Zarys psychologii.)

Przy nauce historii kraju rodzinnego używano podręczników: Rawer: Dzieje ojczyzny (w kl. III. i IV.); Lewicki: Zarys dziejów Polski i krajów ruskich z nią połączonych. (w kl. VI. VII. VIII.)

Tematy do wypracowań piśmiennych¹⁾

a) W języku polskim.

K L A S A V.

1. Dlaczego Mickiewicz nie obrał za przedmiot swej epopei powstania listopadowego, lecz okres odleglejszy? (Na podstawie „Wstępu“ do „Pana Tadeusza“) — 2. Wyjaśnić propozycję i inwokację „Pana Tadeusza“.* — 3. Kontrasty w obrazach epicznych „Maratonu“ Ujejskiego. — 4. Sędzia w I. ks. „Pana Tadeusza“ jako troskliwy opiekun rodziny Sopliców i dbały o poddanych gospodarz.* — 5. Różnolitość epizodów w I. ks. „Pana Tadeusza“. — 6. Jakiemi drogami dostawały się do Soplicowa wieści o Napoleonie? (Podług I. ks. „Pana

¹⁾ Tematy oznaczone gwiazdką dano na zadania szkolne.

Tadeusza.)* — 7. Jakie trudności musiał pokonywać Cyrus w swej wyprawie w głąb Babilonii? (Na tle Anabazy Xenofonta.) — 8. Charakterystyka Asesora i Rejenta na tle ich myśliwskiego sporu. — 9. Piękność polskiego nieba. (Na podstawie III. ks. „Pana Tadeusza”).** — 10. Dwa pogrzeby. (Obrazek powieściowy na tle „Mohorta” i „Sruła z Lubartowa”. — 11. Piękność naszych drzew i lasów.* — 12. Krzyżowcy w Tortozie. Obrazek. (Na tle I. pieśni „Jerozolimy wyzwolonej.”) — 13. Jakimi sposobami budzi Robak w sercach szlachty zaściankowej zapal dla sprawy wyzwolenia Litwy?*** — 14. O ile można nazwać osnowę „Graczyń” dramatyczną?

Romuald Koppens.

K L A S A VI.

1. Stopniowy rozwój sprawy narodowej w „Panu Tadeuszu”. — 2. Co zdziałala na polu piśmiennictwa epoka Piastów i pierwszych Jagiellonów? (Wyjaśnić główne jeno kierunki w literaturze).** — 3. Znaczenie humanizmu jako czynnika postępu w literaturze polskiej XV. i XVI. w. — 4. Charakterystyka Klemensa Janickiego na tle jego elegii „O sobie samym”.** — 5. Stopniowy rozwój sprawy narodowej w „Panu Tadeuszu”. (Część II. zadania I.: Pogląd na tę sprawę i jej rozwój, na podstawie materiału zebranego w części I.) — 6. Dlaczego nazwano Reja nauczycielem szlachty XVI. wieku?*** — 7. Rzut oka na rozwój łacińskiej poezji polskich humanistów w pierwszej połowie XVI. wieku. — 8. Kontrast charakterów Antenora i Parysa w „Odprawie posłów greckich” Kochanowskiego. — 9. Iketaon z „Odprawy posłów greckich” jako typ „huczka” sejmowego.** — 10. Jakie stanowisko zajmuje Ks. Skarga w naszej literaturze politycznej XVI. w.? — 11. Porównać pieśń Kochanowskiego „Na spustoszenie Podola przez Tatarów” z dumą Szarzyńskiego o śmierci Herburta.** — 12. Bogactwo skali uczuć Kochanowskiego w „Trenach” — 13. Ks. Skarga jako nieprześcigniony wzór odwagi obywatelskiej* — 14. Tragiczność przeciecz upadku Rzeczypospolitej w literaturze XVI. wieku.

Romuald Koppens.

K L A S A VII.

1. Jak Krasicki łączy w satyrze p. t. „Modna żona” element epiczny, liryczny i dydaktyczny? — 2. Stanowisko Krasickiego względem sarmatyzmu i wpływów francuskiej oświaty (na podstawie lektury). — 3. a.) Wady Barbary Radziwiłłówny Felińskiego,¹ wynikające z przejęcia się dramatem pseudoklasyycznym. — b.) Rola i charakter Burhusa w Brytaniku Racina a Tarnowskiego w Felińskiego Barbarze (dla uczniów celniejszych). — 4. Czego domaga się Brodziński od poetów polskich, aby ich utwory były odbiciem ducha narodowego (Na podstawie rozprawy „O klasyczności i romantyczności.”)* — 5. Jaki wyraz znalazły hasła młodzieży wileńskiej w filareckiej poezji Mickiewicza?* — 6. O ile Mickiewicz odstąpił w balladzie „Lilie” od ludowego podania i co na tem zyskała idea utworu?* — 7. Stanowisko Mickiewicza wobec świata nadprzyrodzonego w utworach okresu Kowieńsko-wileńskiego. — 8. Wiara we wpływ świata duchowego na sferę myśli i działań ludzkich: Część I. w „Dziadach” wileńskich. — 9. Część II. w „Dziadach” drezdeńskich. — 10. Patriotyzm Kordyana Słowackiego a Konrada w Dziadach Mickiewicza.**

Władysław Rejowicz.

K l a s a VIII.

1. W jakich scenach i postaciach „Lilli Wenedy“ odtworzył Słowacki niedolę swego narodu w okresie listopadowych walk?*. — 2. Jak się spełnia w życiu Balladyny złorzeczenie Gopłany, rzucone jej w twarz w chwili zabicia siostry: „Ręka zbrodni dalej cię zaprowadzi: natura, zbrodnią pogwałcona, mścić się będzie! — 3. Piekło a czyszciec Polski w „Anhellim“ Słowackiego*. — 4. Potrzeba ofiary jako motyw poetyczny w utworach patryotycznych Słowackiego. (Wybór utworów zostawiony do woli uczniów.) — 5. Rola chrześcijaństwa w „Irydionie“ Kraszińskiego*. — 6. Wpływ „romantyczności“ na charaktery bohaterów w „Nieboskiej Komedyi“ i „Irydionie“*. — 7. Przyszłość Polski podług „Przedświtu“ Kraszińskiego*. —

Romuald Koppens.

b) W języku niemieckim.

K l a s a V.

1. Wieder in Chyrów! (Brief an die Eltern.) — 2. a) Ödipus und die Sphinx. b) Antigone. (Do wyboru)*. — 3. Der Glockengiesser zu Breslau vor den Richtern. — 4. Kannitverstan*. — 5. a) Die Kultur der alten Ägypter. — b) Die Grabdenkmäler der Pharaonen. (Do wyboru). — 6. Agamemnons Tod.*— 7. Iphigenie auf Tauris*. — 8. Im Theater zu Korinth. — 9. Die Schlacht bei Marathon*. — 10. Themistokles am Tage vor der Schlacht bei Salamis. — 11. Die Landung des Gespensterschiffes. (Hauff)*. — 12. Die Rückkehr des vertriebenen Grafen nach Goethes Ballade. — 13. Theodor Körners Tod*.

Wiktor Hoppe.

K l a s a VI.

1. König Gunther erfährt Walthers Ankunft und beschliesst, ihm den Hunnenschatz abzunehmen*. — 2. Der Herbst in Wald und Feld. 3. Gudruns Entführung*. — 4. a) Wie lohnt Gunther Siegfrieds Dienste? — Kriemchild an der Leiche Siegfrieds. (Do wyboru). — 5. Rolands Tod*. — 6. a) Rüdiger von Bechlarn. — b) Brunhild im Nibelungenliede und in der altnordischen Sage. (Do wyboru). — 7. Hiön im Saale des Kalifen*. — 8. Eine Ritterburg*. — 9. Die christlichen Glaubensboten bei den Deutschen. — 10. Parzivals Ausritt in die Welt*. — 11. a) Die Wunder des Grals. — b) Schloss Borotin und seine Bewohner (Grillparzer, Ahnfrau. Do wyboru). — 12. Rustan und der Mann vom Felsen. (Grillparzer, der Traum, ein Leben)*. — 13. Rustan in Samarkand. — 14. Schillers Flucht aus Stuttgart*.

Wiktor Hoppe.

K l a s a VII.

1. Wie wird die Entwicklung der edlen, holden Kriemhilde, zur „Unholdin“ vom Dichter dargestellt?*. — 2. Kurze Inhaltsangabe von Brodziński's „Wiesław“. — 3. Questenberg's Eindrücke im Lager Wallenstein's*. — 4. Welchen Eindruck macht Jason auf Medea und wie kämpft sie gegen diese Liebe? — 5. Wie reift in Medea der Entschluss, ihre Kinder zu töten?*. — 6. Wie greift

die Gräfin Tercky den Ehrgeiz Wallensteins an, um ihn zum entscheidenden Schritte zu bewegen? — 7. Göthes Erinnerungen aus der Kindheit. (Nach Dichtung und Wahrheit)*. — 8. Durch welche Gegenmassregeln sucht Oktavio Piccolomini Wallensteins Plan zu vereiteln?. — 9. Max Piccolomini. Eine Biographie*. — 10. Gordons Bemühungen Wallenstein zu retten.

Maksymilian Kohlsdorfer.

K l a s a VIII.

1. Die Zustände im Reiche nach Goethes „Götz von Berlichingen“. — 2. Hermann's Botschaft an Marbod. (nach Kleist's Hermannsschlacht)*. — 3. Aufgabe und Los des Dichter's nach Schillerschen Gedichten. — 4. Die Vorfabel der Iphigenie auf Tauris*. — 5. Der Charakter Iphigeniens bei Euripides — 6 Die Heilung des Orest*. — 7. Welche Gründe veranlassen Elizabeth, das Todesurteil der Maria Stuart zu unterschreiben? — Jasons Heimkehr vom Argonautenzuge. (Grillparzer, „Medea“)*. —

Wiktor Hoppe.

c) Tematy do piśmiennego egzaminu dojrzałości.

1. Zadanie łacińsko-polskie: Tacitus: Dialogus de oratoribus. c. 34. do słów: „nono decimo aetatis anno“.

2. Zadanie polsko łacińskie: Śniadecki Jan: „Mikołaj Kopernik“. od słów „W dwudziestym szóstym roku... do... cały jego umysł zajęło“.

3. Zadanie greckie. Demostenes: Mowa olintyjska 3. §§ 21–25.

4. Zadanie polskie: Chrześcijaństwo w naczelnych utworach Z. Krasińskiego.

5. Zadanie niemieckie: Der Sieg der Wahrheit über Gewalt und List in Goethes Iphigenie.

6. Zadanie matematyczne:

a) Rozwiązać równania:

$$\log(x+y+\sqrt{xy}) = \log 7 - \log(x+y - \sqrt{xy})$$

$$\log(y-x) + \log y = \log(\sqrt{3}+x) + \log(\sqrt{3}-x)$$

b) Obliczyć powierzchnię trapezu równoramiennego, którego podstawa dolna: $a = 24$ m., a przekątnia $d = 29$ m. nachylona jest do boków równoległych pod kątem $\gamma = 43^{\circ} 36' 10''$.

c) Obliczyć kąt, jaki tworzą z sobą wspólne styczne, zewnętrznie poprowadzone do kół: $x^2 - y^2 = 9$. i $(x-3)^2 + (y-4)^2 = 1$.



ZBIORY NAUKOWE

(przyrost w roku szkolnym 1906/7)

I. Biblioteka nauczycieli.

Adam: Der Natursinn in der deutschen Dichtung. Wien 1906. — *Adamski*: Głosy na czasie. I. Religia i moralność. Poznań. 1906. — *Aeschylus*: Perser, ed. Teuffel. Leipzig 1875; — Prometheus ed. Schmidt. Berlin 1870; — Septem adv. Thebas ed. Ritschl. Lipsiae 1875; — Tragoediae ed. Dindorff. Lipsiae 1870. — *Albing*: Religion in Salon und Welt. Regensburg 1907. — *Allard*: Die Christenverfolgungen und die moderne Kritik; — Haben die Christen Rom unter Nero in Brand gesteckt? Strassburg 1905. — *Anakreon*: Lieder. Berlin 1789. — *Audouin*: Étude sommaire des dialectes grecs litteraires. Paris 1891. — *Appianus*: Romanarum historiarum quae supersunt. Lipsiae 1829. — *Aristophanes*: Die Vögel. ed. Kock. Berlin 1876; — Equites, Plutus, Ranae, Thesmophor ed. Velsen. Lipsiae 1868; — Nubes ed. Teuffel. Lipsiae 1863. — *Aristoteles*: Auswahl aus seinen Werken. ed. Weissenfels. Leipzig 1906; — Die Poetik ed. Stich. Leipzig; — *Ἔπι ποιητικῆς* ed. Susemihl. Leipzig 1874; — Schrift vom Staatswesen der Athener. ed. Kaibel. Strassburg 1891. — *Asher* — *Spiro*: Ergebnisse der Physiologie. V. Jahrg. I. II. Abt. Wiesbaden 1906. — *Azambuja*: Warum ist der Moderoman unmoralisch? Strassburg 1905.

Bacchylides: Carmina. ed. Blass. Lipsiae 1899. — *Badet*: Das Problem des Leidens. — Die christliche Frau. Strassburg 1905. — *Bainvel*: Exercices méthodiques de vers latins. Tours 1893; — Prosodie latine. Paris 1893. — *Ballard*: Die Wunder des Unglaubens. üb. von König. Berlin. — *Ballerini*: Il principio di Causalita e l' esistenza di Dis di fronte alla scienza moderna. Firenze 1904. — *Barbanell*: Rewizya etyki. Warszawa 1906. — *Baumfeld*: Ewangelia syna Bożego z ducha i natury. Kraków 1906. — *Baunard*: Le College chretien. Instructions dominicales. T. I. II. Paris. 1896. — 1902. — *Bąkowski*: Zamek krakowski. Kraków 1905. — *Bebel*: Kobieta i socyalizm. Kraków 1907. — *Beck*: Die menschliche Willensfreiheit. München 1906. — *Bellen*: Die letzten Worte des sterbenden Erlösers — Sieben Fastenvorträge. — *Bender*: Grundriss der römischen Litteraturgeschichte.

Leipzig 1889. — *Benedix*: Doktor Wespe. Leipzig. — *Benzmann*: Moderne deutsche Lyrik. Leipzig. — *Berdrow*: Jahrbuch der Weltreisen. Leipzig 1906. — *Berger*: Lateinische Stilistik. Coburg u. Leipzig 1886. — *Bergmann*: System des objectiven Idealismus. Marburg 1903. — *Beru*: Es sagen die Leute Sinnsprüche. Berlin. — *Bethge*: Deutsche Lyrik seit Lilieneron. Leipzig. — *Biedert*: Das Kind, seine geistige und körperliche Pflege von der Geburt bis zur Reife. Stuttgart 1906. — *Biegański*: Podręcznik logiki i metodologii ogólnej dla szkół średnich i samouków. Warszawa, Lwów 1907. — *Bielikowicz*: Słownik polsko-łaciński. Kraków 1866. — *Bieliński*: Uniwersytet Wileński. 3. t. Kraków 1900. — *Biese*: Die Entwicklung des Naturgefühls bei den Griechen. Kiel 1882. — *Bleunerhassett*: Chateaubriand. Romantik und die Restaurationsepoche in Frankreich. München. 1903. — *Blümner*: Leben u. Sitten der Griechen. Leipzig 1887. — *Bode*: Stunden mit Goethe. Bd. II. Hft. 3. Berlin 1906. — *Boehmer*: Luther im Lichte der neueren Forschungen. Leipzig 1906. — *Bogucka*: Ćwiczenia stylistyczne we wzorach i tematach. Warszawa 1906. — *Boissier Gaston*: Tacyt (tłomaczył Mirandolla). Lwów 1907. — *Bonomelli*: Religio-sociala Tagesfragen. Wien 1906. — *Botrel*: Notre-Dame-Guesclin. Paris 1906. — *Bouglé*: Demokracja wobec wiedzy. Przet. F. Nossig. Lwów 1907. — *Brambach*: Hülfsbüchlein für lateinische Rechtschreibung. Leipzig 1884. — *Brandes*: Henrik Ibsen. Berlin. — *Breal-Bailly*: Dictionaire etymologique latin. Paris 1891. — *Brogie*: Die Messianischen Weissagungen ein Beweis Gottes. Strassburg 1905; — *Preuves psychologiques de l' existence de Dieu*. Paris 1905. — *Bronikowski*: Homera Odyssea. Ostrów 1867. — *Brugmann*: Kurze vergleichende Grammatik der indogerman. Sprachen. Bd. I—III. Strassburg 1904. — *Brugma*: Specimen inaugurale, continens gymnasiorum apud Graecos descriptionem. Groningae 1855. — *Brunetiere*: Die zeitgemässe Begründung des Glaubens. Strassburg 1906. *Brzozowski*: Teodor Dostojewski. Z mroków duszy rosyjskiej. Lwów 1906; — Współczesna powieść polska. Warszawa. — *Buchholz-Peppmüller*: Antologie aus den Lyrikern der Griechen. Leipzig 1900. — *Buecheler*: Lexicon Italicum. Bonnae 1881; — Umbria. Bonnae 1883. — *Buresch*: Consolationum a Graecis Romanisque scriptarum historia critica.

Caesar: Commentarii de bello civili ed. Doberenz-Dinter. Leipzig 1884. — *Capellanus*: Sprechen Sie lateinisch? Dresden 1905. — *Cassirer*: Das Erkenntnis-problem in der Philosophie und Wissenschaft der neueren Zeit. I. Bd. Berlin 1906. — *Chamberlain*: Die Grundlagen des XIX. Jahrhunderts. München 1906. — *Christ*: Geschichte der griechischen Litteratur. München 1898. — *Chrzanowski*: Wiek XIX. Sto lat myśli polskiej. T. I. II. Warszawa 1906. — *Historya literatury polskiej*. ib. 1906. — *Chwolson*: Hegel, Haeckel, Kossuth und das zwölfte Gebot. Braunschweig. 1906. — *Cicero*: De natura deorum libri tres. ed. Goethe. Leipzig 1887; — De officiis ad Marcum filium. ed. Heine. Berlin 1866; — M. Tullii Ciceronis epistularum ad Atticum libri XVI. ed. Boot. Amstelodami 1886; — O rzeczypospolitej ed. Sadowski. Warszawa 1873; — Rede für A. Milo. ed. Bouterwek. Rede für Murena ed. Strenge. Gotha 1904; — Tusculanarum disputationum ad M. Brutum libri quinque ed. Meissner. Leipzig 1873. — *Cigoj*: Das Leben Jesu. Klagenfurt 1906. — *Colomer*: Die Bibel und die wissenschaftlichen Theorien, Strassburg 1907. — *Couрад*: Die Ethik Wundts in ihrem Verhältnis zum Eudämonismus. Halle. 1906. — *Courbet*: Das Dasein Gottes als Postulat der Wissenschaft. Strassburg 1905. — *Cronzil*: Der Katholizismus in den skandinavischen Ländern. Strassburg. — *Cunz*: Polybius u. sein Werk. Leipzig 1902. — *Cybulski*: Die Kultur der Griechen und Römer. Leipzig 1905. — *Czermak*: Illustrowane dzieje Polski. Wiedeń 1896. —

Demostenes: Ausgewählte Reden. ed. Rehdanz-Blass. I. u. II. Th. Leipzig 1905. — *Dennert*: Die Weltanschauung des modernen Naturforschers. Stuttgart 1907. — *Der Lehrplan* im Lichte der Konzentration. Leipzig. 1906. — *Diel*: Die Fragmente der Vorsokratiker. Berlin 1903. — *Diessel*: Das grösste Denkmal der göttlichen Liebe. Predigten u. Betrachtungen über das hochheil. Sakrament des Altars. Regensburg 1904. — Die wahre Toleranz. Münster. — *Dieter*: Laut- u. Formellehre der altgermanischen Dialekte. Leipzig 1900. — *Ditmar*: Vetus Testamentum in Novo. Göttingen 1903. — *Domanig*: Dramatische Trilogie. Innsbruck 1897. — *Draeger*: Über Syntax u. Stil des Tacitus. Leipzig 1882. — *Dreher*: Kleine katholische Apologetik. Freiburg in Br. 1906. — *Drerup*: Homer, Die Anfänge der hellenischen Kultur. München 1903. — *Dressel*: Elementares Lehrbuch der Physik. 3te

Auflage. Freiburg i. B. 1905. — *Dröder*: Die acht Seligkeiten und die moderne Welt. Dülmen i. W. 1906. — *Jesus Christus oder die Welt*. Dülmen i. W. 1907. — *Dührung*: Die Überschätzung Lessings. Leipzig 1906. — *Dyonisius*: Opera omnia cum fragmentis repertis a Card. Mais. Lipsiae 1829.

Ehlinger: De fati apud Sophoclem notione, indole, vi. Berolini 1882. — *Ehrhard*: Katholisches Christentum und moderne Kultur. Mainz. — *Einig*: Apologetische Kanzel-Vorträge. I. Trier 1906. — *Eisler*: Kritische Einführung in die Philosophie. Berlin 1905. — *Ellendt*: Lexicon Sophocleum. Berolini 1872. — *Enders*: Die Katastrophe in Goethes Faust. Dortmund 1905. — *Engel*: Geschichte der deutschen Literatur, 2 Bde. Leipzig 1906. — *Ernst*: Obowiązek rodzicielski. Poznań 1907. — *Eschen*: Parzival u. Faust. Leipzig 1906. — *Euripides*: Iphigenia Taur, Bacchae, Medea. Leipzig 1876. — Phönissen ed. Kinkel. Leipzig 1871. — Euripidis tragoediae superstites et fragmenta ed. Nauck. Lipsiae 1854. — *Ewald*: Der Kanon des neuen Testaments. Berlin 1906.

Feldman: Pomniejszyciele olbrzymów. Warszawa. — *Fittbogen*: De Sophoclis sententiis ethicis dissertatis. Berolini 1842. — *Floigl*: Cyrus u. Herodot nach den neugefund. Keilschriften. Leipzig 1881. — *Florenz*: Geschichte der japonischen Literatur. Leipzig 1906. — *Flügel*: Die speculative Theologie der Gegenwart. Cöthen 1888. — *Fonsegrive*: Die Stellung der Katholiken gegenüber der Wissenschaft. Strassburg 1904. — *Freytag*: Die Journalisten. Leipzig 1906. — *Friedrichs*: Beiträge zu einer Geschichte und Theorie des Existenzurtheiles. Prenzlau 1906. — *Fuchs*: Volkswirtschaftslehre. Leipzig 1905. —

Gabryl: Psychologia. Kraków 1906. — *Galle*: Wypisy polskie na klasę I. i II. Warszawa 1906. — *Gardthausen*: Sammlungen u. Cataloge griechischer Handschriften. Leipzig 1903. — *Garski*: Materyalistyczne pojmowanie dziejów a etyka. Lwów 1906. — *Gaster*: Die deutsche Lyrik in den letzten fünfzig Jahren. Wolfenbüttel 1905. — *Geffken*: Komposition u. Entstehungszeit der „Oracula Sibyllina“. Leipzig 1902. — *Gelpke*: Kulturschäden. Basel 1905. — *Georges*: Ausführliches deutsch-lateinisches Handwörterbuch. Bd. I. II. Leipzig 1882. — *Geradaus*: Primaner. Freiburg i. B. 1906. — *German*: Więźnie. Lwów 1906. — *Grvinus*: Geschichte des neunzehnten Jahrhunderts seit den Wiener Verträgen. Leipzig 1861. — *Geyer*: Die Wiederholung im Un-

terricht. Minden 1907. — *Glatman*: Szkice historyczne. Kraków 1906. — *Glawe*: Die Religion Friedrich Schlegels. Berlin 1906. — *Godlewski*: Monumenta ecclesiastica petropolitana I. Petersburg 1906. — *Goethe*: Egmont; ed. Marcinkowski. Lemberg 1906. — *Goetzeler*: De Polybii elocutione. Wirzeburgi 1887. — *Gomperz*: Griechische Denker. Bd. I—III. Leipzig 1903. — *Gomulicki*: Miecz i łokieć. Kraków 1907. — *Gondal*: Der Katholizismus in Russland. Strassburg 1907. — *Gorjki*: Geld. Wien 1903. — Die Geschichte eines Bäckergehilfen. Berlin. — *Götschen*: Sammlung Bd. 16, 27, 45, 52, 59, 70, 82, 117, 118. 128. Leipzig. — *Gottlieb*: Der Krach von Wittenberg. Berlin 1894. — Briefe aus Hamburg ib. 1905. — *Graesel*: Handbuch der Bibliotheklehre. Leipzig 1902. — *Grammatike tes archaias hellenikes glosses*. Athenae 1905. — *Grauert*: P. Heinrich Denifle O. Pr. Freiburg i. B. 1906. — *Gruszecki*: Bojownicy. Kraków 1907. — *Grützmaker*: Ist das liberale Jesusbild modern? Berlin 1907. — *Guibert*: Die Seele des Menschen. Strassburg 1904. — *Günther*: Zagadnienia życia w świetle darwinizmu. Przeł. Kudelski i Kulwieć. Warszawa 1906. — *Legenden-Studien*. Köln 1906. — *Gulberlet*: Psychophysik. Mainz 1905.

Hass: Der Geist der Antike. Graz 1894. — *Hagemann*: Oskar Wilde. Minden. — *Hammerstein*: Sprawa robotnicza wobec wiary i społeczeństwa tł. Horowicz Poznań 1906. — *Handbuch* für Lehrer höherer Schulen. Leipzig 1906. — *Hansen*: Methodischer Lehrer-Kommentar zu Xenophons Anabasis. Gotha 1894. — *Harder*: Schulwörterbuch zu Homers Ilias u. Odyssee. Leipzig 1900; — Werden u. Wandern unserer Wörter. Berlin 1906. — *Haret-Dureau*: Cour elementaire de metrique greque et latine. Paris 1906. — *Harnack*: Goethe in der Epoche seiner Vollendung. Leipzig 1905. — *Hartlich*: De exhortationum a Graecis Romanisque scriptarum historia et indole. — *Hausschatzl*: Deutsche Dichtung der Neuzeit. Charlottenburg. — *Hebbel*: Marya Magdalena. Złoczów; — Nibelungen. Wien 1907. — *Hel-molt*: Weltgeschichte. 6 Bd. Leipzig 1906. — *Henke*: Vademecum für die Homerlektüre. Leipzig 1906. — *Henry*: Precis de grammaire comparée du grec et du latin. Paris 1892. — *Heusel-Schnütt*: Griechisches Verbal-Verzeichniss. Leipzig 1903. — *Herzen*: Wiedza a obyczajność. Warszawa 1906. *Hertling*: Augustin. Der Untergang der antiken Kultur. München. 1904. — *Hertwig*:

Allgemeine Biologie. Jena 1906. — *Herwerden*: Lexicon graecum suppletorium et dialecticum. Lugduni Batav. 1902. — *Heusler*: Lied und Epos. Dortmund. 1905. — *Heyermans*: Ogniwa. Złoczów. — *Hierta-Retzins*: Pracownie dla dzieci. Warszawa. 1906. — *Hoersch-Meumann*: Das Schulkind in seiner körperlichen und geistigen Entwicklung. I T. Leipzig. 1906. — *Hoessick*: St. Tarnowski. 1906. — *Hoffmann*: Die griechischen Dialekte in ihrem histor. Zusammenhange mit den wichtigsten ihrer Quellen. I., II., III. Göttingen 1891—1898. — *Homer-Ameis-Hentze*: Ilias. Leipzig 1896—1903; — Odyssee. Leipzig 1896—1900. — *Höpfl*: Die höhere Bibelkritik. Paderborn 1905. — *Horacek*: Religiöse Vorträge für die reifere katholische Jugend. Graz 1903. — *Horacy-Motty Marc*: Ody, Epody, Satyry i Listy. Poznań 1896. — *Horatius-Kiessling*: Oden und Epoden, Briefe, Satir. Berlin 1895—1901. — *Horn*: Shakespeares Wandlung. Drama. Stuttgart 1906. — *Horneffer*: Vorträge über Nietzsche. Berlin 1906. — *Horoszkiewicz*: Strój narodowy w Polsce. Kraków 1900 — *Horowicz*: Nieudałe próby państwa socyalistycznego. Poznań 1906; — Prawdziwy katechizm polskiego robotnika. Poznań 1906. — *Huch*: Ausbreitung und Verfall der Romantik. Leipzig 1902. — *Hultsch*: Griechische u. römische Metrologie. Berlin 1882. — *Jahrbuch* des höheren Unterrichtswesens in Österreich 1907. Wien 1907. — *Jahrbuch* der Radioaktivität und Elektronik. I. u. II. Bd. Leipzig 1906. — *Pobujan*: Badania krytyczno-historyczne i literackie. Poznań 1870. — *Janke*: Zasady higieny szkolnej. Warszawa 1906. — *Jebb*: Historia literatury greckiej. przełożył z ang. Kozłowski. Warszawa 1905. — *Jeske*: Geografia. — Gramatyka języka polskiego. Warszawa 1906. — *Ingram*: Historia ekonomii politycznej. Kraków 1907. — *Insel-Almanach* auf das Jahr 1907. Leipzig. — *Joannides*: Sprechen Sie attisch? Dresden 1902. — *Joel*: Der echte u. xenophontische Sokrates. Berlin 1893. — *John*: Der Unterricht in der Natur als Mittel für grundlegende Anschauung. Wien 1905. — *Józefowicz*: Egzorty świąteczne do młodzieży szkolnej. Lwów 1906. — *Ippoldt Stylo*: Deutsches Lesebuch (VI Klasse). Lemberg 1906. (dar autora). — *Isocrates*: Orationes ed. Blass. vol. I, II. Lipsiae 1895. — *Junk*: Die Epigonen des höfischen Epos. Leipzig 1906.

Kainz: Praktische Grammatik der chinesischen Sprache. Wien. (dar X. Hełczyńskiego). — *Kamiński*: Zabobon. Złoczów. —

Kant: Uzasadnienie metafizyki moralności. Przet. Wartenberg. Lwów 1906. — *Kapff*: Die Erziehungsschule. Stuttgart 1906. — *Kappstein*: Ahasver in der Weltpoesie. Berlin 1906. — *Karsten*: De Horatii carm. ad republ. et Caesarem pertinentibus. — De Horatii carm. amatoris praesertim interpretandis et ordinandis. *Kasprowicz*: Krzak dzikiej róży. Lwów 1907. — *Kempner*: Zarysy ekonomii społecznej. Warszawa 1906. — *Kayka*: Kleist u. die Romantik. Berlin 1906. — *Key Ellen*: Der Lebensglaube. Berlin 1906. — *Kienzl*: Richard Wagner. Die Gesamtkunst des XIX. Jahrhunderts. München 1904. — *Kirmis*: Handbuch der polnischen Münzkunde. Posen 1892. — *Klein*: Religia i rewolucya socyalno-demokratyczna. Poznań 1906. — *Kleinpeter*: Die Erkenntnistheorie der Naturforschung der Gegenwart. Leipzig 1905. — *Kleinwächter*: Lehrbuch der Nationaleconomie. Leipzig 1902. — *Klinke*: Teorya parallelizmu psychofizycznego. Kraków 1906. — *Knoke*: Begriff der Tragödie nach Aristoteles. Berlin 1906. — *Koch*: Taschenwörterbuch der lateinischen Eigennamen. Berlin 1881. — *Kohl*: Griechisches Lese- und Übungsbuch. Halle 1903. — Griechisches Übungsbuch für Sekunda; — Griechisches Lese- und Übungsbuch. Halle. 1903. — *Köhler*: Allgemeine Trachtenkunde. Leipzig. — *Kolb*: Die Glaubensspaltung und ihre Folgen in der Gegenwart. Münster 1903. — *Koltan*: Haeckels monistische Weltansicht. Zürich 1905. — *Konen*: Tilly. Drama. Paderborn. — Thomas Becket. Trauerspiel. Paderborn 1905. — *Konopnicka*: Prometeusz i Syzyf. Warszawa 1907. — *Kont*: Geschichte der ungarischen Literatur. Leipzig 1906. — *Kopp*: Geschichte der griechischen Literatur. Berlin 1901. — *Kosiński*: Zasadnicze pojęcia o architekturze, rzeźbie i malarstwie. Kraków 1903. — *Koszczyk*: Wici wyroczone. Lwów 1898. — *Kowalczyk*: O sposobach obliczania przeszkód biegu ciał niebieskich. Warszawa 1901. — O sposobach wyznaczenia biegu ciał niebieskich. Kraków 1889. — *Kożisk-Hamburger*: Koń wszereż. Lwów 1906. — *Kralik*: Philosophie u. Leben. Hamm 1906. — *Krasnowolski*: Gramatyka języka polskiego. Warszawa 1906; — Gramatyka języka polskiego szkolna. Warszawa 1906; — Krótka gramatyka polska. Warszawa 1906. — Przenośnie mowy potocznej. Warszawa 1905. — *Kraushar*: Obrazy i wizerunki historyczne. Warszawa 1906; — *Krebs*: Antibarbarus der lateinischen Sprache. 7. Auflage. Basel 1906; — Die Präpo-

sitionen bei Polybius. Würzburg 1882. — *Króliński-Wolcz*: Zwięzły podręcznik historyi pedagogii. Lwów 1907. — *Krose*: Religion und Moralstatistik. München 1906. — *Krotoski*: Ś. Stanisław w świetle źródeł. Kraków 1902. — *Krumbacher*: Geschichte der byzantinischen Litteratur. München 1891. — *Kryczyński*: Zamek w Podhorecach. Złoczów. — *Kubala*: Orzechowski i wpływ jego na rozwój i upadek reformacyi w Polsce. Lwów 1906. — *Kulczyński*: Praktyczny kurs kształcenia nauczycieli szkół średnich. Lwów 1906 (dar autora). — *Kurnatowski*: Dobro i zło. Lwów 1907.

Lagerlöf: Gösta Berling. Leipzig. — *Landgraf*: Historische Grammatik der lateinischen Sprache. Leipzig 1903. — *Lange*: Thukydides in Auswahl. Kommentar u. Hilfsheft. Leipzig. 1896. — *Lay*: Menschenkunde verbunden mit einer vergleichenden Tierkunde. Leipzig 1905. — *Leclair*: Beiträge zu einer monistischen Erkenntnistheorie. Breslau 1882. — *Lehmen*: Lehrbuch der Philosophie IV. Bd. Moralphilosophie. Freiburg i. B. 1906. — *Lemański*: Ofiara królowy. Warszawa 1906. — *Lemme*: Jezu Irrtumslosigkeit. Berlin 1907. — *Lennarz*: Auswahl von lyrischen u. epischen Gedichten der neueren deutschen Literatur. Münster 1906. — *Leo*: Die griechisch-römische Biographie nach ihrer literarischen Form. Leipzig 1901; — Die Originalität der römischen Literatur. Göttingen 1904. — *Leobner*: Die Grundzüge des Unterrichts u. Erziehungswesens in den Vereinigten Staaten von Nordamerika. Leipzig 1907. — *Lerch*: Bedenken gegen die göttliche Vorsehung. Warnsdorf. — *Lienhard*: Gedichte. Stuttgart 1906. — *Lipps*: Inhalt u. Gegenstand. Psychologie u. Logik. — Psychologische Studien. Leipzig 1905. — *Livius*: Ab urbe condita l. XXVI, ed Friedersdorff. Leipzig 1880; — Historiarum libri, ed. Weissenborn. Berlin 1875. — *Loeb-Szymanowski*: Wstęp do fizjologii i psychologii porównawczej. Warszawa 1906. — *Loughaye*: Dix neuvième siècle. Esquisses littéraires et morales. 4 tom. Paris 1905. — *Lucianus* — *Jacobitz*: Ausgewählte Schriften des Lucian. Leipzig 1883; — Opera. ed. Jacobitz. Lipsiae 1877. — *Luther*: Goethe. Leipzig. — *Lübker* — *Erler*: Reallexikon des klassischen Altertums. Leipzig 1877. — *Lysias* — *Scheibe*: Orationes. Lipsiae 1888. —

Lazarewicz: Słownik do Homera Iliady i przypisywanej mu Batrachomymachii. Poznań 1874. — *Łoziński*: Hippii Smyrnaei Peripatetici fragm. dissertatio. Bonnae 1831. — *Łuniński*: Księżna

Tarakanowa. Lwów 1907. — *Łyszkowski*: Krótkie wiadomości z dziejów piśmiennictwa polskiego. Warszawa 1855.

Maeterlinck: Joyzella. Złoczów. — *Maeterlinck-Kasprowicz*: Siostra Beatryks. Lwów 1907. — *Mann*: Buddenbrooks. Berlin 1905; — Wincenty Pol. Kraków 1906. — *Marcinowski*: Nervosität und Weltanschauung. Berlin 1905. — *Marx*: Hülfsbüchlein für die Aussprache lateinischer Vocale in positionslangen Silben. Berlin 1889. — *Matthias*: Wie erziehen wir unseren Sohn Benjamin? München 1904. — *Meissner*: Lateinische Phraseologie. Leipzig 1900. — *Menge*: Repetitorium der lateinischen Syntax und Stilistik. Wolfenbüttel 1890; — Repetitorium der griechischen Syntax. ib. 1895. — *Meschler*: Das katholische Kirchenjahr. — Der göttliche Heiland. Freiburg i. B. 1906. — *Meyer*: Forschungen zur alten Geschichte. I, II. Halle a. S. 1892. — Deutsche Stilistik. München 1906. — Griechische Grammatik. Leipzig 1886. — Geschichte des Altertums. I—V. Stuttgart 1884—1902; — Jesu Sündlosigkeit. Biblische Zeit und Streitfragen. Berlin 1906. — Untersuchungen über die Frage der Echtheit des Briefwechsels Cicero ad Brutum. Stuttgart 1881. — *Michaelis*: Die Archäologischen Entdeckungen des XIX. Jahrhunderts. Leipzig 1906. — *Mickiewicz*: La Tribune des Peuples. Kraków 1907. — *Minucius-Waltzing*: Octavius. Louvain 1903. — *Minucius*: Octavius ed. Dombart. Erlangen 1881. — *Missona*: Pan Tadeusz w 9. odsłonie. Brody 1907. — *Młodzież* społeczeństwu. Kraków 1906. — *Moescr*: Das kirchliche Fasten u. Abstinenzgebot in gesundheitlicher Beleuchtung. Hamm i. W. 1907. — *Mommsen*: Römische Geschichte. I—V. Berlin 1903. — *Moraczewski*: Dzieje rzeczypospolitej polskiej. Poznań 1843—1862. — *Morawski*: Arianie polsey. Lwów 1906. — De rhetoribus latinis observationes. Cracoviae 1892. — Z zachodnich kresów. Kraków 1906. — *Moycho i Zienkowski*: Zarys chemii nieorganicznej. Warszawa 1907. — *Müller*: Das attische Bühnenwesen. Gütersloh 1902. — Metrik der Griechen u. Römer. Leipzig 1885. — Unser Herr (Der Glaube an die Gottheit Christi). Berlin 1906. — *Münch*: Aus Welt u. Schule. Berlin 1904; — Eltern, Lehrer u. Schulen in der Gegenwart. Berlin 1906.

Nagelsbach: Anmerkungen zur Ilias. Nürnberg 1834. — *Naudet*: Główne zasady socyologii katolickiej. Warszawa 1906. — *Nellie-Grimm*: Mutter und Kind. Giessen 1904. — *Neumayer*: Anleitung zu wissenschaftlichen Beobachtungen auf Reisen. Han-

nover 1906. — *Nicolai*: Griechische Litteraturgeschichte. Magdeburg 1873. — *Niedermann*: Phonétique historique du latin, Paris 1906. — *Niemcewicz*: Horacy: ody, satyry i listy. Lipsk 1867. — *Niemcewicz-Czermak*: Śpiewy historyczne. Lwów 1895; — Żywoty znacznych w XVIII. w. ludzi. Wydał Kurpiel, Kraków 1904. — *Niewiadomski*: Drugi rok gramatyki. Trzeci rok gramatyki. Warszawa 1906. — *Nilowski*: Zarys historyi literatury polskiej. Warszawa 1906. — *Noiré*: Einleitung u. Begründung einer monistischen Erkenntnis-Theorie. Leipzig 1877. — *Norden*: Die antike Kunstprosa. Leipzig 1898. — P. Vergilius Maro. Aeneis Buch VI. Leipzig 1903. — *Nowaczyński*: Jegomość Pan Rey w Babinie. Kraków 1906; — Oskar Wilde. Studium, Aforyzmy, Nowele. Kraków 1906. — *Nowy Pamiętnik* Warszawski. Rok 1803.

Oestèren: Christus nicht Jesus. Berlin 1906. — *Opis ziem zamieszkanych przez Polaków*. t 1. i 2. Warszawa 1904. — *Opol-ski*: Reform des Irrenwesens. Lemberg 1906. (dar autora). — *Orelli*: Die Eigenart der biblischen Religion. Berlin 1906. — *Ovidius-Jahn*: Opera omnia vol. I, II, III. Lipsiae 1828. — *Ow-ruczani*: Kirke. Kraków.

Pajczkowski: Golgota polska. Warszawa 1906. — *Palme*: Sulzers Psychologie und die Anfänge der Dreivermögenslehre. Berlin 1905. — *Pape-Brensel*: Wörterbuch der griechischen Eigennamen. Bd. I—II. Braunschweig. 1884. — *Pape-Sengebusch*: Griechisch-Deutsches Wörterbuch Bd. I—II. Braunschweig 1888. — *Pardyak*: Nauka języka włoskiego. Kraków 1907. — *Passendorfer*: Skarbezyk poezyi polskiej. Lwów 1905. — *Patiss*: Ansprachen in der Marianischen Kongregation der Jungfrauen. Regensburg 1907. — *Pauli*: Pieśni ludu ruskiego w Galicyi Lwów 1840. (dar Bilińskiego ucznia V kl.) — *Peabody*: Jesus Christus und die soziale Frage. Giessen 1903. — *Pernot*: Enseignement par l'aspect. Leçons de Choses et Grammaire. Esslingen. — *Pesch*: Wittenberg und Rom. Berlin 1899. — *Peter*: Der Brief in der römischen Litteratur. Leipzig 1901. — *Petronius-Friedländer*: Cœna Trimalchionis. Leipzig 1891. — *Pichler*: Principienkämpfe. Münster 1905. — *Pischel*: Leben und Lehre des Buddha. Leipzig 1906. — *Platon*: Symp., Phaëdon, Gorg., Prot., Laches, Eut., Apol. Kriton I—III. Leipzig 1886. — *Plautus-Goetz*: Epidicus. Lipsiae 1878. — Ausgewählte Komödien ed. Brix. Bd. I—IV. Leipzig 1875—1880. — Ausgewählte Komödien. ed. Lorenz Bd. I, IV.

Berlin 1883 — 1876. — Mercator, ed. Goetz, Lipsiae 1883. — *Plutarch*: Galba and Otho by Hardy, London 1890. — Ausgewählte Biographien, ed. Siefert, Leipzig 1883. — *Plutarque*: Les vies des hommes illustres. Paris 1695. — *Poincaré-Weber*: Der Wert der Wissenschaft, Leipzig 1906. — *Pöllmann*: Rückständigkeiten, Ravensburg 1906. — *Popiel*: Homer-Iliada, Kraków 1882. — *Porębowicz*: Dante, Lwów 1906. — *Potocki*: Wojna Chocimska, wyd. Bączalski, Lwów 1898. — *Prat*: Bibel und Geschichte, Strassburg. — *Prost*: Die Sage vom ewigen Juden in der neueren deutschen Literatur, Leipzig 1905. — *Przybyszewski*: Homo sapiens, Lwów 1901; — Śluby, Toruń; — Odwieczna baśń, Lwów-Warszawa 1906. — *Puchstein*: Die griechische Bühne, Berlin 1901.

Quintiliannus-Krüger: Institutiones oratoriae liber decimus, Leipzig 1888.

Racke: Die Verwaltung des Predigtamtes, Freiburg i. B. 1892. — *Radossawljentsch*: Das Behalten und Vergessen bei Kindern und Erwachsenen nach experimentellen Untersuchungen, Leipzig 1907. — *Rechentafel*: System Proell, Dresden. — *Reinach*: Répertoire des vases peints grecs et etrusques, v. I—II, Paris 1899. — *Remsen*: Organische Chemie, Tübingen 1897. — Anorganische Chemie, ib. 1906. — *Réville*: Die Religion der römischen Gesellschaft im Zeitalter des Synkretismus, Üb. v. Krüger, Leipzig 1906. — *Rhode*: Die drei grossen Glaubensgeheimnisse, Regensburg 1875. — Wider die Kirchenherrschaft über die allgemeine deutsche Volksschule, Minden 1906. — *Rieber*: Der moderne Kampf um die Bibel, Prag 1905. — *Riemann*: Bürgers Leben, Leipzig. — *Ritter*: Das Buch der Entdeckungen, Berlin 1906. — *Rohde*: Psyche, Bd. I—II, Tübingen 1903. — *Rost-Berger*: Deutsch-Griechisches Wörterbuch, Göttingen 1874. — *Rothmann*: Beiträge zur Einführung in das Verständnis der griechischen Tragödie, Leipzig 1863. — *Ruczyński*: Cel uświęca środki, Poznań 1907. — *Rudimenta historica* pro gymnasiis Societatis Jesu, Authore eiusdem Societatis Sacerdote, Calissii 1744. — *Rutherford*: Radio-Activity Cambridge 1905. — *Rydel*: Bodenhain, Kraków 1907. — *Rzymiski*: Wartość dóbr doczesnych w świetle religii chrześcijańskiej, Poznań 1906.

Saar: Innocens, Heidelberg 1892. — *Sas*: Podręcznik metryki łacińskiej i greckiej do użytku szkolnego, Kraków 1889. —

Sava: Ludziom i chwilom. 1904. Poezye. Lwów 1905. — *Sawicki*: Wert und Würde der Persönlichkeit im Christentum. Köln 1906. — *Schantz*: De incerti poetae consolatione ad Liviam. Marburg 1889. — *Schanz*: Geschichte der römischen Litteratur. München 1898—1901. — *Schmidt*: Handbuch der lateinischen u. griechischen Synonymik. Leipzig 1889. — *Schneider*: De proverbiis Plautinis et Terentianis. Berolini 1878. — *Schnürer*: Franz von Assisi. München 1906. — *Schoeler*: Probleme, kritische Stunden über den Monismus. Leipzig 1900. — *Schoemann-Lipsius*: Griechische Altertümer. I—II. Berlin 1897-1902. — *Schröer*: Grundzüge u. Haupttypen der englischen Literaturgeschichte. Leipzig 1906. — *Schubert*: Zur Reform des Katechismus und der Katechese. — Das Gebot der Nächstenliebe. — Das Gebot der Gottesliebe. Paderborn 1906. — *Schweighauser*: Lexikon Polybianum. Oxonii 1882. — *Seiler*: Vollständiges gr.-deutsches Wörterbuch über die Gedichte des Homer und der Homeriden. Leipzig 1863. — *Seitz*: Christus-Zeugnisse aus dem klassischen Altertum. Köln 1906. — *Semkowicz*: Ziemie podbiegunowe półnoene. Lwów 1907. — *Semper*: Das Fortleben der Antike in der Kunst des Abendlandes. Esslingen 1906. — *Seneca*: Ad Lucilium Epistularum moralium quae supersunt. ed. Hense. Lipsiae 1898. — Annaei Senecae oratorum et rhetorum sententiae, divisiones, colores. ed. Kiessling. Lipsiae 1872. — Dialogorum libri XII. ed. Hernes. Lipsiae 1905. — *Siebert*: Der ärztliche Ratgeber in Bild u. Wort. München. — *Sienkiewicz*: Na polu chwały. Warszawa 1906. — *Sobieski*: Trybun ludu szlacheckiego. Kraków 1905. — *Solmsen*: Inscriptiones graecae ad illustrandas dialectos selectae. Lipsiae 1903. — *Sommer*: Handbuch der lateinischen Laut- und Formenlehre. Heidelberg 1902. — *Sophokles-Schmuck*: Der rasende Ajax. Münster 1905; — Ajax. ed. Miezyński. Warszawa 1882; Antygona. ed. Czubek. Kraków 1881. — Dramata quae supersunt ed. Brunek. Lipsiae 1806. Opera. ed. Scheidewinn. Berlin 1892—1888. — *Sowensen*: Polnische Grammatik. Leipzig 1900. — *Spalding*: O wychowaniu. Lwów 1906. — *Spirago*: Katechizm. — *Stecher*: Maria unsere wunderbare Mutter. Maipredigten. Innsbruck 1902. — *Sternbach*: Photii Patriarchae opusculum praesertim appendix. Cracoviae 1893. — *Stein*: Herodotos. Berlin 1887—1889. — *Stempel*: Der Schulgarten. Minden. — *Stending*: Hilfsbuch für den deutschen Unterricht. Leipzig 1903.

— *Stittl*: Geschichte der griech. Literatur. München 1884. — *Störring*: Ethische Grundfragen. Leipzig 1906. — *Strehl*: Grundriss der alten Geschichte und Quellenkunde. I—II. Breslau 1901. — *Suttner Bertha von*: Die Waffen nieder! Fortsetzung: Marthas Kinder. Dresden. — *Świeżawski*: Polska komedya. Kraków 1907. — *Swoboda*: Nowa księga sybillińska. Kraków 1906. — *Sygański*: Monografia obrazu M. B. Pocieszenia. Lwów 1906. — *Szczeklik*: Casus conscientiae in praecipuas quaestiones theologiae moralis. Tarnów 1906. — *Szmidt*: Nowy kieszonkowy polsko-rosyjski i rosyjsko-polski słownik. Lipsk 1889.

Tacitus: Historiarum libri qui supersunt. Schulausgabe ed. Heraeus. Leipzig 1904. — *De vita et moribus Julii Agricolae* liber. ed. Schoene. Berolini 1889. — *Terentius — Dziatko*: Ausgewählte Komödien zur Einführung in die Lektüre der altlateinischen Lustspiele. Leipzig 1898. — *Terwin*: Wanderungen eines Menschen am Berge des Erkenntnis. Zurich. — *Tetmajer*: Bajeczny świat Tatr. Warszawa 1906. — *Rewolucya*. Kraków 1906. — *Teuffel*: Geschichte der römischen Literatur. Leipzig 1890. — *The International Library of famous literature* ed. by Garnett, Vallée, Brandl & Mitchell. 20 vol. London, Lloyd. — *Theokrit — Fritzsche — Hiller*: Gedichte. Leipzig 1881. — *Thode*: Kunst und Sittlichkeit. Heidelberg 1906. — *Thukidides*: Geschichte ed. Widmann Bd. I. — IX. Leipzig 1894; — Geschichte des peloponnesischen Krieges. Leipzig. — *Tibullus*: Carmina. ed. Dissenius. Gottingae 1835. — *Tirocinium Philologum* Sodalium regii seminarii Bonnensis. Berolini 1883. — *Tournebize*: Vom Zweifel zum Glauben. Strassburg 1904. — *Toussaint*: Predigten auf alle Sonntage des Jahres. Mainz 1884. — *Trautmann*: Niklas Prugger. Regensburg 1906. — (dar. X. Arndt S. J.) *Tretiak*: Mickiewicz i Puszkina. Warszawa 1906. — *Trumpp*: Die ansteckenden Kinderkrankheiten in Wort und Bild. München.

Ueberweg — Heinze: Grundriss der Geschichte der Philosophie. I. Bd. Berlin 1903. — *Uhlmann*: Die Persönlichkeit Gottes und ihre modernen Gegner. Freiburg i B. 1906.

Velleius Paterculus — Krause: Historiae Romanae. Viennae 1807. — *Voigt*: Mein Kind. Ein Erziehungsbuch. Leipzig 1906. — *Volbehr*: Gibt es Kunstgesetze? Esslingen 1906. — *Volkman — Hammer — Gleditsch*: Rhetorik u. Metrik der Griechen u. Römer. München 1901. — *Volksaufklärung*: Kleine Handbibliothek zur

Lehr und Wehr für Freunde der Wahrheit. Band 1—100. — *Vondrák*: Vergleichende slavische Grammatik. I. Bd. Göttingen 1906. — *Vosen — Kaulen*: Rudimenta linguae hebraicae. Friburgi Brisg. 1884. — *Vögele*: Das Tragische in der Welt und Kunst und der Pessimismus. Stuttgart 1904.

Wachsmuth: Einleitung in das Studium der alten Geschichte. Leipzig 1895. — *Wagner-Kobiliński*: Leitfaden der griechischen und römischen Altertümer. Berlin 1899. — *Wägner*: Nordisch-germanische Götter und Helden. Leipzig 1901; — Deutsche Heldensagen. ib. 1902. — Germanische Volkssagen. ib. 1907. — *Walde*: Lateinisches etymologisches Wörterbuch. Heidelberg 1906. — *Walter*: Kapitalismus, Sozialismus und Christentum. München 1906. — Theorie und Praxis in der Moral. Paderborn 1905. — *Wartenberg*: Das Problem des Wirkens u. die monistische Weltanschauung. Leipzig 1900. — *Wasilewski*: Od romantyków do Kasprowicza. Lwów 1907. — *Wasserzieher*: Deutsche Lyrik. Leipzig. — *Wegener*: Wir jungen Männer. Leipzig. — *Weicker*: Der Seelenvogel in der alten Literatur u. Kunst. Leipzig 1902. — *Weidenauer Studien*. 1. Hft. Weidenau 1906. — *Weinstein*: Die philosophischen Grundlagen der Wissenschaften. Leipzig 1906. — *Weis-Liebersdorf*: Christus und Apostelbilder. Freiburg i. Bgau 1902. — *Wellhausen*: Die christliche Religion mit Einschluss der israelitisch-jüdischen Religion. Berlin 1906. — *Wentscher*: Einführung in die Philosophie. Leipzig 1906. — *Wetzer und Welte*: Kirchenlexikon 12 Bde. Freiburg i Br. 1902. — *Węclowski*: Słownik grecki. Warszawa 1884. — *Wiadomości numizmatyczno-archeologiczne*. od. 1889—1906. Kraków 1889—1906. — *Wiedemann*: Wie ich meinen Kleinen die biblischen Geschichten erzähle. Dresden 1906. — *Wierzbowski*: Materyały do dziejów piśmiennictwa polskiego. T. I. II. Warszawa 1900 i 1904. — *Victor*: Historia Romana. Viennae 1906. — *Wilamowitz-Moellendorff*: Aristoteles und Athen. Berlin 1893. — Einleitung in die griechische Tragödie. Berlin 1907. — *Wilde*: *Obraz Doryana Gray'a* — przekład Maryi Feldmanowej. Brody 1906. — *Die Sphinx*. üb. v. Greve. Minden. — *Wiśniowski*: *Śpiąca królewna*. Kraków 1907. — *Wissowa*: Religion und Kultus der Römer. München 1902. — *Wróblewski*: *U schyłku*. Tragedya. Brody 1905. — *Wskazówki niezbędne dla urządzających teatr amatorski*. Kraków 1904. — *Wunderer*: Sprichwörter u. sprichwörtliche Redensarten bei Po-

lybios. Leipzig 1898. — *Wundt*: Psychologische Studien. Leipzig 1907; Völkerpsychologie: II Bd. Mythos u. Religion. Leipzig 1906. — *Wüst*: Eine Entgegnung auf „die Grundlagen des 19. Jahrh. von Chamberlain“. Stuttgart 1905. — *Wyspiański*: Shakespeare William. The Tragicall Historie of Hamlet. Kraków 1905. — *Wyss*: Die Sprichwörter bei den römischen Komikern. Zürich 1889.

Zerstörungsgeist in der staatlichen Volksschule. Mainz 1897. — *Ziehen*: Kunstgeschichtliches Anschauungsmaterial zu Goethes italienischer Reise. Leipzig 1906. — *Zimmermann*: Kilka słów o potrzebie działalności społecznej duchowieństwa. Poznań 1906. — *Zwenger*: Die schönste Tugend und das hässlichste Laster. Graz 1876; — Der Glaube als göttliche Tugend. ib. 1877. — *Z wieku Mikołaja Reja*: Księga Jubileuszowa. Warszawa 1905. — *Żółnowski*: O podstawach filozofii Hegla. Kraków 1907.

Yoshida: Über japanische Erziehung u. der Moralunterricht in den Schulen Japans. Minden 1906.

Xenophon: Hellenica. ed. Keller. Leipzig 1904.

Mapy i obrazy do nauki geogr. *Gaebler*: Karte von Mittel u. Südamerika (polit.) — Nordamerika (polit.) — Asien (polit.) — Britische Inseln, Grossbritannien und Irland. — Frankreich. — Pyrenäen Halbinsel. — Deutsches Reich. — Skandinavien und Russland. — *Majerski*: Ziemia dawnej Polski. — *Cybulski*: Tabulae, quibus antiquitates Graecae et Romanae illustrantur. 1. Nummi romani. 2. Arma et tela exercitus romani. 3. Domus romana. 4. Navigia. 5. Milites graeci. 6. Domus graeca. 7. Theatrum. 8. Arma et tela Graecorum. 9. Vestitus Romanorum. 10. Vestitus Graecorum. 11. Athenae. 12. Exercitus romanus. 13. Machinae et tormenta. *Friedrich*: Freya auf dem Sonnenwagen. — *Hendrich*: Baldurs und Nannas Begräbnis. — *Gehrts*: Thor — Donar auf dem Ziegengespann. — Odin-Wotan auf dem Weltthron. — Walhalls Wonen. — Walküren auf dem Schlachtfelde. — Gudruns Abschied von der Heimat. — Loki bei Thrym dem Thursen. — *Zick*: Dietrichs Kampf in Laurins Rosengarten. — Markgrafs Rüdigers letzter Kampf. — Kriemhild an der Leiche Siegfrieds. — *Gurlitt*: Avaricum a Caesare oppugnatum. — Alesia. — Castra Romana.

Czasopisma i gazety: Biblioteka warszawska. — Czas. — Dwutygodnik katechetyczny. — Dziennik urzędowy c. k. Rady

szkolnej krajowej w Galicyi. — Echo przemyskie. — Eos. — Gazeta kościelna. — Gazeta lwowska. — Gazeta narodowa. — Gazeta niedzielna. — Homiletyka. — Jutrzenka polska. — Kazalnica. — Kosmos. — Kraj. — Kronika dyecezalna. — Kronika rodzinna. — Roczniki rozkrzewienia wiary. — Książka. — Kwartalnik historyczny. — Kwartalnik teologiczny. — Miesięcznik pedagogiczny. — Misye katolickie. — Moje piśmko. — Nasz kraj. — Nowe tory. — Muzeum. — Pamiętnik literacki. — Poradnik językowy. — Przegląd filozoficzny. — Przegląd historyczny. — Przegląd katolicki. — Przegląd kościelny. — Przegląd polski. — Przegląd powszechny. — Przewodnik gimnastyczny „Sokół“ i dodatek. — Przewodnik naukowy i literacki. — Rodzina i szkoła. — Słowo polskie. — Sodalis Marianus. — Świat słowiański. — Szkoła polska. — Tygodnik ilustrowany. — Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne.

Allgemeines Literaturblatt. — Alte und neue Welt. — Annalen für Naturphilosophie. — Annalen für Physik und Chemie nebst Beiblättern. — Apologetische Rundschau. — Archiv für Geschichte der Philosophie. — Archiv für systematische Philosophie. — Archiv für die gesamte Psychologie. — Beilage zur allgemeinen Zeitung. — Berliner kritischer Beobachter. — Berliner philologische Wochenschrift. — Biologisches Centralblatt. — Bonifatius Korrespondenz. — Christliche Kunst. — Der gute Kamerad. — Deutsche Schule. — Epheuranke. — Experimentelle Pädagogik. — Geographische Zeitschrift. — Germania. — Gral. — Hausschatz. — Historisch-politische Blätter. — Hochland. — Internationales Archiv für Schulhygiene. — Jahresberichte für neuere deutsche Literatur. — Katholisches Vereinsblatt. — Katholische Welt. — Kultur. — Lehrproben und Lehrgänge. — Literarisches Echo. — Magazin für volkstümliche Apologetik. — Musica sacra. — Musik. — Naturwissenschaftliche Rundschau. — Neue Bahnen. — Neue Jahrbücher für das klassische Altertum, Geschichte und deutsche Literatur und für Pädagogik. — Neue Musikzeitung. — Neue musikalische Presse. — Neue Rundschau. — Pastor bonus. — Philosophische Wochenschrift und Literaturzeitung. — Physikalische Zeitschrift. — Psychologische Studien. — Sodalen-Korrespondenz. — Sonntagsglocken. — Soziale Kultur. — Stadt Gottes. — Stern der Jugend. — Stimmen aus Maria Lach. — Theologisch-praktische Quartalschrift. Linz. — Theologische Quartalschrift. Tübingen. — Türmer. — Verordnungsblatt für Cultur und Unter-

richt. — Warte. — Wochenschrift für homiletische Wissenschaft und Praxis. — Zeitschrift für katholische Theologie. Innsbruck. — Zeitschrift für den physikalischen und chemischen Unterricht. — Zeitschrift für pädagogische Psychologie, Pathologie und Hygiene. — Acta S. Sedis. — L' Univers. — Revue des deux mondes. — Revue néoscholastique. — Niwa. — Nuntius Romanus. — Tit Bits. — Vox urbis.

Encyklopedye i wydawnictwa peryodyczne: Biblioteka dzieł chrześcijańskich. — Biblioteka dzieł wyborowych. — Biblische Zeit und Streitfragen. — W. Encyklopedya powszechna ilustr. — Encyklopedya kościelna. — Encyklopedya wychowawcza. — Frankfurter zeitgemässe Broschüren. — Herbarz Bonieckiego. — Głosy na czasie. — Herders Konversationslexikon. — Illustrierte Flora von Mittel-Europa. — Kirchliches Handlexikon. — Kontroverslexikon. — Nauka i sztuka. — Nowa biblioteka uniwersalna. — Polska. Obrazy i opisy, wyd. Macierzy pol. — Sammlung pädagogischer Vorträge. — Słownik jęz. polsk.; wyd. Kryński-Karłowicz. — Synopsis der mitteleuropäischen Flora. — Thesaurus linguae latinae. Lipsiae. — Wissenschaft und Religion.

Od Akademii Umiejętności w Krakowie otrzymuje Zakład w darze wszystkie wydawnictwa.

Drogą wymiany nadeszło 187 sprawozdań różnych zakładów naukowych Monarchii.

II. Biblioteka uczniów.

47 dzieł w polskim, 12 w ruskim, 19 w niemieckim języku, 44 w łacińskim i greckim języku.

Ogółem liczy biblioteka uczniów 4036 dzieł.

Pism peryodycznych polskich 11, niemieckich 11.

III. Gabinet fizykalny.

1. Sześciiany (1 cmt.³) z miedzi, żelaza, glinu i ołowiu.
2. Wirownica.
3. Flaszka Mariotte'a.
4. Polymetr Lambrechta.
5. Palnik spirytusowy.

6. Tarcza optyczna, do pokazania odbicia, załamania, rozszczepienia i polaryzacji światła.

7. Camera lucida.

8. Luneta. (Okular ziemski powiększa 52, astronomiczny zaś, 90 razy).

9. Rurka Crookes'a.

10. Bateria wodna. (726 elem).

11. Kołce do rozbrajacza elektr.

12. Elektrometer Schmidta, do pomiarów radioaktywnych.

13. Spintariskop.

14. Retorty, lampki, rurki, lzy batawskie, flaszeczki bolońskie i t. d.

Nadto dla pracowni przyrządów fizykalnych kupiono samoprowadzącą tokarnię do metali i drzewa. (Wysokości kołców 150—220 mm. Odległość tychże 750 mm.).

IV. Gabinet historii naturalnej.

Sprowadzono: a) 2 tablice anatomiczne.

1. *Tropidonotus natrix*.

2. Infusoria. (Pichler. Wiedeń).

b) Przekroje mózgu człowieka (4 słoje); język i chrząstki krtaniowe (1 słój). (Hruby. Praga).

Zakupiono mały zbiór przyrodniczy (prywatna własność w Przemyślu).

Zbiór obejmuje przeważnie jaszczurki i żółwie; preparaty suche na podstawkach.

a) *Saurii*:

1. *Ignana tuberculata*.

2. *Cyclura acanthura*.

3. *Metopoceras cornutus* (2 okazy).

4. *Tropidurus torquatus*.

5. *Tejus Tejuixiu* (2 okazy).

6. *Uromastix spinipes* (2 okazy).

7. „ *hardwicki*.

8. „ *acanthurus*.

9. *Chlamydosaurus kingi*.

10. *Varanus niloticus*.

11. *Varanus salvator*.
12. „ *griseus*.
13. *Chamaeleon pardalis* (2 okazy).
14. *Tiliqua scincoides* (2 okazy).
15. *Trachysaurus rugosus*.

b) *Chelonia* :

1. *Chelone imbricata* (2 okazy).
2. *Emyda granosa*.
3. *Chelydra serpentina*.
4. *Testudo pardalis* (2 okazy).
5. „ *carbonaria* (3 okazy).
6. „ *tabulata*.
7. „ *radiata*
8. „ *elegans*.
9. „ *graeca*.
10. „ *polyphemus*.
11. „ *horsfieldi*.
12. *Cimyxis belliana*.
13. *Kachuga tectum*.
14. *Pelomedusa galeata*.
15. *Sternotherus niger*.
16. *Hydromedusa longicollis* (2 okazy).
17. *Chrysemys picta* (2 okazy).
18. *Damonia reevesi* (4 okazy).
19. *Emys lutaria* (4 okazy).
20. *Clemmys caspica* (2 okazy).
21. *Chrysemys geographica* (2 okazy).
22. *Cistudo clausa* (5 okazy).
23. *Clemmys insculpta*.
24. „ *leprosa*.
25. „ *blandingi*.

Prócz tego :

1. *Paradoxurus hermaphroditus*.
2. *Python molurus*.
3. *Alligator lucius*.

X. Fr. Schulak T. J. przysłał w darze z Ameryki następujące minerały :

1. Kware zadymiony, duży kryształ.

2. Morion; grupa kryształów.
3. Ametyst, 2 grupy kryształów.
4. Onyks i sardonyks.
5. Azuryt, 4 okazy; na dwóch przechodzi w malachit.
6. Malachit, pseudomorfoza na kuprycie (piękny kryształ).
7. Piryt, duży i piękny kryształ.
8. Galena, grupa kryształów.
9. Argentyt; Ortoklaz, 1 kryształ.
10. Pirargiryt; Cerusyt; Miedź rodzima, 3 okazy.
11. Franklinit, kryształy otoczone kalcylem.
12. Kowelin; Antymonit.
13. Kupryt (Chalkotrychit.)
14. Serpentyń szlachetny.
15. Spory zbiór grotów z epoki kamiennej.
16. Spat islandzki, duży kryształ.
17. Srebro rodzime; Agat; Kozalit.

Nadto darowali: X. Wł. Szczepański T. J. małą blaszankę mąny ze Synai (*Tamarix mannifera*), sól i asfalt z morza martwego. X. M. Czerwiński T. J. 2 kawałki kaolinu z Bromölla w Szwecyi. Kilka skamielin ofiarowali X. M. Kurzeja T. J. i A. Birkenmayer ucz. V. kl.

V. Zbiory numizmatyczne.

72 medali religijnych, 40 innych medali polskich i 5 polskich pieczęci ofiarował ks. Fr. Stec T. J.; 150 monet (w tem 94 srebrnych, przeważnie groszy, trojaków i szóstaków Zygm. III.) dar. ks. J. Sygański T. J.; 44 drobnych monet dar. Z. Wojtych T. J.; po kilka monet lub medali dar. OO. T. Bzowski, Fr. Smarsły, T. Wall; 50 monet dar. ks. profesor Merklejn z Łomży; L. Schaitter, ucz. kl. VIII. ofiarował 90 monet i 3 medale; F. Plattner, ucz. kl. VI. kilka monet; K. Piekarski, ucz. kl. IV. kilka monet i medal; krzyż orderowy chyrowski A. Dyla T. J.; medal chyrowski z r. 1901. B. Machnicki, ucz. kl. VIII; medal chyry z 1904 r. J. Mikułowski, ucz. kl. VII; 1 medal B. Chorzelski, ucz. kl. II.

Kilka talarów polskich i rubli nabyto przez wymianę.

VI. Sala rysunkowa.

Modele: „Żemajeżaj“. Grupa walezących Żmudzinów dar. A. Wiwulski z Paryża.

Wzory: *Hoffmann*: Zeichenkunst 3-te Serie. — *Klein*: Naturstudien (Malvorlagen). — *Sivers*: Aus Feld u. Flur. (Paneele in Aquarellmanier). — *Vouga*: Blumenstudien.

Albumy: *Bode-Friedländer-Seidel*: Gemälde alter Meister Stuttgart. (Fortsetzung). — *Goerke*: Die Kunst in der Photographie XI. Jahrg. — *Graul-Spemann*: Das Museum XI. Jahrg. — *Hermann*: Denkmäler der Malerei d. Alterth. — *Hesdörffer*: Die schönsten Blütensträucher. — *Hoffmann*: Decorative Vorbilder XIX. Jahrg. — *Seemann*: Meister der Farbe IV. Jahrg.

Czasopisma i wydawnictwa peryodyczne: *Der Amateur*: (Monatsschrift für Projektion). IV. Jahrg. Wien. — *Die christliche Kunst*: (Monatsschrift) III. Jahrg. München. — *Die kirchliche Kunst*: (Beiblatt zum kath. Vereinsbl.) Wien. — *Knackfuss*: Künstler Monographien Bde. 81—87. Bielefeld. — *Die Kunst*: (Monatshefte für freie und angewandte Kunst). VIII. Jahrg. — *Die Sonne*: (2 Wochenblatt für liebhaber Photographie) III. Jahrg. — *Zeitschrift für Zeichen und Kunstunterricht*. Wien.

Podręczniki: *Bąkowski*: Zamek krakowski. — *Eastlake-Hesse*: Beiträge zur Geschichte d. Ölmalerei. Wien. — *Friese*: Jahrbuch für d. Zeichen u. Kunst Unterricht II. Bd. — *Geyger*: Darstellende Geometrie. — *Jaenike*: Handbuch der Oelmalerei. — *Jaworski*: Ratusz lwowski. — *Kuhfahl*: Hochgebürgsphotographie. — *Kuhn*: Alg. Kunstgeschichte Lfg. 39. — *Linke*: Die Malerfarben. — *Łazarski*: Zasady geometrii wykresłej, tom I. i II. — *Meewarth*: Photographische Naturstudien. — *Nauka i Sztuka* tom V. (Gierymski). — *Piltz*: Verona. — *Schwarze*: Licht und Kraft. — *Sternklar*: Przewodnik po Palermie i Pompei. — *Świeykowski*: Miniatury muzeum narod. w Krakowie. — *Wiemker*: Lehrplan f. d. Zeichenunterricht. — *Wildt i Schleschka*: Nauka geometrii wykr. Lwów. — *Wikiewicz*: Gierymski Alex., — Siedlecki Józef.

Przybory i sprzęty: Drabinka składana do szaf z gipsami. — Dwumetrówka składana. — Okucia do tablic płóciennych. — 50 ram z oszkleniem, do galeryi obrazów. — 1 $\frac{1}{2}$ metrówka w kształcie line-

ału. — Szaragi. — Taśma 20-metrowa do pomiarów. — Umywalnia kaflowa.

VII. Muzyka.

a) Zakupiono prócz nut następujące książki muzyczne:

Ebenezer Prout: Nauka instrumentacji; spolszczył G. Roguski. Warszawa 1906. — *Trenkner*: Der Solosänger. Berlin 1907. — *Poliński*: Pieśń Bogarodzica pod względem muzycznym. Warszawa 1903. — *Keller*: Illustrierte Geschichte der Musik. München 1903. — *Jachimecki*: Mozart. Kraków 1906. — *Schmid*: Das geistige Band in Mozarts Schaffen. Langensalza 1906. — *Capellen*: a) Die musikalische Akustik als Grundlage der Harmonik und Methodik; b) die Freiheit und Unfreiheit der Töne und Intervalle; c) die Abhängigkeitsverhältnisse in der Musik; d) die Zukunft der Musiktheorie. Leipzig 1904. — *Jost*: Über die beste Art Musik anzuhören. Berlin 1906. — *Riemann*: Musik-Taschenbuch. Leipzig 1907. — *Surzyński*: Śpiewnik kościelny. Poznań 1907. — *Maszyński, Marya Konopnicka*: Jasełka. Kraków 1906. Lirnik. Warszawa 1906. — *Reinecke*: Die Beethoven'schen Clavier-Sonaten. Leipzig 1906. — Zur Wiederbelebung der Mozart'schen Clavier-Concerte. Leipzig.

b) Orkiestra zakładu:

Skład orkiestry: Skrzypiec 16. Altówek 5. Wiolonczel 4. Basy 3. 2 flety i piccolo. 3 klarnety. 1 oboj. 1 klarnet basowy (w miejsce fagotu). 3 waltornie. 2 trąbki. 3 puzony. 1 Tuba. Bęben, kotły i t. d.

Wykonano w ciągu roku szkolnego następujące utwory: *Moussiszko*: Bajka, uwertura — *Dworzak*: (II) Taniec słowiański. Legenda. — *Lortzing*: „Car i cieśla,“ uwertura. — *Offenbach*: „Orfeusz,“ uwertura. Opowieści Hoffmana“. Wyjątki. — *Rakoczy*: Marsz. — *Papp*: Pieśń wieczorna (waltornia i flet solo). — *Haydn*: Menuet i finale z 6. Symf. — *Szebek*: Taniec bułgarski I. i II. — *Mozart*: Der Schauspieldirektor, uwertura. Idomeneus, uwertura. — *Grieg*: Zranione serce, pieśń liryczna. — Peer Gynt, Suite. Poranek. Taniec w hali. — *Barodni*: Wśród stepów Azji, szkic. — *Mendelssohn*: Marsz lewitów z „Atalii.“ — Pieśń bez słów. Waltorni solo. — *Cherubini*: „Alibaba,“ uwertura. — „Ana-

creon,“ uwertura. — *Drache*: Chór Derwiszów. — *Smetana*: Balet z op. „Dwie wdowy.“ — *Rund*: „Jeszcze Polska nie zginęła,“ uwertura. — *Massenet*: Menuet z op. „Manon.“ — Preludjum. — *Tiit*: Pieśń wieczorna. (Waltornia i flet solo). — *Saint-Saëns*: Danse macabre, poemat symfoniczny. — *Inanowici*: Rosen-Walzer. — *Komzak*: Marsz. — *Beriot*: „Scene de ballet“. — *Brahms*: Taniec węgierski. — *Haaq*: Taniec szkocki. — *Alatter*: Gawot. — *Maurer*: Koncert na 4 skrzypce.



Kronika zakładu*).

Rok szkolny rozpoczął się dnia 2. września wezwaniem pomocy Ducha Św., egzortą i uroczystym nabożeństwem.

Od 13. do 17. września odbywała młodzież szkolna reko-lekcyę pod przewodnictwem X. W. Czenca T. J. i X. J. Krysy.

Dzień 4. października jako dzień imienin Najjaśniejszego Pana obchodził Zakład uroczystym nabożeństwem.

Dnia 8. grudnia wzięła młodzież Zakładu udział w poświęceniu nowej kaplicy, którego dokonał N. X. Bp. Dr. Józef Se-bastyan Pelezar. Popołudniu uczęciła młodzież dostojnego gościa koncertem deklamacyjno-muzycznym.

W pierwszym półroczu utracił Zakład czterech uczniów zmarłych wskutek płonicy, a mianowicie ucz. kl. I. Ignacego Suli-mierskiego. zm. d. 9. paźdz.; ucz. kl. I. Erazma Windakiewicza zm. d. 11. paźdz.; ucz. kl. II. Witolda Jüngsta zm. 19. list. i ucz. kl. II. Ernesta Brezę zm. d. 21. listopada.

Dnia 11. lutego w ostatki odegrała młodzież Zakładu obraz sceniczny p. t. „Rodzina Patryotów“.

Dnia 6. marca, jako w rocznicę śmierci założyciela Zakładu ś. p. O. II. Jackowskiego wzięła młodzież szkolna udział w na-bożeństwie żałobnem.

Dnia 19. marca odbył się przy dźwiękach kapeli popis gi-mnastyczny klas niższych.

Dnia 22. kwietnia odegrała młodzież klas wyższych część komedyi Fredry „Dożywocie“.

Dnia 3. maja, jako w rocznicę wiekopomnej konstytucyi wzięła młodzież zakładu udział w uroczystym nabożeństwie, po-czem odśpiewała „Boże coś Polskę“.

„Wieczorek Mickiewiczowski“ odbył się d. 8. maja; na nim, prócz popisów chóru i orkiestry zakładowej, ucz. kl. VIII. W. Jełowicki miał odczyt p. t. „Idee przewodnie w twórczości A. Mickiewicza“

*) Życie szkolne bardziej szczegółowo opisane przez samych uczniów np. wycieczki, gimnastykę, przedstawienia teatralne, muzykę kapelową i orkiestralną, zabawy i gry podaje Kronika konwiktowa, umieszczona w kwartalniku „Z Chyrowa“ (wychodzą od lat 15.)

Od d. 13. do 18 maja odbywał się w tutejszym Zakładzie piśmienny egzamin abiturjentów.

Od dnia 24. do 29. maja odbywał się w tutejszym Zakładzie ustny egzamin dojrzałości pod przewodnictwem p. Rady Dr. T. Sołtysika, dyrektora c. k. gimnazjum Sobieskiego w Krakowie; d. 30 maja odbyło się publiczne na sali rozdanie świadectw i pożegnanie abiturjentów, poczem cały Zakład wziął udział w parafialnej procesyi Bożego Ciała.

Dnia 9. czerwca W. X. Infułat J. Federkiewicz z Przemyśla udzielił najmłodszym uczniom zakładu pierwszej Komunii św.

Dnia 13. czerwca wyjechała młodzież Zakładu koleją do Krościenka na wspólną wraz z profesorami wycieczkę.

W tem półroczu stracił Zakład ucznia kl. Przyg. Tomasza Szalawskiego zmarłego d. 2. kwietnia i ucz. kl. III. Jerzego Wysockiego zmarłego we Lwowie d. 23 maja.

Dnia 26. czerwca odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego; po nabożeństwie z dziękczynnem „Te Deum“ w obecności grona nauczycielskiego i gości odczytano klasyfikację i rozdano uczniom wzorowym i celującym nagrody, przyczem odbył się popis wokalnno-muzyczny.

Wynik egzaminu dojrzałości przy końcu roku szkolnego 1906/7.

Do egzaminu dojrzałości zgłosiło się uczniów	.	.	.	40
Uznano za dojrzałych z odznaczeniem	.	.	.	11
„ „ dojrzałych	.	.	.	29
			<hr/>	
Razem	.	.	.	40

Świadectwo dojrzałości otrzymali :

1. Augustowicz Jan. (z odznacz.)
2. Bański Adam.
3. Borowiec Włodzimierz.
4. Borzemski Kazimierz.
5. Bubeniczek Franciszek. (z odznacz.)
6. Cichocki Mieczysław.
7. Dębicki Bronisław. (z odznacz.)
8. Dębicki Maryan.
9. Dyla Augustyn. (z odznacz.)
10. Glixelli Stefan.
11. Jakubowski Jan.
12. Jełowicki Włodzimierz.
13. Jeziński Stanisław.
14. Kieszkowski Jan.
15. Kleniewski Władysław.
17. Krasnopolski Seweryn.
18. Kurnatowski Wojciech. (z odznacz.)
19. Kwiatkowski Eugeniusz. (z odznacz.)
20. Likowski Antoni.
21. Ludwig Stefan.
22. Macher Norman. (z odznacz.)
23. Machnicki Bolesław. (z odznacz.)
24. Machnicki Jerzy. (z odznacz.)
25. Morawski Wojciech.
26. Nawrocki Władysław.
27. Opolski Jan.
28. Pendiuk Antoni.

29. Porębski Eugeniusz.
 30. Przeździecki Alojzy.
 31. Rudnicki Mieczysław. (z odznacz.)
 32. Scazighino Witold.
 33. Schaitter Ludwik.
 34. Skalkowski Alexander.
 35. Sobański Ludwik.
 36. Stręk Antoni.
 37. Styfi Julian.
 38. Wilczewski Stanisław.
 39. Zaleski Stanisław. (z odznacz.)
 40. Żarnowski Jerzy.
-

STATYSTYKA

	KLASA	
	I. publ.	I. pryw.
I. Liczba.		
Z końcem roku szkolnego 1905/6	39	23
Z początkiem roku szkolnego 1906/7 przyjęto	45	36
W ciągu roku szkolnego przybyło	3	7
Wogóle zatem przyjęto w roku szkolnym 1906/7	48	43
W ciągu roku szkolnego opuściło zakład	9	12
Z końcem roku szkolnego 1906/7 było:	39	31
2. Według miejsca urodzenia było:		
Z Austrii	—	—
Z Galicji i Wielkiego Księstwa Krakowskiego	36	19
Z Bukowiny	—	—
Z Rumunii	—	—
Ze Śląska pruskiego	—	—
Z Królestwa polskiego i prowincyi zabranych	3	10
Z Rosyi	—	—
Z Anglii	—	—
Z Bośni	—	1
Z Wirtembergii	—	—
Z Morawy	—	—
Z Kanady	—	1
Z Wielkiego Księstwa Poznańskiego	—	—
Razem	39	31
3. Według języka:		
Mówiących po polsku	38	28
„ po rusku	1	3
„ po niemiecku	—	—
Razem	39	31
4. Według wieku z końcem II. półroczia:		
10 lat ukończyło	7	5
11 „	20	18
12 „	8	6
13 „	4	1
14 „	—	1
15 „	—	—
16 „	—	—
17 „	—	—
18 „	—	—
19 „	—	—
20 „	—	—
21 „	—	—
22 „	—	—
Razem	39	31
5. Według wyznania religijnego było:		
Katolików obrządku łacińskiego	38	28
„ „ greckiego	1	3
„ „ ormiańskiego	—	—
Razem	39	31

UCZNIÓW.

K L A S A										Razem
II. publ.	II. pryw.	IIIa.	IIIb.	IVa.	IVb.	V.	VI.	VII.	VIII.	
37	27	36	36	47		47	36	42	34	404
38	34	35	32	35	33	46	42	31	40	447
—	—	1	1	1	—	—	2	—	—	15
38	34	36	33	36	33	46	44	31	40	462
10	11	7	7	5	2	3	1	6	—	73
28	23	29	26	31	31	43	43	25	40	389
1	—	1	—	—	—	—	—	—	1	3
16	16	23	16	29	22	34	36	21	24	292
1	1	1	—	—	—	—	—	—	—	3
—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	1
—	—	—	—	—	—	—	1	—	1	2
8	4	2	9	2	7	7	4	3	13	72
—	1	—	—	—	—	—	—	1	—	2
—	—	—	—	—	1	—	—	—	1	2
2	—	2	—	—	—	—	1	—	—	6
—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	1
—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	1
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1
—	—	—	—	—	—	2	1	—	—	3
28	23	29	26	31	31	43	43	25	40	389
27	22	29	25	31	31	42	43	25	39	380
1	—	—	1	—	—	1	—	—	1	8
—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	1
28	23	29	26	31	31	43	43	25	40	389
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	12
3	2	—	—	—	—	—	—	—	—	43
16	10	5	2	—	—	—	—	—	—	47
8	10	15	13	3	8	—	—	—	—	62
1	1	7	1	20	13	3	—	—	—	47
—	—	1	7	5	5	20	4	—	—	42
—	—	1	2	3	5	13	20	3	—	47
—	—	—	1	—	—	7	16	16	5	45
—	—	—	—	—	—	—	3	3	13	19
—	—	—	—	—	—	—	—	2	11	13
—	—	—	—	—	—	—	—	1	6	7
—	—	—	—	—	—	—	—	—	4	4
—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1
28	23	29	26	31	31	43	43	25	40	389
27	22	28	25	29	29	41	42	24	38	371
1	1	1	1	1	1	1	1	1	2	15
—	—	—	—	1	1	1	—	—	—	3
28	23	29	26	31	31	43	43	25	40	389

KLASA

I. publ. I. pryw.

Przedmioty nadobowiązkowe :

Język ruski	2	3
„ francuski	6	6
„ rosyjski	1	10
„ angielski	—	—
Historia kraju rodzinnego	—	—
Gimnastyka	39	31
Rysunki wolnорęczne	8	8
Rysunki geometryczne	—	—
Geometria wykreslna	—	—
Muzyka	12	13
Stenografia	—	—
Kaligrafia	39	31
Szermierka	—	—
Śpiew	11	12

7. Stypendya.

a) Z fundacyi im. : Modesta Chomińskiego	1 po 400 K	—	—
b) „ „ Juliana Wierzbickiego	2 „ 720 „	—	—
c) „ „ Leona Boznańskiego	1 „ 300 „	—	—
d) „ „ Franciszka Zawadzkiego	1 „ 315 „	—	—
e) „ „ Jana Żurakowskiego	1 „ 525 „	—	—
f) „ „ Samuela Głowińskiego	2 „ 315 „	—	—
g) „ „ Dr. Tytusa Przesmyckiego	1 „ 300 „	—	—
h) „ „ Karola Bielawskiego	1 „ 790 „	—	—
i) „ „ Szlachty b. obw. Rzeszowsk.	1 „ 300 „	—	—
k) „ „ Stupnickich i Jankowskich	1 „ 400 „	—	—
l) „ „ Andrzeja Żalchockiego	1 „ 231 „	—	—
m) „ „ Marcelego Stupnickiego	2 „ 400 „	—	—
n) „ „ Andrzeja Żalchockiego	1 „ 336 „	—	—
o) „ „ Anieli Sieleckiej	1 „ 420 „	—	—

8. Klasyfikacya.

a) Uzupełnienie klasyfikacyi za II. półrocze r. szk. 1905/6:

Pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu	3	—
Egzamin ten złożyło	3	—
Ostateczny wynik klasyfikacyi za II. półrocze r. szk. 1905/6 :		
Stopień celujący otrzymało	6	1
„ pierwszy „	30	21
„ drugi „	3	—
„ trzeci „	—	1
Nieklasyfikowano	—	—
Razem	39	23

b) Klasyfikacya za II. półrocze r. szk. 1906/7:

Stopień celujący otrzymało	5	3
„ pierwszy „	29	27
„ drugi „	4	1
„ trzeci „	—	—
Pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu	—	—
Nieklasyfikowano	1	—
Razem	39	31

K L A S A										Razem
II. publ.	II. pryw.	IIIa.	IIIb.	IVa.	IVb.	V.	VI.	VII.	VIII.	
1	3	2	—	—	2	—	—	2	1	16
15	7	6	5	13	12	12	11	3	—	96
6	3	2	9	—	4	5	2	1	—	43
—	—	1	—	1	1	—	5	2	—	10
—	—	29	26	31	31	—	43	25	—	—
28	23	20	26	31	31	43	43	25	—	349
6	4	7	4	11	15	15	9	8	—	95
—	—	—	1	1	3	6	5	4	—	20
—	—	—	—	—	—	3	2	3	—	8
10	14	8	7	18	12	23	19	15	13	164
—	—	—	—	5	1	6	6	2	—	20
28	23	—	—	—	—	—	—	—	—	121
—	—	—	—	2	3	4	9	1	—	19
5	13	—	—	5	2	16	13	8	9	94
—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1
—	—	—	—	—	—	1	—	1	—	2
—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	1
—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	1
—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	2
—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	1
—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	1
—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	1
—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	1
1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1
1	—	1	—	—	—	—	—	—	—	2
1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1
—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	1
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
5	—	3	3	IV.	6	5	2	4	1	32
5	—	3	2	5	5	4	2	3	1	28
5	3	5	2	7	7	4	8	12	3	56
31	19	26	28	35	38	38	25	28	31	312
1	4	5	6	4	4	5	3	2	—	33
—	1	—	—	1	—	—	—	—	—	3
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
37	27	36	36	47	47	47	36	42	34	404
5	1	4	1	6	1	6	12	7	9	60
16	15	19	19	17	24	29	24	11	31	261
5	1	3	2	2	2	8	3	6	—	36
—	—	—	1	2	—	—	1	—	—	4
1	2	1	2	2	3	1	3	1	—	16
1	4	2	1	2	1	—	—	—	—	12
28	25	29	26	31	31	43	43	25	40	389



Klasa przygotowawcza.

1. Liczba.		b)	c)	4. Według wyzn. religijnego.		b)	c)
Z początkiem r. szkol. 1906/7				Katolików obrz. łacińsk.	8	40	
przyjęto	5	44		" " greckiego	—	2	
W ciągu roku szk. przybyło	3	5		" " ormiańsk.	—	1	
Wogóle zatem przyjęto w roku				Razem	8	43	
szk. 1906/7	8	49					
W ciągu roku szkol. opuściło				5. Wiek uczniów.			
zakład	—	6		8 lat ukończyło	1	1	
Z końcem r. szk. 1906/7 było	8	43		9 " "	5	7	
				10 " "	2	30	
				11 " "	—	3	
				12 " "	—	1	
				13 " "	—	1	
				Razem	8	43	
2. Według miejsca urodzenia.							
Z Galicji i Wielk. Ks. Krak.	4	16		6. Przedmioty nadobowiązkowe.			
Z Król. Polsk. i prow. zabr.	—	18		Język ruski	—	2	
Ze Styrii	1	—		" francuski	—	5	
Z Bukowiny	—	3		" rosyjski	1	19	
Z Rosji	2	4		Gimnastyka	8	43	
Z Bośni	—	1		Muzyka	2	11	
Z Wielk. Księstwa Poznańsk.	1	—					
Ze Śląska austriackiego	—	1					
Razem	8	43					
3. Według języka ojczystego:							
Mówiących po polsku	8	41					
" " rusku	—	2					
Razem	8	43					



KLASYFIKACYA.

KLASA I.

Stopień celujący:

Brudziński Ludwik	Perekładowski Stanisław
Graff Tadeusz	Stoklasa Tadeusz
	Wojciechowski Feliks

Stopień pierwszy:

Brenner Roman	Myszkowski Tadeusz
Finik Alexander	Ochocki Leszek
Gschöpf Bolesław	Okęcki Bronisław
Grabowski Jan	Piotrowski Władysław
Hefczyński Adam	Richtmann Wilhelm
Janko Henryk	Rodkiewicz Tadeusz
Jaworski Jerzy	Romer Alexander
Knauer Aleksander	Schindler Franciszek
Kossowski Adam	Sielecki Stanisław
Lubkowski Juliusz	Smalawski Adam
Maniewski Roman	Sobol Antoni
Męciński Jan	Sobol Wacław
Muchowicz Maryan	Treter Tadeusz
Myszkowski Jerzy	Urbański Włodzimierz

Wachnianin Jerzy

Czterech uczniów otrzymało stopień drugi; jednego nieklasyfikowano.

PRYWATYŚCI KLASY I.

Stopień celujący:

Ignatowicz Kazimierz	Kowalski Tadeusz
	Kozłowski Jan

Stopień pierwszy:

Angermann Klaudyusz	Ciemniewski Stanisław
Chłudziński Tadeusz	Danielewicz Karol
Choynowski Bronisław	Dębicki Zygmunt

Dolais Włodzimierz	Miller Józef
Dziurzyński Kazimierz	Pagacz Władysław
Gołębski Konstanty	Ruciński Tadeusz
Jakubowski Maciej	Rygalski Władysław
Kruszewski Adam	Rytel Kazimierz
Kucharski Antoni	Scherantz Leon
Lewicki Alexand-r	Soniewicki Jarosław
Lukaniewicz Feliks	Wallisch Józef
Massar Wilhelm	Wiśniewski Jan
Mikułowski Stanisław	Wróblewski Tadeusz

Zych Roman

Jeden uczeń otrzymał stopień drugi.

KLASA II.

Stopień celujący:

Kotarski Władysław	Łubkowski Adam
Lubaczewski Tadeusz	Maciejowski Tadeusz
Miczynski Zygmunt	

Stopień pierwszy:

Birkenmajer Roman	Ledóchowski Antoni
Czerkiewicz Stanisław	Mikucki Witold
Domański Edward	Pieniążek Karol
Drużbacki Mikołaj	Podlaszecki Mikołaj
Groblewski Zygmunt	Stankiewicz Leon
Hejda Kazimierz	Traczewski Roman
Jurkiewicz Artur	Wawrosz Czesław
Kowalczuk Michał	Wojnarski Witold.

Jednemu uczniowi pozwolono powtórzyć egzamin po wakacjach z jednego przedmiotu; pięciu otrzymało stopień drugi; jednego nie klasyfikowano.

PRYWATYŚCI KLASY II.

Stopień celujący:

Gorczewski Mikołaj

Stopień pierwszy:

Berg Stanisław	Günther Stanisław
Braunek Teodor	Kałużniacki Zenon
Chorzelski Bogdan	Karczewski Zbigniew
Chwalibóg Mieczysław	Łubkowski Stefan
Cieszewski Zbigniew	Merstallinger Alfons

Olszański Kazimierz	Sedlak Tadeusz
Schabenbeck Karol	Witkowski Antoni

Ząbecki Tadeusz

Dwom uczniom pozwolono powtórzyć po wakacjach egzamin z jednego przedmiotu; jeden otrzymał stopień drugi; czterech nie klasyfikowano.

KLASA III. A.

Stopień celujący:

Lubaczewski Jan	Rościszewski Józef
Prąglowski Józef	Sołtan Bogdan

Stopień pierwszy:

Balko Henryk	Korecki Eugeniusz
Berezowski Wiktor	Linderski Henryk
Biliński Tadeusz	Makohonski Konstanty
Biliński Władysław	Sobota Jan
Błaszke Władysław	Stachewicz Tadeusz
Cisek Władysław	Starosolski Michał
Deskur Jan	Trzcieniecki Tadeusz
Jakubowski Henryk	Wallner Alfred
Jurkiewicz Alfred	Zieleniewski Edmund

Zawistowski Józef

Jednemu uczniowi pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu po wakacjach; trzech otrzymało stopień drugi; dwóch nieklasyfikowano.

KLASA III. B.

Stopień celujący:

Choynowski Witold

Stopień pierwszy:

Barański Jan	Korzeniowski Władysław
Domański Zygmunt	Kuczkiewicz Tadeusz
Duczyński Julian	Kurdelski Tadeusz
Grodziński Maciej	Lehman Czesław
Hinzinger Gustaw	Męciński Franciszek
Jajus Jerzy	Muchowicz Władysław
Jaskulski Zbigniew	Niewiadomski Jerzy
Jelski Kazimierz	Nowolecki Witold
Kisielewski Władysław	Przeździecki Jan

Urban Tadeusz

Dwom uczniom pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu po wakacjach; dwóch otrzymało stopień drugi; jeden stopień trzeci; jednego nieklasyfikowano.

KLASA IV. A.

Stopień celujący:

Bielawski Kazimierz	Kuhn Jan
Girzejowski Kazimierz	Łubkowski Zygmunt
Kossowski Mieczysław	Wolski Ludomił

Stopień pierwszy:

Bielecki Adam	Niewiadomski Stanisław
Bogdanowicz Tadeusz	Obertyński Krzysztof
Dobrowolski Zbigniew	Pieniążek Jarosław
Dunikowski Stanisław	Pile Adam
Korewicki Włodzimierz	Richtman Roman
Lipowski Adam	Rzewuski Bolesław
Myszkowski Ludwik	Wójcik Edward
Narajewski Adam	Zieliński Stefan
Żuk-Skarszewski Alexander	

Dwom uczniom pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu po wakacjach; dwóch otrzymało stopień drugi; dwóch stopień trzeci; dwóch nieklasyfikowano.

KLASA IV. B.

Stopień celujący:

Szymanowski Xawery

Stopień pierwszy:

Chmielowski Adam	Mencel Tadeusz
Chmielowski Teodor	Mikucki Tadeusz
Hohendorff Jerzy	Myszkowski Stanisław
Jaszczołt Ludwik	Olszański Alexander
Kamiński Wiktor	Opuchlak Roman
Kornella Roman	Pawłowski Mieczysław
Kruszyński Michał	Petersein Jerzy
Krzyszkowski Tadeusz	Piekarski Kazimierz
Kuhn Stanisław	Piotrowski Władysław
Lipiński Stanisław	Sielecki Antoni
Lukasiewicz Seweryn	Souper Juliusz
Małmicki Alexander	Strzelecki Tadeusz

Trzem uczniom pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu po wakacjach; dwóch otrzymało stopień drugi; jednego nieklasyfikowano.

KLASA V.

Stopień celujący:

Birkenmajer Alfred	Skoraczewski Władysław
Czapliński Emil	Sołtan Stanisław
Pogonowski Kazimierz	Sulerzyski Włodzimierz

Stopień pierwszy:

Balaban Platon	Krzyżanowski Maryan
Biliński Kazimierz	Kumiński Stanisław
Borkowski Tadeusz	Leitner Konrad
Cywiński Janusz	Lastowiecki Antoni
Czymbański Julian	Markiewicz Feliks
Dunin Ludwik	Olszański Wiktor
Fał Maryan	Olszewski Jan
Gromnicki Adam	Reklewski Stanisław
Homik Józef	Rohm Stanisław
Jaegerman Antoni	Rudowski Jan
Kłopotowski Jerzy	Schmerl Xawery
Kogucki Stanisław	Skalkowski Adam
Kolb Otton	Sobański Zygmunt
Konopka Władysław	Styka Adam

Szczepański Jan

Jednemu uczniowi pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu po wakacjach; siedmiu otrzymało stopień drugi.

KLASA VI.

Stopień celujący:

Abraham Roman	Knauer Kazimierz
Baron Alfons	Matkowski Jan
Choiński Jan	Nartowski Zygmunt
Dziubaniuk Karol	Urbańczyk Stanisław
Furgalski Władysław	Wołowski Tadeusz
Grocholski Stefan	Żelazowski Teofil

Stopień pierwszy:

Balicki Franciszek	Jeziński Adam
Datka Mieczysław	Kalkstein Kazimierz
Glixelli Zygmunt	Lewartowski Karol
Grocholski Kazimierz	Lysakowski Waleryan
Heller Władysław	Mierzwiński Bronisław

Obertyński Stanisław
Obmiński Adam
Pawłowski Stanisław
Plattner Fryderyk
Przeździecki Marian
Riedl Tadeusz

Romański Kazimierz
Strzelecki Adam
Vitek Marian
Wiszniewski Jeremi
Wopateni Oskar
Zajączkowski Mieczysław

Zieleniewski Wiktoryn

Trzem uczniom pozwolono po wakacjach powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu; trzech otrzymało stopień drugi; jeden stopień trzeci.

KLASA VII.

Stopień celujący:

Ambroziewicz Wojciech
Birkenmajer Alexander
Fedorowicz Stanisław

Knauer Albert
Koppens Leon
Mikułowski Jan

Papara Kazimierz

Stopień pierwszy:

Adam Kazimierz
Adam Ludwik
Kern Władysław
Kilian Alfred
Kusiba Bogumił

Łoś Stanisław
Mikulicz Marian
Postel Stanisław
Ricci Jerzy
Szezerbiński Marian

Sztuka Franciszek

Jednemu uczniowi pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu po wakacjach; sześciu otrzymało stopień drugi.

KLASA VIII.

Stopień celujący:

Augustowicz Jan
Bubeniczek Franciszek
Dębicki Bronisław
Dyla Augustyn

Kurnatowski Wojciech
Machnicki Bolesław
Machnicki Jerzy
Rudnicki Mieczysław

Zaleski Stanisław

Stopień pierwszy:

Bański Adam
Borowiec Włodzimierz
Borzemski Kazimierz
Cichocki Mieczysław
Dębicki Marian

Glixelli Stefan
Jakubowski Jan
Jełowicki Włodzimierz
Jeziński Stanisław
Kieszkowski Jan

Kleniewski Władysław
Konopka Włodzimierz
Krasnopolski Michał
Kwiatkowski Eugeniusz
Likowski Antoni
Ludwig Stefan
Macher Norman
Morawski Wojciech
Nawrocki Władysław
Opolski Jan

Pendiuk Antoni
Porębski Eugeniusz
Przeździecki Alojzy
Scazighino Witold
Schaitter Ludwik
Skalkowski Alexander
Sobański Ludwik
Stręk Antoni
Styń Julian
Wilczewski Stanisław

Żarnowski Jerzy.

Ogłoszenie.

Uczniowie nowo do zakładu wstępujący mają przedłożyć:
a) metrykę chrztu; b) świadectwo szkolne tego zakładu, w którym przedtem pobierali naukę, z potwierdzeniem, że mogą być przyjęci do innego zakładu; c) świadectwo rewakcynacji odbytej w roku poprzedzającym wstąpienie do szkoły.

Egzamina wstępne do I. klasy odbywać się będą w dniach 2. września. Egzamin wstępny rozstrzyga stanowczo o przyjęciu lub nieprzyjęciu ucznia do I. klasy, a powtórzenie tego egzaminu *ani w tym samym ani w innym zakładzie* nie jest dozwolone.

Egzamina wstępne do innych klas i egzamina poprawcze odbywać się będą dnia 3. — 5. września.

Rok szkolny rozpoczyna się dnia 4. września nabożeństwem wstępnym, w którym wszyscy uczniowie wspólnie i bez wyjątku udział wziąć mają.

W Bąkowicach pod Chyrowem dnia 26. czerwca 1907.



Dyrektor.